WTOREK 22 WRZEŚNIA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXIX

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **38 (1481)**

Klub z Krzyżanowic ma 100 lat

STRONA 13

Czy Kanał Odra-Dunaj ominie Raciborszczyznę?

Na zdjęciu Jan Sechter czeski wiceminister transportu i Anna Moskwa wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej nad Odrą przy moście granicznym w Chałupkach

Jeszcze nigdy tak głośno nie mówiło się o realizacji tej inwestycji. Bardziej zależało na niej Czechom, a Polacy podchodzili z dystansem. Teraz prace projektowe ruszyły z kopyta, a do Chałupek przyjechali przedstawiciele rządu, by ogłosić swe plany. Ważą się losy przebiegu kanału. Ziemia raciborska walczy o swoją szansę na rozwój gospodarczy.

STRONY 18 I 19

Resort nauki każe PWSZ powtórzyć wybory. Uczelnia broni się jak może.

Na zdjęciu Rektor Paweł Strózik

STRONA 5

Zwolnienia z zaskoczenia. Jak Rameta pozbywała się pracowników. Relacja z sądu

CZYTAJ NA STRACH 20 – 21

Polowy chwycił za łopatę

RUSZA FRONT miejskich inwestycji

NA POCZĄTEK BULWARY

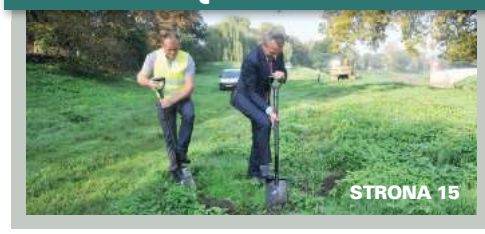

STRONA 15

Jedna stawka dla wszystkich. ILE ZA ŚMIECI ZAPŁACĄ W NĘDZY?

CZYTAJ NA STRONA 14

Fiale Przedsiębiorczości – Druga edycja nagród w gminie Rudnik

STRONA 17

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

KAPSUŁA CZASU ZE ZDJĘCIAMI SPRZED 10 LAT

Na zdj. Dominik Konieczny młodszy o dekadę

STR. 23

Hybrydowa Gamowska już umawia pacjentów na zabiegi

O ZMIANACH W SZPITALU NA STRONIE 16

ISSN 1232-4035

38

9 771232 403105

REKLAMA

eprasa.pl 2174c2a138

„Czyste powietrze” w Pogrzebieniu

Do udziału w programie zachęcali m.in. senator Ewa Gawęda, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Adam Lewandowski i wójt Grzegorz Niestrój, a specjaliści WFOŚiGW służyli mieszkańcom fachową poradą.

Wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Adam Lewandowski, senator Ewa Gawęda, wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój spotkali się w Pogrzebieniu przy okazji promocji programu „Czyste powietrze”

Troje ekspertów WFOŚiGW w Katowicach doradzało mieszkańcom gminy Kornowac jak zdobyć dotację na wymianę starego pieca oraz ocieplenie domu

Wśród osób, które skorzystały z porady specjalistów byli Damian Plichta z Kobyli oraz Stanisław Grim z Kornowaca. Pan Damian i tak nosił się z zamiarem wymiany kotła na nowy, dlatego cieszy się, że dzięki udziałowi w programie „Czyste powietrze” będzie mógł choć w części zmniejszyć koszt inwestycji. Z kolei pan Stanisław był przekonany, że aby otrzymać dofinansowanie do wymiany kotła, będzie musiał najpierw ocieplić dom. Dzięki konsultacjom z ekspertami dowiedział się, że jest odwrotnie – najpierw otrzyma dotację na wymianę źródła ogrzewania, a dopiero później na ocieplenie domu.

Specjaliści doradzają

– Inwestycję trzeba zrobić, a dzięki temu programowi można z tego wyciągnąć jakiś pieniądz – powiedział nam mieszkaniec Kobyli Damian Plichta tuż po konsultacji ze specjalistami programu „Czyste Powietrze”, którzy w sobotnie popołudnie 19 września przyjechali do Pogrzebienia. Doradzali mieszkańcom gminy Kornowac w kwestii otrzymania dofinansowania lub ulgi podatkowej na wymianę źródła ciepła, termomodernizację domu czy montaż paneli fotowoltaicznych. – Takie porady są dobre, bo można w bezpośredniej rozmowie poznać konkretne informacje. Ja na przykład myślałem, że najpierw będę musiał ocieplić dom, aby potem starać się o dofinansowanie do wymiany kotła, a tutaj dowiedziałem się, że jest odwrotnie. Najpierw otrzymam dofinansowanie na wymianę kotła, a potem będę mógł zabrać się za termomodernizację – powiedział nam Stanisław Grim, mieszkaniec Kornowaca, którego spotkaliśmy w Pogrzebieniu.

Coraz mniej formalności

– Warunkiem wejścia w program jest wymiana źródła ogrzewania na kocioł piątej generacji z ekodesignem lub pompę ciepła, czy piec gazowy. Następnie można aplikować o wsparcie na termomodernizację – powiedział nam obecny na miejscu Adam Lewandowski, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. A. Lewandowski zwraca uwagę, że program „Czyste powietrze” wchodzi w nowy etap. Cechuje go uproszczenie procedur aplikowania o dofinansowanie, rezygnacja z udzielania niskooprocentowanych pożyczek, które zostały zastąpione szerszym wachlarzem dotacji (dla osób, których roczny dochód nie przekracza 100 tys. zł) oraz ulgami termomodernizacyjnymi (dla osób, których roczny dochód przekracza 100 tys. zł).

Bliżej ludzi

Do Pogrzebienia przyjechała również senator Ewa Gawęda. Parlamentarzystka podkreśliła, jak ważne jest, aby program „Czyste powietrze” był blisko ludzi, szczególnie w naszym regionie, gdzie występuje problem zanieczyszczenia powietrza. Właśnie dlatego w marcu tego roku zorganizowała ona razem z wiceprezesem WFOŚiGW w Katowicach spotkanie z włodarzami gmin powiatu wodzisławskiego, na którym przekonywała ich o konieczności otwarcia punktów konsultacyjnych programu w urzędach gmin. – W tej chwili mamy punkty „Czystego powietrza” w każdej gminie powiatu wodzisławskiego, poza Wodzisławiem Śląskim – mówi E. Gawęda. Dodajmy, że w powiecie raciborskim takie punkty funkcjonują w Raciborzu, Kuźni Raciborskiej oraz Pietrowicach Wielkich.

Z myślą o najuboższych

Wkrótce program „Czyste powietrze” obejmie również osoby wykluczone energetycznie, korzystające ze wsparcia ośrodków pomocy społecznej. Wszystko dzięki nowelizacji Ustawy o wspieraniu termomodernizacji. – Ta ustawa doprowadzi do tego, że ludzie wykluczeni energetycznie będą mogli otrzymać dofinansowanie 100% kosztów inwestycji. Będziemy podpisywać umowy partnerskie z gminami, które poprzez ośrodki pomocy społecznej są w kontakcie z osobami o najniższych dochodach – mówi wiceprezes Adam Lewandowski.

Słoneczna gmina z widokami

O ekologicznych inwestycjach realizowanych w gminie Kornowac opowiedział nam z kolei wójt Grzegorz Niestrój. – Jesteśmy na etapie końca projektu „Gmina naturalnie słoneczna”, w ramach którego zamontowaliśmy 452 instalacje fotowoltaiczne na budynkach mieszkalnych. Aktualnie wymieniamy glikol w tych instalacjach i będziemy przekazywali je na początku roku mieszkańcom. Przystępujemy też do kolejnego dużego programu wraz z gminami Lubomia, Gorzyce i miastem Piekary Śląskie. Będziemy wymieniali źródła ciepła, montowali fotowoltaikę na dachach oraz kotły na biomasę. Wkrótce rozstrzygniemy przetarg na montaż 1500 instalacji i ruszymy z realizacją – mówi wójt gminy Kornowac.

Moja woda

Na zakończenie dodajmy, że senator Ewa Gawęda zachęca mieszkańców naszego regionu do udziału w programie „Moja woda”. – Choć tegoroczne lato było mokre, to jednak wskaźniki są jednoznaczne – w najbliższych latach będziemy borykać się z brakiem wody – kończy E. Gawęda. **(żet)**

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Mizerny odzew

To, co stało się z frekwencją na spotkaniach dzielnicowych prezydenta miasta można określić tylko słowem: katastrofa. Pamiętam jak Leszek Szczasny, zawzięty krytyk poczynań poprzedniej władzy mówił o kryzysie zaufania społecznego, któremu winien jest właśnie Mirosław Lenk i jego ekipa, ale po dwóch latach rządów Dariusza Polowego z tym zaufaniem jest zdecydowanie gorzej. Ostatnio padło ze strony mieszkańca pytanie: co pan zrobił w ciągu kadencji dla naszej dzielnicy? Prezydent odparł bez ogródek, że nic. Na innym spotkaniu podobne pytanie również padło, ale przy równoczesnym zapewnieniu ze strony raciborzanina, że wciąż wierzy w moc sprawczą obecnego prezydenta miasta. Na Ostrogu mieszkaniec podsumował obecne rządy Polowego jako dokończenie projektów rozpoczętych przez poprzednika. Włodarz miasta rozkłada ręce na mizerną frekwencję na jego wizytach dzielnicowych i zwraca uwagę na strach przed pandemią. Co ciekawe, przychodzą osoby z tzw. grupy ryzyka, seniorzy. Młodych można uświadczyć jedynie wśród radnych, którzy akurat dopisują.

REKLAMA

eprasa.pl 2174c2a138

Prezentacja wspomnień Teresy Pawłowskiej w Towarzystwie Miłośników Ziemi Raciborskiej, wydanych z inicjatywy Fundacji im. Ofki Raciborskiej.

Szymon Szrot i Michał Woś przed pomnikiem Sybiraków na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu

FOT. BIURO POSELSKIE MICHAŁA WOSIA (3)

Hołd dla Sybiraków, wspomnienia Teresy Pawłowskiej wydane drukiem

W rocznicę sowieckiej napaści na Polskę Michał Woś przyjechał do Raciborza, aby oddać cześć Sybirakom.

17 września Michał Woś w towarzystwie dyrektora swojego biura poselskiego Szymona Szrota złożył kwiaty pod pomnikiem Sybiraków na cmentarzu Jeruzalem w Raciborzu.

Pomnik został posadowiony z inicjatywy Teresy Pawłowskiej. Urodzona we Włodzimierzu Wołyńskim T. Pawłowska została w 1940 r. zesłana wraz z całą rodziną na Syberię. Po powrocie do Polski w 1945 r. została pielęgniarką. Otrzymała nakaz pracy w Raciborzu. Przeprowadziła się tu i mieszkała do końca życia. Zmarła 28 grudnia 2017 r. Pochowano ją w sąsiedztwie pomnika Sybiraków. Napis na monumencie głosi:

zamęczonym,
zamarzniętym,
zaginionym w tajdze
Nasza pamięć i modlitwa

Założona przez Michała Wosia Fundacja im. Ofki Raciborskiej wydała wspomnienia śp. Teresy Pawłowskiej. Książka została zaprezentowana w Towarzystwie Miłośników Ziemi Raciborskiej.

(żet)

FLAGA DO POŁOWY MASZTU

Dodajmy, że w 81. rocznicę sowieckiej napaści na Polskę, prezydent Raciborza Dariusz Polowy polecił opuścić flagę Polski do połowy masztu. – 17 września to data szczególna. Data, która zmieniła przebieg kampanii wrześniowej 1939 roku. Odcisnęła piętno na narodzie polskim. Data symbolizująca nierówną walkę przeciwko dwóm agresorom Niemcom i Rosji, gehennę wywózek na Syberię i tragedię utraconych Kresów. Opuszczając flagę oddajemy hołd ofiarom i kultywujemy pamięć – czytamy w komunikacie, który został opublikowany na stronie internetowej raciborskiego magistratu.

Decydowanie o opuszczeniu flagi narodowej do połowy masztu to jedno z uprawnień Prezydenta RP. Dariusz Polowy odpowiadał już przed sądem za nieuprawnione opuszczenie flagi do połowy masztu, po tym jak zeszłym roku oddał w ten sposób hołd ofiarom Nocy Kryształowej oraz Stanu Wojennego. O ukaranie Dariusza Polowego wystąpiła Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu po zawiadomieniu złożonym przez Roberta Myśliwego. Sąd Rejonowy w Raciborzu uznał, że działanie Dariusza Polowego nie wyczerpało znamion wykroczenia, gdyż w decyzji o opuszczeniu flagi RP do połowy masztu trudno dopatrzyć się szkodliwości społecznej.

FOT. UM RACIBÓRZ

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy na Rondzie im. Żołnierzy Niezłomnych. W tle maszt z opuszczoną flagą państwową.

REKLAMA

CENTRUM MEDYCZNE OSTROMED
RACIBÓRZ, UL. KASPROWICZA 1 tel. 32 724 24 20, kom. 604 347 669

Już wkrótce otwarcie Zespołu Specjalistycznych Prywatnych Gabinetów Lekarskich

ostromed CENTRUM MEDYCZNE
lek.med. Witold Ostrowicz
specjalista radiolog
Kompleksowa Diagnostyka USG

FIZJO MED
Centrum Rehabilitacji Fizjo-Med
tel. 32 454 34 58

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI

KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASTORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32
Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

eprasa.pl 2174c2a138

Polowy obiecuje starania o nowy parking przy Strzesze

Na drugim z cyklu spotkań prezydenta z mieszkańcami mieszkańcy Starej Wsi dowiedzieli się, że budowa planowanego od dawna postoju przy domu kultury może być wpisana do budżetu miasta na 2021 rok.

Wizyta prezydenta w dzielnicy spotkała się z symbolicznym odzewem raciborzan – przyszły trzy osoby. Obecni byli też rajcy miejscy – Piotr Klima, Józef Galli i Marcin Fica. Na widowni zasiedli jeszcze: rzeczniczka urzędu Lucyna Siwek i pracownik RCK Andrzej Śliwicki. Dariuszowi Polowemu towarzyszyli obaj zastępcy. O parking przy Strzesze spytał radny Klima oraz jedna z obecnych mieszkanek dzielnicy. Włodarz oznajmił, że projekt takiej inwestycji jest gotowy (od 2018 roku) i magistrat posiada pozwolenie na tę budowę. – Przy układaniu budżetu rozważymy czy to zadanie będziemy realizowali w cyklu rocznym czy dwuletnim. Wypada nie zmarnować pozwolenia na budowę, ale gwarancji, że zadanie znajdzie się w budżecie nie dam – powiedział D. Polowy w Strzesze. Zauważył, że to początek jego spotkań dzielnicowych, a liczba zgłaszanych potrzeb wciąż rośnie. Wiceprezydent Dominik Konieczny podał, że koszt inwestycji wyniesie ok. 700 tys. zł. Przy tej okazji wypowiedział się A. Śliwicki przypominając, że środowisko animatorów kultury wskazywało, by nowy parking nie zabrał przestrzeni pod wydarzenia kulturalne organizowane w Strzesze. – Parking? W porządku, ale czy na pewno w formule pełnej wycinki zieleni z tego obszaru? – rozważał głośno przedstawiciel RCK. Jest przeciwnikiem wybetonowania całego placu, a zwolennikiem pozostawienia zielonej części otoczenia domu kultury. Śliwicki przyznał, że obiekt, który w przeszłości był amfiteatrem dziś grozi katastrofą budowlaną. Na imprezy w „ogrodach Strzechy" placówka musi ustawiać scenę. Wiceprezydent Michał Fita przekazał, że w planie jest utworzenie postoju z wjazdem od parkingu przy cukierni Adriana Malcharczyka. Podłoże ma się składać z ażurowych płyt betonowych. – Nie kojarzę zalania betonem całego placu – mówił M. Fita. Andrzej Śliwicki podkreślił, że RCK-owi zależy na wielofunkcyjności nowego placu.

Dariusz Polowy zakończył dyskusję o parkingu stwierdzeniem, że będzie się starał o wprowadzenie zadania z parkingiem przy Strzesze do przyszłorocznego budżetu. **(ma.w)**

Nowe ronda w Raciborzu – gdzie mogą się pojawić, a gdzie nie?

Wiceprezydent Raciborza Dominik Konieczny wytłumaczył mieszkańcom Ostroga jak ma być rozwiązany problem korków na skrzyżowaniu Brzeska – Rybnicka przy starych torach. Uczestnicy spotkania z prezydentem dowiedzieli się również o jakie inwestycje na DK45 starają się władze miasta.

Wyjazd z Brzezia, po zakończeniu remontu Drogi Wojewódzkiej 935 ma się odbywać za pośrednictwem sygnalizacji świetlnej. Takie są ustalenia samorządowców z Raciborza z Zarządem Dróg Wojewódzkich prowadzącym kompleksowy remont tej szosy. Mieszkańcy pytali dlaczego w tym miejscu nie można wybudować ronda? – Ponieważ znajdują się tam tory kolejowe. Linia jest nieczynna, ale nie została przez PLK zlikwidowana i w związku z tym nie ma możliwości prowadzenia tam inwestycji w postaci ronda. Nie ma gdzie go tam zmieścić – wyjaśnił wiceprezydent D. Konieczny. Prezydent Dariusz Polowy wyliczając na spotkaniu zrealizowane zapowiedzi ze swojej wyborczej Dziesiątki Polowego" poinformował o rozmowach jakie urzędnicy z Raciborza prowadzą z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad w sprawie przebudowy skrzyżowania tzw. myta (Opawska – Bogumińska – Jana Pawła II). – Wspólnie z Powiatem rozmawiamy o budowie ronda w tym miejscu, albo prawoskrętu – mówił Polowy. Wspomniał także o planie budowy ronda przy raciborskiej mleczarni. Obie te inwestycje należą do jego obietnic wyborczych. – Tu wszystko zależy od decyzji w GDDKiA – zaznaczył włodarz. **(ma.w)**

W SKRÓCIE

KRZANOWICE

Kolejne atrakcje

Izba Regionalna w Krzanowicach mieszcząca się przy ulicy Wojska Polskiego 18 po raz kolejny otworzy się na mieszkańców oraz sympatyków gminy. Zaplanowano to na niedzielę 27 września, na godzinę 13.00. – Zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektora Sanitarnego zwiedzanie odbywa się wyłącznie w maskach ochronnych z zachowaniem dystansu pomiędzy osobami – przekazują urzędnicy z Krzanowic. Jak informuje burmistrz Andrzej Strzedulla, na ten dzień zaplanowano także otwarcie skateparku i pumptracku, czyli nowych atrakcji na terenie ogrodu krzanowickiej izby. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 14.00. – Będzie szkolenie jak bezpiecznie korzystać z obiektu oraz wiele innych atrakcji – zapowiada włodarz Krzanowic.

SAMBOROWICE

Najlepsi z najlepszych

Młodzi strażacy z Samborowic odebrali nagrodę przyznaną w XI Ogólnopolskim Konkursie na Wzorową Młodzieżową Drużynę Pożarniczą i jej Opiekuna – „Najlepsi z Najlepszych". Wręczenie odbyło się w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Strażacy podczas uroczystości odebrali tytuł wyróżnionej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, drugiej najlepszej MDP 2019 roku w kraju. – Jesteśmy wdzięczni za to, że taki konkurs istnieje i tak małe miejscowości, jak my mogą się pokazać i zostać docenione na uroczystości w stolicy Polski – mówi R. Pośpiech z samborowickiej OSP. O sukcesie młodych strażaków szczegółowo pisaliśmy w artykule dostępnym pod adresem www.nowiny.pl/162111.

KUŹNIA RACIBORSKA

Teren uporządkowany

Zarząd Osiedla Stara Kuźnia pochwalił się w mediach społecznościowych ostatnimi dokonaniami młodzieży. Ci w wolnym czasie posprzątali tereny zielone – miejsca przy ulicach ul. Działkowców i Klonowej oraz teren przy Wodniku w Kuźni Raciborskiej. – Spontaniczna i płynąca z serca akcja zakończyła się 10 workami śmieci różnych, materacem oraz pięcioma oponami z rowerów. Wiktoria, Martyna i Sebastian jesteście wielcy. Brawo dla Was – napisano na Facebooku jednostki pomocniczej Gminy Kuźnia Raciborska.

GMINA KRZYŻANOWICE

Tournée wójta

Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki ruszył w tournée po gminie w ramach zebrań wiejskich, których tematem jest m.in. rozdysponowanie funduszu sołeckiego na przyszły rok. Część spotkań odbyła się w trzecim tygodniu września, kolejne odbędą się w następujących terminach: Zabełków 22 września o godzinie 18.00 (świetlica wiejska), Nowa Wioska 25 września o godzinie 16.00 (świetlica wiejska), Owsiszcze 25 września o godzinie 18.30 (świetlica wiejska) oraz Krzyżanowice 28 września o godzinie 18.00 (urząd gminy).

Czy w Raciborzu jest za mało szaletów miejskich?

Mieszkańcy ze Starej Wsi uważają, że problem z osobami szukającymi toalet publicznych nasilił się w ich dzielnicy odkąd raciborska lecznica stała się jednoimienna. – Ludzie, którzy wracają z poradni przy Gamowskiej, nie mają się gdzie załatwić i wstępują do Strzechy. Wypełniamy rolę szaletu miejskiego – gorzko zauważył Andrzej Śliwicki na spotkaniu z prezydentami.

Obserwację animatora kultury z RCK potwierdził jeden z mieszkańców uczestniczący w spotkaniu. Uważa, że najbliższe szalety są w dużych odległościach od Starej Wsi. – Takie publiczne toalety powinny być w każdej z dzielnic, a nie tylko w centrum – oznajmił. Zanim odpowiedział prezydent Polowy, radny Marcin Fica wyliczył, że w Raciborzu są cztery takie szalety: w parku Jordanowskim, na placu Długosza, obok placu Dominikańskiego i w parku im. Miasta Roth. Zdaniem prezydenta istnieje możliwość instalacji publicznego WC jak to w parku ze stawem, ale po pierwsze to dość kosztowne (ta parkowa kosztowała 70 tys. zł), a po wtóre nie wiadomo czy będzie cieszyła się „popularnością". – A co jak się okaże że w ciągu miesiąca skorzysta parę osób? Jak wtedy będzie odbierany taki wydatek? – spytał D. Polowy. Miejscowi zaproponowali ustawienie solidniejszego „tojtoja", żeby było taniej.

Przypomnijmy, że na początku września członkowie rady seniorów zgłaszali prezydentowi miasta problemy jakie mają z dostępem do szaletów publicznych w centrum. **(ma.w)**

REKLAMA

brembo

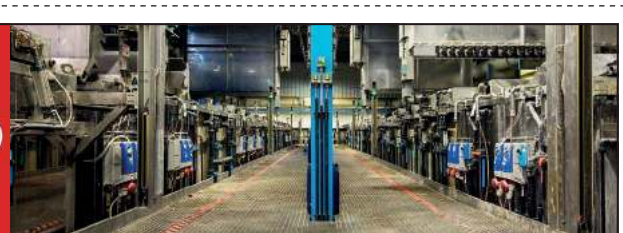

FIRMA BREMBO W OSTRAWIE

produkująca systemy hamulcowe poszukuje pracowników na stanowiska:

Operator/ka ODLEWNI ✚ Operator/ka CNC ✚ Operator/ka Montażu

Wysokie wynagrodzenia od 3000 zł netto, 25 dni urlopu, premie

DARMOWY TRANSPORT Z RACIBORZA

Zadzwoń lub napisz sms o treści BREMBO +48 783 174 293

ROTEX

ŚRUBY ELEKTRODY ELEMENTY ZŁĄCZNE

kontakt@rotex-sruby.pl

www.rotex-sruby.pl

W OFERCIE:

- śruby, gwoździe, wkręty
- materiały ścierne
- elektrody i chemia budowlana
- kotwy, kołki i łączniki budowlane
- liny, gwintowniki oraz narzędzia

Racibórz, ul. Kolejowa 10 a (RAMPA KOLEJOWA)

tel./fax 32 415 34 94

Fach Work Sp. z o.o.

KRAZ23085

FachWork

PRACA W NIEMCZECH

dla FACHOWCÓW

Ze znajomością

budowlanego języka niemieckiego

- murarz
- cieśla szalunkowy/zbrojarz
- operator maszyn budowlanych
- pracownik ziemny/drogowy
- brukarz
- malarz
- ociepleniowiec
- elektryk

OFERUJEMY:

- niemiecką umowę
- atrakcyjne stawki budowlane
- gratis zakwaterowanie

Agencja Pracy Fach Work

42 – 600 Tarnowskie Góry

ul. Sienkiewicza 47b

Tel. +48 32 450 83 32

Mobil. +48 (0) 698 167 211

E– MAIL: info@fachwork.pl

www.fachwork.pl

eprasa.pl 2174c2a138

Resort nauki każe PWSZ powtarzać wybory. Uczelnia broni się jak umie

W raciborskiej szkole wyższej mają problem z organem nadzorującym. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego uznało protesty wyborcze na temat ostatnich wyborów rektorskich i nakazało ich powtórkę. Zwycięska ekipa nie chce takiego scenariusza dla PWSZ.

W miniony poniedziałek od służb prasowych resortu nauki i szkolnictwa wyższego otrzymaliśmy informację, że wybory władz raciborskiej uczelni odbyły się z naruszeniem przepisów prawa i ministerstwo wezwało rektora Strózika do podjęcia działań w tej sprawie.

Rektor PWSZ w Raciborzu dr Paweł Strózik

Wezwanie ministra

Zwróciliśmy się do ministerstwa z zapytaniami w ślad za informacjami, z jakimi redakcja Nowin zapoznała się 11 września, na temat ewentualności powtórzenia wyborów rektorskich w PWSZ Racibórz. W Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego podano, że pismem doręczonym 7 września do PWSZ w Raciborzu przez system internetowy e-PUAP, minister nauki wezwał rektora Pawła Strózika „do podjęcia stosownych działań, mających na celu usunięcie naruszeń przepisów prawa w zakresie przeprowadzonych wyborów władz uczelni i przedstawienie informacji w tym zakresie w terminie do 30 dni od dnia otrzymania pisma MNiSW".

Decyzji jeszcze nie ma

Przypomnijmy, że w rozmowach z piątku 11 września z przedstawicielami uczelni – rektorem Pawłem Strózikiem i rzeczniczką prasową uczelni usłyszeliśmy, że pogłoski o powtórce wyborów należy na ten czas traktować jako „fałszywkę" i żadnej decyzji z ministerstwa w tej sprawie nie ma, a pracownicy uczelni skupiają się na bieżącej działalności szkoły wyższej (m.in. rekrutacja nowego rocznika studentów), bo jest wiele pracy przed inauguracją nowego roku akademickiego 1 października w Strzesze. Z kolejnych naszych ustaleń wynika, że naruszenia prawa przy wyborach, o których pisze ministerstwo, miałyby dotyczyć m.in. braku protokołów z przeprowadzonych wyborów oraz głosowania na kartach z nazwiskiem dwóch kandydatów, choć jeden z nich wcześniej zrezygnował (dr hab. Jarosław Cholewa).

Zbadamy i usuniemy

W wtorek rektor Strózik odniósł się oficjalnie do wezwania MNiSW o powtórzenie wyborów w PWSZ. Poinformował, że w uczelni analizują pismo z resortu nauki. Powołano zespół, który wyjaśnia z pracownikami proces wyborczy, który zakwestionowało ministerstwo. PWSZ zamierza zająć stanowisko wobec zarzutów postawionych przez MNiSW. – Wszelkie naruszenia przepisów zostaną zbadane i w miarę możliwości usunięte – podał rektor Paweł Strózik.

Sprawa jest wnikliwie analizowana przez jednostki administracyjne naszej uczelni. Jeszcze jako kandydat nie uczestniczyłem w organizacji procesu wyborczego i nie byłem w posiadaniu informacji na temat realizacji procedur wyborczych oraz nadzoru nad ich prawidłowością – oświadczył Paweł Strózik.

W celu zbadania sprawy powołano stosowny zespół, którego zadaniem jest skorelowanie wyjaśnień uzyskanych od poszczególnych pracowników uczelni zaangażowanych w proces wyborczy z postawionymi zarzutami celem zajęcia stanowiska wobec MNSiW – poinformowała media dr Joanna Sokołowska-Moskwiak rzecznik PWSZ w Raciborzu.

Wszelkie naruszenia przepisów prawa zostaną zbadane i – w miarę możliwości – usunięte – zadeklarował dr Paweł Strózik.

Do czasu wyjaśnienia sprawy zarówno nowo wybrany rektor, jak i Senat PWSZ w Raciborzu, będą wypełniać wszystkie obowiązki statutowe, konieczne z punktu widzenia sprawnego funkcjonowania uczelni w intensywnym okresie przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego – podsumowała Sokołowska-Moskwiak.

Spotkania z władzami

W środę dr Strózik spotkał się już jako rektor raciborskiej uczelni ze starostą Grzegorzem Swobodą. Powiat Raciborski zadeklarował dalszą współpracę z uczelnią. – Liczymy, że nowe spojrzenie na sprawy raciborskiej uczelni oraz dobra współpraca z samorządem powiatowym pozwoli na sukcesywny rozwój szkoły na wielu płaszczyznach – podała Sylwia Sitarz szefowa Biura Obsługi Starosty w komunikacie prasowym na temat wizyty rektora Strózika. Dowiedzieliśmy się, że P. Strózik przyjął zaproszenie przewodniczącego komisji gospodarki miejskiej na jej najbliższe posiedzenie – w czwartek w przyszłym tygodniu. Z Miastem Racibórz uczelnię łączy corocznie przekazywana stamtąd kwota 60 tys. zł. Za kadencji Mirosława Lenka strumień pieniędzy z Batorego był bardziej wartki, np. samorząd sfinansował remont dachu basenu w szkole. Dariusz Polowy przenosząc klasy pływackie z pływalni przy SP15 do aquaparku zabrał uczelni ważnego klienta i wpływy do jej budżetu liczone w setkach tysięcy złotych.

Zależy od oceny

W środę 16 września Nowiny otrzymały odpowiedź na swoje dodatkowe zapytanie w sprawie działań Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego wobec raciborskiej PWSZ. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w związku z przesłanymi skargami (na przebieg wyborów rektorskich – przyp. red.), „uprawdopodobniło naruszenie procedur wyborczych, w związku z czym zostało skierowane wezwanie do uczelni". – Dalsze czynności nadzorcze MNiSW będą zależały od oceny działań podjętych przez PWSZ w Raciborzu w przedmiotowej sprawie – napisano nam z resortu.

Przyszłość w rękach ministra

Z naszych informacji wynika, że ministerstwo zadziałało w tzw. trybie nadzorczym i jego polecenia nie mają charakteru decyzji wyborczej. Taką byłoby dopiero uznanie przez ministerstwo wyników wyborów za nieważne, co pozwoliłoby rektorowi z Raciborza na zaskarżenie takiej decyzji. To z kolei wiąże się z długotrwałym postępowaniem przed sądami. Według zorientowanej osoby, taki proces mógłby zająć czas niewiele krótszy niż kadencja rektorska. Przez okres postępowania przed sądem dr Strózik będzie nadal rektorem uczelni, wybranym 17 lipca przez 10 elektorów (na 18, reszta nie głosowała).

Mariusz Weidner

Potrącenie na placu Mostowym. Sprawca zbiegł

Do wypadku doszło rankiem 16 września na placu Mostowym w Raciborzu (godz. 5.20). Kobieta została potrącona na przejściu dla pieszych przy stacji paliw. Sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia, poszkodowana trafiła do szpitala.

Poszukiwaniem sprawcy wypadku zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego. Na stronie internetowej komendy opublikowano apel do świadków wypadku z prośbą o pomoc. Tą drogą trafił on do mediów. Działania przyniosły rezultaty.

– Raciborscy policjanci w wyniku intensywnej pracy operacyjnej, analizie zgromadzonego materiału oraz podjęcia działań ustalili sprawcę potrącenia kobiety, którym okazał się 39-letni mężczyzna z miejscowości Ciechowice kierujący pojazdem daewoo matiz – poinformowała 18 września Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu. Sprawcy grozi teraz kara 4,5 lat więzienia za nieudzielenie pomocy osobie poszkodowanej w wypadku. **(żet)**

W SKRÓCIE

Odrzańska Odyseja

Warsztaty modelarskie i plastyczne, spacer szlakiem zabytków techniki po Raciborzu połączony z warsztatami fotograficznymi, a także wirtualne spacery po statkach i projekcje filmów o tematyce odrzańskiej, a w tle muzyka szantowa – to tylko niektóre z atrakcji jakie czekają mieszkańców w sobotę 3 października na przystani w parku zamkowym. Początek imprezy o godz. 10.00. Szczegóły na www.nowiny.pl/169638

Pożegnanie lata

26 września Miasto Racibórz oraz Wodociągi Raciborskie organizują imprezę na zakończenie lata. Większość atrakcji czeka na rynku, m.in. darmowe lody, karuzela, gry i zabawy dla dzieci z Ciocią Klocią (godz. 15.00 – 19.00). O godz. 16.00 wystąpią zespoły „Źródła", o godz. 17.30 Ondraszki, czyli spotkanie z folklorem, o godz. 18.30 koncert zespołu Bartnicky. Na zakończenie impreza z DJ'em na plaży miejskiej (godz. 20.00).

eprasa.pl 2174c2a138

Plebania na kwarantannie

Raciborski sanepid prosi o kontakt osoby, które 12 września uczestniczyły w porannej mszy świętej odprawionej w kościele św. Mikołaja w Raciborzu.

Apel do osób, które przyjęły komunię świętą

– W związku z otrzymanym dnia 14.09.2020 r. pozytywnym wynikiem badania diagnostycznego w kierunku SARS-COv-2, jednego z księży obecnych w parafii, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Raciborzu apeluje do osób uczestniczącym we mszy św. w sobotę 12.09.2020 o godz. 6.30, będących w bezpośrednim kontakcie z księdzem tj. przyjmujących komunię św. o kontakt telefoniczny na tel. alarmowy stacji – 604 106 359, bądź inny numer dostępny na stronach PSSE w Raciborzu – czytamy w piśmie przesłanym przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Raciborzu Karinę Talabską do parafii pw. św. Mikołaja w Raciborzu.

Parafia udostępniła pismo z sanepidu na swoim profilu na Facebooku.

Księża na kwarantannie

Ksiądz, u którego stwierdzono koronawirusa, nie pełni regularnej posługi w parafii św. Mikołaja. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami kwarantanną objęto wspólnotę plebanii, a więc księży z parafii, którzy mieli kontakt z zakażonym duchownym.

Kwarantanna duchownych z kościoła św. Mikołaja potrwa do 22 września. Do tego czasu wierni są pozbawieni osobistego kontaktu z księżmi – kancelaria parafii jest nieczynna.

Księża zapowiadają, że nawet jeśli do końca kwarantanny nie wystąpią u nich objawy zakażenia koronawirusem, i tak poddadzą się badaniom.

Dezynfekcja kościoła, msze zgodnie z planem

15 września kościół został zdezynfekowany. Msze święte odbywają się zgodnie z planem – odprawiają je księża z sąsiednich parafii. – Przepraszamy za zaistniałą sytuację i prosimy o modlitwę w naszej intencji – mówią duchowni ze Starej Wsi.

Dodajmy, że objęcie księży kwarantanną nie spowodowało zmiany terminu bierzmowania, które odbędzie się zgodnie z planem 22 września o godz. 16.00. **(żet)**

Na Ostrogu powstanie drugi miejski żłobek

Włodarz Raciborza oznajmił to na spotkaniu z mieszkańcami w sali gimnastycznej SP1. Odbyło się w reżimie sanitarnym, zainteresowało kilkunastu mieszkańców oraz radnych Kuligę i Ficę. Polowy przyszedł z dwoma zastępcami i rzeczniczką.

Prezydent miasta przyznał przed mieszkańcami dzielnicy, że wpierw lokalizację nowego żłobka rozważano na tzw. zielonym placu między szkołami – specjalną i „Jedynką". – Ale były pewne wahania – stwierdził Polowy. Przed rokiem mieszkańcy bronili tego terenu przed planem zabudowy budynkami wielorodzinnymi.

Prezydent Polowy wyjaśnił, że lokalizację drugiego miejskiego żłobka w Raciborzu urzędnicy przewidzieli w Ostrogu, żeby rodzice maluchów z drugiej części miasta zyskali dostęp do placówki. Aktualnie Racibórz obsługuje żłobek przy ul. Słonecznej na Nowych Zagrodach.

Jak poinformował Dariusz Polowy nowy żłobek stanie obok Przedszkola nr 24 przy ul. Bielskiej, na terenie gminnym. Miasto chce skorzystać ze środków rządowego programu Maluch+ co oznacza, że inwestycję musi zrealizować do końca 2021 roku. Prezydent zaznaczył, że budowa żłobka to jeden z punktów tzw. Dziesiątki Polowego – jego programu wyborczego. **(ma.w)**

Rafamet odrabia straty i zatrudnia fachowców

Grupa Kapitałowa Rafamet S.A. – w skład której wchodzi m.in. Fabryka Obrabiarek Rafamet S.A. oraz Odlewnia Rafamet – podsumowała wyniki finansowe uzyskane w pierwszym półroczu 2020 r.

Choć w pierwszym półroczu bieżącego roku Grupa Kapitałowa Rafamet z Kuźni Raciborskiej odnotowała wzrost przychodów ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów do poziomu 51,15 mln zł (czyli o 3,89 mln zł więcej niż w pierwszym półroczu 2019 r.), to wynik netto spółki zamknął się stratą w wysokości 2,87 mln zł. Wiele wskazuje jednak na to, że wyniki finansowe spółki poprawią się w drugiej połowie roku. Tylko w lipcu strata Grupy Rafamet zmniejszyła się o 1,02 mln zł do 1,85 mln zł.

– Stan posiadanych i przygotowywanych kontraktów na końcówkę roku 2020 oraz rok 2021 powoduje, że z coraz większym optymizmem patrzymy na możliwość oceny tego roku jako roku dobrego czy wręcz bardzo dobrego! Uregulowaliśmy wszystkie przesunięte w następstwie COVID-19 płatności podatkowe i zusowskie i nie musieliśmy korzystać z żadnych innych form pomocy państwowej dostępnych dla „dużych" przedsiębiorstw. Co szczególnie nas cieszy, utrzymujemy wysoką i bezpieczną płynność finansową, która jest silniejsza od tej z roku poprzedniego – komentuje wyniki spółki prezes Rafametu E. Longin Wons.

Zdaniem zarządu przedsiębiorstwa, obecnie największym wyzwaniem Rafametu jest zwiększenie zatrudnienia w grupie automatyków, wykwalifikowanych monterów oraz operatorów obrabiarek CNC (frezer, tokarz, szlifierz). – W tych zawodach możemy od zaraz zatrudnić ponad 20 osób – dodaje prezes Rafametu. **(żet)**

Młody mężczyzna chciał skoczyć z wieży kładki na Odrze

Desperat nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa. Policjanci odwiedli go od tego czynu.

15 września około godz. 5.30 służby otrzymały zgłoszenie o mężczyźnie, który zamierza popełnić samobójstwo. 22-letni desperat wszedł na wieżę kładki na Odrze. Groził, że skoczy z niej do rzeki. Na miejscu interweniowali policjanci, którzy szybko zdołali odwieść mężczyznę od realizacji dramatycznych zamierzeń. 22-latek trafił do szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Dodajmy, że w związku z tym zgłoszeniem na miejsce wezwano również strażaków. Podczas przygotowań do wyjazdu otrzymali informację od policji, że sytuacja jest już opanowana.

Tego dnia strażacy interweniowali jeszcze przy ul. Słowackiego w Rudniku, gdzie ugasili pożar pojedynczego drzewa (prawdopodobnie doszło do podpalenia). Kolejne interwencje dotyczyły usuwania gniazd owadów zagrażających ludziom. Odnotowano je przy ul. Wiejskiej w Babicach (alarm fałszywy w dobrej wierze) oraz przy ul. Rybnickiej w Raciborzu (usunięto kokon os znajdujący się w sąsiedztwie wejścia do budynku). **(r)**

W SKRÓCIE

KORNICE

Gmina właścicielem

Starosta raciborski Grzegorz Swoboda przekazał na rzecz gminy Pietrowice Wielkie prawo własności nieruchomości położonej w Kornicach, na której znajduje się siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej w Kornicach, a także świetlica wiejska. – Podpisanie umowy darowizny było możliwe dzięki długoletnim staraniom wójta gminy Pietrowice Wielkie Andrzeja Wawrzynka oraz zaangażowaniu starosty raciborskiego – informuje Starostwo Powiatowe w Raciborzu. Formalności dokonano w czwartek 10 września. Tym samym społeczność Kornic uzyskała z jednej strony bazę materialną (siedzibę) niezbędną dla potrzeb lokalnej ochrony przeciwpożarowej, a z drugiej miejsce przeznaczone do spotkań mieszkańców, rekreacji i realizacji imprez kulturalnych.

RUDNIK

Oszuści działają

Naciągacze znów dali o sobie znać. W zeszłym tygodniu na telefony stacjonarne mieszkańców gminy Rudnik dzwonili oszuści, próbujący wyłudzić pieniądze. O zdarzeniu została powiadomiona Policja. W urzędzie gminy przypuszczają, że naciągacze najprawdopodobniej skorzystali z gminnej książki telefonicznej, która została wydana kilkanaście lat temu. – Niewykluczone, że oszuści mogą też dzwonić do osób z innych miejscowości, gdzie również funkcjonowała tego typu książka telefoniczna – zauważają, prosząc o zachowanie ostrożności.

RUDY

Wizerunek bez cienia

Wernisaż malarstwa Agaty Ruman pt. „Wizerunek bez cienia" to kolejne spotkanie, na które zaprasza Stare Opactwo w Rudach. To malarska i rysunkowa aluzja do przeszłości sprzed drugiej wojny światowej. Inspirację stanowią stare fotografie rodzinne oraz przedwojenne ujęcia Warszawy. Wydarzenie zaplanowano na piątek 25 września na godz. 18.15. Wystawę będzie można oglądać od 27 września do końca roku.

REKLAMA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • GLIWICE
WODZISŁAW ŚL. • KĘDZIERZYN
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY

praca.nowiny.pl
Sprawdź nas już dziś!

Gemini KLINIKA OKULISTYCZNA
Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
Klinika okulistyczna GEMINI w Ostrawie
ZAĆMA
WZNAWIAMY ZABIEGI
- Zaćma już od 40 zł
- Tylko u nas BANK soczewek. Za niewielką dopłatą masz wybór
- Nie musisz zgadzać się na najtańszą soczewkę w Polsce
- Wszystkie badania w dniu zabiegu – bez dodatkowych opłat
- Transport z domu do kliniki i z kliniki do domu
- Każdy otrzymuje gratis pakiet o wartości ponad 100 zł: okulary UV, krople itp.
- Najlepsi specjaliści, najnowocześniejszy sprzęt okulistyczny
- Refundacja z NFZ wynosi 1820 zł

Umawianie terminów zabiegów i transportu
602 150 886

DEFRO® heating technology kompan
KOTŁY Z KLASĄ 5 KLASA

Sprzedaż i montaż kotłów i pomp ciepła
Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31
kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

eprasa.pl 2174c2a138

100 wzorców dla kolejnych pokoleń

W piątek 18 września w Powiatowym Centrum Konferencyjnym w Wodzisławiu Śląskim odbyła się prezentacja najnowszej publikacji Wydawnictwa Nowiny „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości". W wydarzeniu udział wzięli zaproszeni goście, m.in. niektórzy bohaterowie publikacji oraz ich bliscy, a także przedstawiciele samorządów powiatu wodzisławskiego i parlamentarzyści.

Gratulacje i podziękowania autorom książki przekazali parlamentarzyści Ewa i Adam Gawędowie

Wydawnictwo Nowiny zaprosiło gości z terenu powiatu wodzisławskiego oraz bohaterów nowej publikacji „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej", która opowiada o osobach, które już zapisały się w historii powiatu wodzisławskiego, jednak do tej pory nikt nie zebrał ich historii w jednej szerszej publikacji. Książka pod redakcją Artur Marcisza i Arkadiusza Gruchota to praca zbiorowa, efekt wielu miesięcy rozmów i kolekcjonowania faktów z życia tytułowych Autorytetów. Nowa publikacja Nowin to ukłon w stronę zasłużonych mieszkańców powiatu wodzisławskiego. To opowieść o osobach, których sylwetki mogą być wzorem dla wielu młodych ludzi, a także zdecydowanie będą przytaczane przyszłym pokoleniom. Wśród bohaterów książki znaleźli się m.in. Franciszek Pieczka, Robert Grzybek, Leszek Blanik, Adam Dzik czy Alojzy Pawelec.

– Niezwykle cenne jest to, że o większości osób prezentowanych w naszej publikacji próżno szukać informacji w internecie. Dzięki pracy redaktorów pamięć o tych osobach nie zniknie, mimo że odejdą od nas te osoby czy ich bliscy – podkreślił Arkadiusz Gruchot, prezes Wydawnictwa Nowiny i jeden z autorów publikacji. Praca nad książką trwała przez półtora roku. Część informacji była rozwinięciem artykułów, publikowanych na łamach „Nowin Wodzisławskich", inne od podstaw zostały stworzone na potrzeby publikacji. –

Krótko o swojej historii opowiedział prof. Jan Ballarin

Wartość książki podkreślił starosta wodzisławski Leszek Bizoń

Na Ziemi Wodzisławskiej nie brakuje godnych upamiętnienia osób i nie wykluczamy, że za jakiś czas pojawi się kolejna pięćdziesiątka czy setka takich bohaterów – dodał Arkadiusz Gruchot.

Wzór dla młodych i pamięć

– Myślę, że ta książka może być wzorcem, jak żyć i jakich wyborów dokonywać w życiu. Każdy z bohaterów stanął nad takim wyborem. To ludzie ze świata kultury, sztuki, świata sportu, działacze społeczni, księża, żołnierze, powstańcy. Każdy z nich w życiu dokonywał wyborów i opierał się na własnych wartościach. Myślę, że ta książka będzie nas uczyć i uczyć przyszłe pokolenia tego dokonywania wyborów – podkreślił Artur Marcisz, redaktor naczelny „Nowin Wodzisławskich", dziękując wszystkim autorom publikacji, wśród których są Arkadiusz Gruchot, Sławomir Kulpa, Kazimierz Mroczek, Paweł Porwoł, Daniel Jakubczyk, Katarzyna Lewandowska, Justyna Koniszewska, Magda Kulok, Katarzyna Gruchot, Tomasz Raudner. O oprawę graficzną książki zadbała Agnieszka Subocz.

O wartości naszej publikacji opowiedzieli także zaproszeni goście. – Myślę, że jest to najważniejsze kompendium o ludziach wywodzących się, ale też związanych i zżytych z naszym powiatem – powiedział Leszek Bizoń, starosta wodzisławski. – Ta książka wskazuje nam, jaką drogę przebyli nasi praojcowie i osoby, które żyły na tej ziemi. Wskazuje nam pewną wartość. Zastanówmy się nad tym, czym rzeczywiście jest książka, szczególnie ta książka. Bardzo się cieszę, że będzie docierała do młodych ludzi, którzy będą mogli czerpać z niej dobre wzorce – zaznaczył poseł Adam Gawęda. – Dziękuję za przybliżenie nam sylwetek ludzi, którzy żyją wśród nas, a niestety niejednokrotnie nie zauważamy tego, co wnoszą w nasze życie – powiedziała Ewa Gawęda, senator RP.

Z naszych wsi po sukces

Wiele z osób, o których traktuje najnowsza publikacja pochodzi z małych miejscowości, wsi. Nie przeszkodziło im to w osiągnięciu wielkich sukcesów i zaszczytów. – Wspominam zawsze mój pierwszy wywiad do gazety, kiedy redaktor zapytał skąd jestem, a ja odpowiedziałem, że jestem z małej miejscowości obok Wodzisławia. Po 30 latach pracy na scenie zająłem się pedagogiką i muszę powiedzieć, że dzisiaj nie ma studenta, który nie wiedziałby, gdzie leży Syrynia – żartował prof. Jan Ballarin, jeden z bohaterów książki „100 Autorytetów na 100-lecie Niepodległości z Ziemi Wodzisławskiej". Nowa książka Nowin trafi m.in. do szkół i bibliotek w gminach powiatu wodzisławskiego, aby jak najwięcej osób mogło zapoznać się z sylwetkami swoich sąsiadów, którzy zapisali się złotymi zgłoskami na kartach historii.

Szymon Kamczyk

O kolejnych osobach, których sylwetki warto byłoby przedstawić dyskutowali po prezentacji były dyrektor wodzisławskiego muzeum Paweł Porwoł oraz prezes Wydawnictwa Nowiny Arkadiusz Gruchot

Do udziału w prezentacji nowej publikacji Nowin zaproszono reprezentantów samorządów oraz bohaterów książki i ich bliskich

„100 AUTORYTETÓW NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI W SPRZEDAŻY"

Książkę w cenie 45 zł można również zakupić w redakcji „Nowin Wodzisławskich" w Raciborzu przy ul. Zborowej 4 lub zamówić pod nr tel. 664 450 432.

eprasa.pl 2174c2a138

Aniołowie – moi Przyjaciele

Siostra Dolores z klasztoru Annuntiata przedstawia

Pismo święte jest pełne aniołów. Szczególnie spodobało mi się odkrycie tego, co aniołowie robią w celu udzielania wierzącym pomocy w wypełnieniu ich przeznaczenia. Objawiają nam i wydobywają z nas potencjał, o którym nawet nie wiedzieliśmy, że Bóg w nas włożył. Tak bardzo potrzebujemy naszych aniołów. To Bogu zależy na tym, by nam pomagali. Ich zadaniem jest otwierać niebo dla nas już tutaj na ziemi. Z ich pomocą będziemy błogosławić i otwierać serca ludzkie na dobro i miłość. Nasi kochani aniołowie… Przyjaciele człowieka na tej ziemi.

Aniołowie w życiu O. Pio

Święty Ojciec Pio nazywał swego Anioła Stróża, zaraz po Panu Bogu i Matce Bożej, swym najlepszym Przyjacielem. Polecał mu wiele spraw i prosił o pomyślne rozwiązanie. Pisał, że widział swego anioła i było to tak piękne światło, jakiego jeszcze nigdy w życiu na ziemi nie zobaczył. Był dla niego odbiciem potęgi Boga. Znaczną czcią otaczał także aniołów strzegących domów. „W 1912 roku – napisał ojciec Agostino – wracałem z Neapolu i przybyłem do Pietrelciny, gdzie ze względów zdrowotnych przebywał ojciec Pio. Przybyłem do jego domu około godziny trzeciej w nocy. Zastałem tam drzwi otwarte. Ojciec Pio był w łóżku i nie spał. – Śpisz w nocy przy otwartych drzwiach wejściowych? – zapytałem. – Czego mam się bać? – odpowiedział mi. – Są tu przecież aniołowie strzegący domów. Zawsze śpię przy otwartych drzwiach i niczego się nie obawiam”.

O. Pio bardzo kochał swego Anioła Stróża. Byli jak nierozłączni bracia, najbliżsi sobie przyjaciele na tej ziemi. Czuł się szczęśliwy w obecności swego anioła. Wyczuwał jego obecność. Wtedy jakby się uśmiechał sam do siebie. „Biedny anioł – napisał ojciec Pio – jest zbyt dobry. Czy kiedykolwiek uda mu się nauczyć mnie wdzięczności? Warto oddać się świadomie pod opiekę własnego Anioła Stróża i prosić go o pomoc w tym, co nas przerasta i przeraża, choćby było to tak banalne jak budzenie. Nie lękajmy się posyłać go do osób, które liczą na naszą pomoc”. Tak właśnie robił o. Pio posyłał swego anioła do różnych ludzi wraz ze swoją modlitwą i błogosławieństwem. Często nie potrafił odwiedzać ludzi, którzy prosili go o pomoc. Posyłał wtedy swego Anioła Stróża, by pomógł tam, gdzie on sam nie potrafi dotrzeć. Ludzie czuli wtedy ogromną miłość i obecność Boga.

Wielkie poważanie o. Pio okazywał też aniołom opiekującym się jego duchowymi dziećmi. „Módlcie się do Aniołów Stróżów – zachęcał podopiecznych – i przysyłajcie mi ich zawsze, kiedy czegoś ode mnie potrzebujecie. Anioł Stróż jest szybszy od samolotu, nie zdziera butów i nie potrzebuje biletu na pociąg”. „On przekaże mi wiadomości, a ja będę wam towarzyszył, o ile sił mi starczy”.

Ojciec Pio często powtarzał swoim braciom: „Kto częściej się modli do anioła – powtarzał – ten więcej dobrodziejstw od niego otrzymuje”. Sam zaś zawsze żył w łasce Bożej, aby Anioł Stróż skuteczniej wiódł go do nieba.

Aniołowie w Afryce…

Aniołowie pomagają pilnować granic Królestwa Bożego. Są wojownikami i dzielnie walczą. Są posłani, by wspierać tych, którzy przyjęli Jezusa jako Pana. To Jezus posyła nam aniołów, by nam pomóc w naszej często trudnej codzienności. Bóg pragnie byśmy naprawdę korzystali z ich pomocy. Dla aniołów najważniejsza jest miłość i cieszą się, kiedy mogą przekazywać ją dalej…

Johannesburg najbardziej zarażone miasto świata przez wirus HIV. Sytuacja ta pogarsza się w tym czasie, ponieważ buduje się wiele hoteli, stadionów, lotnisko. Po mistrzostwach świata w Piłce Nożnej w 2010 wielu mężczyzn wyjechało, by pracować i wracają tylko raz na kilka miesięcy do domu, bo podróż za daleka i za droga. Większość z tych ludzi przywozi do domu nie tylko pieniądze ciężko zapracowane, ale i wirus, chorobę… a czasem śmierć. Trudno jest być samemu w wielkich miastach świata, a szczególnie wtedy, gdy rodzina daleko…

Nasza sąsiadka – Rose nigdy nie boi się o swego męża, który pracuje daleko. Nie wraca za często do domu i rzadko się widują, ale jak mówi, ufa mu… co jest rzadkością w rzeczywistości afrykańskiej. Dobre sąsiadki dziwią się, że nie jest chora… że są szczęśliwi, że mają trójkę ślicznych dzieci, pomimo odległości, która ich dzieli od lat. Rose uśmiecha się tylko… „ mam pewien sekret! Dziennie wieczorem posyłam memu mężowi – mojego anioła… proszę, by zaniósł mu zdrowie, błogosławieństwo, moją modlitwę, a przede wszystkim moją MIŁOŚĆ… i proszę, by obdarzył go łaską wierności. Dziennie wieczorem go błogosławię wraz z moim ANIOŁEM. Patrzę szczęśliwa w to wielkie niebieskie niebo i spotykam Boga i mojego męża – człowieka, którego kocham, bo w świecie serca i ducha nie ma odległości. Kiedy mój mąż wraca, nie zadaję pytań, ale słucham, tylko tego, co sam chce mi powiedzieć.”

Aniołowie w moim życiu..

Anioły posłańcy Bożej myśli, są obecne w naszych konkretnych sytuacjach życia, w zatłoczonych ulicach Johannesburga, głośnych hotelach i restauracjach miejskiego życia, i w ciszy życia na naszych wioskach. Wszędzie są obecne – nasze anioły. Może ich nie zauważasz w Twojej codzienności, ale jeżeli usłyszysz dobry głos, dobrą myśl, otrzesz czyjeś łzy, poślesz swoją miłość gdzieś daleko… i poprosisz, by stała się wiernością na zawsze, to bądź pewny, że anioł przeszedł obok ciebie i zostawił swój ślad… Codziennie rozmawiam z moim aniołem. Widziałam go raz w moim życiu. Pamiętam, było to w Afryce. Obudziłam się i zobaczyłam tak wielkie światło, którego nie zapomnę. Przyszedł mi powiedzieć, czego tak naprawdę potrzebuję, w moich chwilach bezsilności. Cieszę się, że usłyszałam jego głos i do dzisiaj pamiętam to jedne, jedyne wydarzenie, które pokazało mi drogę, jaką miałam iść nie tylko w Afryce, ale w każdym miejscu mego życia.

Aniołów trzeba po prostu pokochać, rozmawiać z nimi i sprawić, by czuli się potrzebni w naszych minutach życia. Pamiętam piękny film o ojcu, który szukał swej córki, powtarzając ciągle: „Aniołowie z całego świata, zróbcie, co możecie, bym odnalazł moją kochaną córkę…” I tak ciągle powtarzał, aż nagle zobaczył swoje ukochane dziecko…

Aniołowie nasi, uczcie nas jak żyć, byśmy mogli zejść ze sceny życia – niepokonani…

REKLAMA

24h RADIO TAXI EXPRESS RACIBÓRZ
32 415 30 60
32 415 34 44
32 415 30 60
32 415 34 44
www.radiotaxiraciborz.pl
OFERUJEMY:
✔ płatności elektroniczne – NOWOŚĆ!
✔ zamawianie kursów na czas
✔ wynajem kierowców
✔ drobne zakupy
VISA MasterCard Maestro

Firma Pientka
Usługi pogrzebowe
Gerard Pientka
Oferujemy:
– wyrób i sprzedaż trumien
– międzynarodowy przewóz zwłok
– kremacje
– wieńce, kwiaty
www.pogrzeby-pientka.pl
CAŁODOBOWO
47–480 Żerdziny, ul. Powstańców Śl. 48, tel. 32 419 83 49, 602 115 104
NOWY DOM POGRZEBOWY:
Racibórz, ul. Głubczycka 50, tel. 32 419 83 49
Punkt sprzedaży:
Baborów, ul. Krakowska 1 (budynek ZUK)

Kompleksowe
Usługi pogrzebowe
JERUZALEM
CAŁODOBOWO
Trumny, obsługa pogrzebu,
miejsca pochówku,
wieńce, przewóz zwłok
Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl
Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

eprasa.pl 2174c2a138

Raciborzanin prawdopodobnie najmłodszym Polakiem na Matterhornie

Szymon Warsz jest znany z udziału w projekcie „Szlakiem w nieznane". Młody raciborzanin postawił sobie za cel zdobycie najwyższych szczytów oraz wzniesień we wszystkich krajach Europy przed ukończeniem osiemnastych urodzin. Co prawda wejście na szwajcarski szczyt Matterhorn, uchodzący za jedną z najpiękniejszych gór świata, nie mieściło się we wspomnianym projekcie, ale warto odnotować również tę wyprawę, gdyż Szymon Warsz był prawdopodobnie najmłodszym Polakiem, który kiedykolwiek wszedł na ten szczyt. W zorganizowanej pod koniec kwietnia podróży towarzyszyli mu Marek Warsz oraz Aleksander Niemczyk.

Wyprawa Szymona Warsza na Matterhorn trwała 34 godziny. Wielogodzinna wspinaczka, warunki pogodowe oraz perspektywa powrotu do schroniska sprawiły, że na samym szczycie śmiałkowie z Raciborza (Marek Warsz, Szymon Warsz, w tle Alek Niemczyk) spędzili zaledwie kilka chwil.

Jak tam w ogóle było, czyli szwajcarski monster

Szczyt od dawna był na liście naszych górskich marzeń. Jego sylwetka wzbudza zachwyt, strach i pokorę. Wznosi się prawie 3 km nad najbliższym szwajcarskim miastem – Zermatt. Rok temu po intensywnych opadach śniegu musieliśmy z niego zrezygnować. W tym roku miał być Elbrus 5642 m n.p.m., ale Rosjanie zamknęli granice, więc nadarzyła się idealna okazja, aby ponownie ogarnąć temat Matterhornu. Wraz z Alkiem Niemczykiem udaliśmy się do Szwajcarii 23 sierpnia. W planach mieliśmy wejście na Dufourspitze i Matterhorn. Na Dufoura nie weszliśmy, ale o tym później. Przejdźmy do Matterhornu.

27 sierpnia o godzinie 0.03 opuściliśmy kwaterę w Zermatt i obładowani bagażami ruszyliśmy w stronę Matterhornu. Zermatt położone jest na wysokości ok. 1600 m n.p.m. więc różnica wzniesień pomiędzy Matterhornem to prawie 3000 m. Do tej pory nasz rekord wynosił 2014 m, więc poprzeczka zawieszona była wysoko. Po niespełna dwóch godzinach marszu w szybkim tempie dotarliśmy na wysokość 2600 m n.p.m. do Schwarzsee. Tam 5-minutowa przerwa i obieramy kierunek Hörnlihutte (3260 m n.p.m.), skąd 90% wspinaczy zaczyna wejście na Matterhorn. Do schroniska dotarliśmy o 3.43. Spędziliśmy tam ok. półtorej godziny – w oczekiwaniu aż się rozjaśni, aby móc rozpocząć właściwą wspinaczkę. Jak to Alek mówi, na Matterhornie 90% osób to przewodnicy z klientami, a pozostali to takie wariaty jak my, czy para Słowaków, która wraz z nami tego dnia atakowała szczyt. Spotkaliśmy także kilku Polaków, ale nie wiemy, czy szli sami, czy z przewodnikiem. Po godzinie 5.00 ruszyliśmy w górę. Trasa była oznakowana w niewielu miejscach i trzeba było uważać, żeby nie zapuścić się w bardzo kruchy teren. Niemal cały czas byliśmy w bezpośrednim kontakcie rękami ze ścianą. Teren można wycenić jako II taternicka z kilkoma miejscami III. Ścieżka miejscami była ubezpieczona w grube liny, które czasami okazywały się naprawdę pomocne. Na wysokości ok. 4000 m n.p.m. mieścił się schron Solvay. Tam doszliśmy o godzinie 9.40. Krótka, 10-minutowa przerwa na posiłek i szliśmy dalej.

Czekan do ręki, raki na nogi

Nasze tempo wraz z nabieraniem wysokości spadało, a działo się tak przez coraz mniejszą zawartość tlenu w powietrzu. Ponad schronem wspinaczka robiła się jeszcze trudniejsza. Czas leciał szybko, a osoby wracające ze szczytu nie ułatwiały nam wspinaczki w górę. W pewnym miejscu musieliśmy czekać aż 30 minut. Na wysokości ok. 4350 m n.p.m. zaczął się stały lód. Ubraliśmy raki, wzięliśmy czekany do ręki i w końcu... O godzinie 13.15 dotarliśmy na szczyt najpiękniejszej góry świata. Radość była olbrzymia.

Zostałem najprawdopodobniej najmłodszym Polakiem, który wszedł na ten szczyt. Na szczycie spędziliśmy ok. 15 minut. Wiatr w porywach dochodził do 40 km/h. Nakręciliśmy szybkie wideo, które zamieściliśmy na Facebooku, zrobiliśmy kilka zdjęć i ruszyliśmy w dół, bo trochę późno.

Trudna droga powrotna

W dół robiliśmy zjazdy, zjazdy i jeszcze raz zjazdy. W niektórych miejscach nawzajem siebie asekurowaliśmy, ale głównie bazowaliśmy na zjazdach. Niestety „straciliśmy" na tym bardzo dużo czasu, bo mieliśmy tylko jedną linę i aż 3 osoby. O godzinie 18.30 zameldowaliśmy się ponownie w Solvay Hutte. Do zachodu słońca pozostało półtorej godziny, więc lecieliśmy na dół. Na wysokości ok. 3500 m n.p.m. – więc 250 m nad schroniskiem – zapadł zmrok. Niestety, droga zrobiła się trudna logistycznie i zaczęliśmy błądzić przez następne dwie godziny. O godzinie 23.00 podjęliśmy decyzję, że przenocujemy wśród skał. Baliśmy się, czy nie zamarzniemy, ale noc okazała się być znośna i temperatura wynosiła ok. 0°C. Przed wschodem słońca zaczęły wyruszać ekipy z przewodnikami ze schroniska, które mieliśmy w zasięgu wzroku. Przed godziną 5.00 okazało się, że... spaliśmy na właściwej ścieżce. W pewnym momencie przewodnicy przemierzyli nasze miejsce noclegowe i zobaczyliśmy, gdzie powinniśmy się kierować. Do schroniska Hörnlihutte dotarliśmy o godzinie 6.20 i następnie już prostym terenem wyczerpani o godzinie 10.00 rano dotarliśmy do Zermatt.

Kilometry w nogach, tysiące spalonych kalorii

W sumie wyprawa zajęła nam 34 godziny. Podczas błądzenia robiliśmy dodatkowe metry przewyższenia i zegarek Suunto pokazuje 3770 m przewyższenia, co okazuje się być naszym absolutnym rekordem. Mieliśmy 27 km w nogach i 2500 spalonych kcal. Żeby pokonać tę trasę trzeba mieć naprawdę bardzo dobrą kondycję. 90% ludzi zaczyna wspinaczkę w schronisku na 3260 m n.p.m, a my zaczęliśmy na 1600 m n.p.m. Wyprawa na długo zostanie w naszej pamięci...

Szymon Warsz

eprasa.pl 2174c2a138

JEDNI MAJĄ OSZCZĘDNOŚCI, INNI ŻYJĄ SKROMNIE

Portfele radnych z Nędzy bez tajemnic

Nędza to kolejna gmina powiatu raciborskiego, w której przeglądamy oświadczenia majątkowe radnych. Wiemy ile rajcy zarabiają, co posiadają oraz na ile są zadłużeni. Informacje obejmują stan majątku na 31 grudnia 2019 roku.

GERARD PRZYBYŁA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 220 m², o wartości 350 tys. zł, działka zabudowana budynkiem o pow. 11 arów, o wartości 40 tys. zł (właściciel).
- **Dochód:** 15 tys. 480 zł – dieta radnego, 58 tys. 620 zł – zatrudnienie (Dorbud), 1 tys. 152 zł – wynagrodzenie (GKRPA), 27 tys. 784 - umowa o dzieło (Dekmal).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** mitsubishi ASX z 2013 roku.
- **Zobowiązania:** brak.

AGNIESZKA ADLER

- **Oszczędności:** 6 tys. 450 zł.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 115 m², o wartości 200 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 2,1808 ha o wartości 50 tys. zł, garaż o pow. 30 m², o wartości 20 tys. zł (współwłasność).
- **Dochód:** 500 zł – dieta radnego, 500 zł – świadczenie 500+, 2 tys. 45 zł – zasiłek pielęgnacyjno-opiekuńczy.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** bmw 116 z 2007 roku, vw t5 z 2007 roku, vw t5 z 2010 roku, bmw 550 z 2007 roku, bmw 318 z 1989 roku.
- **Zobowiązania:** brak.

RENATA BIENIA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** działki niezabudowane o łącznej powierzchni 0,5106 ha, o wartości 36 tys. zł (właściciel).
- **Dochód:** 5 tys. 930 zł – dieta radnego, 58 tys. 555 zł – zatrudnienie (GOPS w Nędzy – specjalista pracy socjalnej), 1 tys. - członek komisji wyborczej.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** audi a4 z 2000 roku.
- **Zobowiązania:** brak.

BRUNON BLUSZCZ

- **Oszczędności:** 6 tys. zł.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 125 m², o wartości 250 tys. zł oraz użytki rolne o pow. 0,4932 h.
- **Dochód:** 5 tys. 584 zł – dieta radnego, 28 tys. 158 zł – emerytura, 2 tys. 280 zł – zatrudnienie 2/8 etatu (Stołław), 217 zł - umowa zlecenie (KCHZ).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** fiat tipo z 2018 roku.
- **Zobowiązania:** brak.

ARTUR BUGIEL

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 80 m², o wartości 250 tys. zł (własność).
- **Dochód:** 109 tys. 806 zł – zatrudnienie (RCKiK Katowice – starszy asystent działu preparatyki). W oświadczeniu nie podano kwoty, jaką radny uzyskał w ramach wypełniania mandatu.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** hyundai i30 z 2010 roku.
- **Zobowiązania:** 12 tys. 800 zł – kredyt hipoteczny.

DENIS CYFKA*

- **Oszczędności:** 5000 euro.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 152 m² o wartości 200 tys. zł (spadek).
- **Dochód:** 58 tys. 546 zł – zatrudnienie. W oświadczeniu nie podano kwoty, jaką radny uzyskał w ramach wypełniania mandatu.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak.
- **Zobowiązania:** brak.

* *Denis Cyfka nie jest już radnym gminy Nędza, rezygnację złożył z początkiem lutego 2020 r. Oświadczenie majątkowe obejmuje jednak rok wstecz, kiedy Cyfka był jeszcze radnym, stąd jego oświadczenie majątkowe pojawiło się w tym zestawieniu.*

LESZEK GOMÓŁKA

- **Oszczędności:** 617 zł.
- **Nieruchomości:** brak.
- **Dochód:** 73 tys. 629 zł – zatrudnienie (Pivexin Technology – inżynier aplikacyjny), 4 tys. 115 zł – zatrudnienie (PWSZ Racibórz – wykładowca akademicki). W oświadczeniu nie podano kwoty, jaką radny uzyskał w ramach wypełniania mandatu.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak.
- **Zobowiązania:** 17 tys. 004 zł – kredyt gotówkowy.

KAROL KALEMBA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 184 m², o wartości 250 tys. zł, gospodarstwo rolne o pow. 1,26 ha o wartości 10 tys. zł z zabudową (stodoła i budynek gospodarczy) o wartości 48 tys. zł.
- **Dochód:** 6 tys. 640 zł – dieta radnego, 44 tys. 105 zł – emerytura, 250 zł – najem lub dzierżawa.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak.
- **Zobowiązania:** brak.

MONIKA KIONKA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 220 m², o wartości 320 tys. zł, działka zabudowana budynkiem o pow. 9 arów, o wartości 36 tys. zł (współwłasność).
- **Dochód:** 6 tys. 890 zł – dieta radnego, 25 tys. 676 zł – zatrudnienie (Rawit – kasjer – sprzedawca).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** volkswagen passat z 2007 roku (współwłasność).
- **Zobowiązania:** 16 tys. 809 - kredyt gotówkowy.

ALICJA KOWOL

- **Oszczędności:** 17 tys. 993 zł, 500 euro.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 140 m², o wartości 56 tys. zł oraz gospodarstwo rolne (z budynkiem gospodarczym i garażem) o pow. 1.4622 ha, o wartości 65 tys. zł (współwłasność).
- **Dochód:** 7 tys. 130 zł – dieta radnego, 45 tys. 302 zł – zatrudnienie (PK Racibórz – specjalista – koordynator).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** opel agila z 2006 roku (współwłaściciel).
- **Zobowiązania:** brak.

PIOTR KUDLA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 179 m², o wartości 125 tys. zł, działka budowlana o pow. 0,25 ha (w tym: 0,0662 ha pod zabudowę, 0,1838 ha łąka) o wartości 25 tys. zł (właściciel).
- **Dochód:** 5 tys. 880 zł – dieta radnego, 40 tys. 219 zł – emerytura.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** ford fiesta z 2011 roku (współwłaściciel).
- **Zobowiązania:** 24 tys. 259 zł – kredyt na fotowoltaikę.

KRYSTIAN OKRĘT

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** dom o pow. 180 m², o wartości 150 tys. zł (majątek osobisty), działka handlowa o pow. 150 m², o wartości 3 tys. zł (wspólność majątkowa), budynek gospodarczy o pow. 28 m², o wartości 1 tys. zł, garaż o pow. 24 m², o wartości 1 tys. zł oraz pozostałe grunty o pow. 2,734 m², o wartości 17 tys. 197 zł (majątek osobisty).
- **Dochód:** 7 tys. 208 zł – dieta radnego, 60 tys. 611 zł – zatrudnienie (SP w Nędzy – nauczyciel).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** opel astra kombi z 1999 roku (wartość: 2,5 tys. zł).
- **Zobowiązania:** brak.

ANITA PENDZICH

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** mieszkanie o pow. 95 m², o wartości 150 tys. zł (najem).
- **Dochód:** 6 tys. 680 zł - dieta radnego, 33 tys. 811 zł – zatrudnienie (GCK w Nędzy – sprzątaczka), 22 tys. 607 zł – ZUS (renta rodzinna), 206 zł – umowa zlecenie.
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** kia venga z 2013 roku.
- **Zobowiązania:** 32 tys. 618 zł – kredyt gotówkowy.

HENRYK POSTAWKA

- **Oszczędności:** brak.
- **Nieruchomości:** brak.
- **Dochód:** 5 tys. 730 zł – dieta radnego, 85 tys. 80 zł – zatrudnienie – SP nr 11 w Rybniku (nauczyciel).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** brak.
- **Zobowiązania:** 11 tys. 773 zł – pożyczka gotówkowa, 16 tys. 412 zł – pożyczka na instalację fotowoltaiczną, 890 zł – kredyt konsumpcyjny, 930 zł – kredyt konsumpcyjny.

DAMIAN SYRNIK

- **Oszczędności:** 1 tys. 178 zł.
- **Nieruchomości:** brak.
- **Dochód:** 5 tys. 830 zł – dieta radnego, 47 tys. 128 zł – zatrudnienie (Przedsiębiorstwo Komunalne – konserwator).
- **Przedmioty o wartości powyżej 10 tys. zł:** bmw z 2004 roku.
- **Zobowiązania:** 11 tys. 836 zł (stan na 31 grudnia 2019 roku) – kredyt gotówkowy.

(oprac. mad)

eprasa.pl 2174c2a138

Wielki raport o stanie gminy Kornowac

Coroczny raport o stanie gminy to efekt zmian w ustawie o samorządzie gminnym wprowadzonych w 2018 r. Wójtowie, burmistrzowie oraz prezydenci miast mają obowiązek przedstawiać co roku stosowny dokument, będący swego rodzaju podsumowaniem działalności w poprzednim roku – realizacji polityki, programów oraz strategii przyjętej przez gminę. Raport po raz drugi sporządzono więc również w gminie Kornowac. Przeczytawszy go, publikujemy najważniejsze informacje, jakie w nim zawarto.

Finanse

- Dochody – 36.575.482,15 zł
- Przychody – 3.071.738,30 zł

Demografia

14 osób – o tyle w okresie od początku do końca 2019 r. zwiększyła się liczba mieszkańców w Kornowacu. Na koniec roku gminę zamieszkiwało 5077 osób, w tym 2593 kobiety i 2484 mężczyzn.

W 2019 r. w gminie urodziło się 48 osób, w tym 23 dziewczynki i 25 chłopców. Zmarło 41 osób, w tym 20 kobiet i 21 mężczyzn.

Na przestrzeni dziesięciu lat liczba ludności gminy zameldowanej na pobyt stały zwiększała się. W 2009 roku takich osób było 4847, zaś pod koniec 2019 roku 5066.

Ochrona zdrowia

2 – tyle podmiotów ambulatoryjnej opieki zdrowotnej działa na terenie gminy.

Samorząd w 2019 realizował Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Uzależnień. Źródłem finansowania były środki pochodzące z opłat za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Te wyniosły 91.617,14 zł. Łącznie na realizację gminnego programu w ubiegłym roku wydatkowano 60.472,98 zł.

Komisja przeprowadziła z osobami uzależnionymi od alkoholu 28 rozmów motywujących do podjęcia leczenia oraz 48 rozmów i 8 wywiadów z członkami ich rodzin. Na badania do biegłych, w celu otrzymania opinii w przedmiocie uzależnienia od alkoholu komisja skierowała 2 osoby. Ponadto zostały złożone 2 wnioski do Sądu Rejonowego o zobowiązanie do podjęcia leczenia odwykowego oraz o nadzór kuratora. 4 osoby podjęły leczenie odwykowe w formie ambulatoryjnej (w poradni leczenia uzależnień), natomiast 3 osoby podjęły leczenie stacjonarne. W ciągu roku GKRPA odbyła 12 spotkań. Członkowie komisji przeprowadzili kontrole w 3 sklepach w zakresie przestrzegania zasad i warunków korzystania z zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Zaopiniowano pozytywnie 3 wnioski o wydanie zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych.

Pomoc społeczna

W 2019 r. Ośrodek Pomocy Społecznej w Kornowacu zatrudniał 7 pracowników w łącznym wymiarze 6,75 etatu.

6.920.997,00 zł – tyle wyniósł budżet OPS w Kornowacu w ubiegłym roku.

Działalność inwestycyjna

W 2019 r. zrealizowano wydatki majątkowe na kwotę 14.627.782,48 zł – 82,22% wartości zaplanowanej. Wydatki majątkowe stanowiły 40,58% ogółu wydatków budżetowych. Najpoważniejsze pozycje w planie wydatków obejmują: dział rolnictwo i łowiectwo 16.336.573,62 zł – 40,63%, następnie dział oświata i wychowanie: 8.970.307,99 zł, co stanowi 22,31% ogółu wydatków oraz dział rodzina 6.264.716,00 zł – 15,58%.

Infrastruktura w gminie (stan na koniec 2019 r.)

- 25,7 km – długość dróg gminnych, z czego drogi asfaltowe stanowiły 91 %,
- 10,67 km – długość ścieżek rowerowych,
- 75,53 km – długość czynnej sieci wodociągowej (dostęp posiada 1325 budynków),
- 8,66 km – długość sieci kanalizacyjnej (dostęp posiada 128 budynków),
- 22,471 km – długość czynnej sieci gazowej (275 – czynnych przyłączy).

Mienie komunalne

Nieruchomości gruntowe wchodzące w skład mienia komunalnego gminy na koniec roku obejmowały 114,5225 ha, a ich wartość zgodnie z ewidencją księgową wynosiła 2 738 508,04 zł. Oto wartość gruntów i powierzchnie w rozbiciu na sołectwa (od lewej nazwa sołectwa, powierzchnia i wartość): Kobyla, 19,8425, 372 084,83 zł; Kornowac, 23,9048, 416 296,27 zł; Łańce, 17,4481, 449 985,61 zł; Pogrzebień, 40,9169, 882 399,49 zł oraz Rzuchów, 12,4102, 617 741,84 zł

Samorząd

82 – tyle uchwał na przestrzeni roku podjęli radni z Kornowaca.

Urząd gminy zatrudniał w 2019 roku 23 osoby, w tym: wójt (1 etat), stanowiska kierownicze (4 etaty), inspektorzy (9,75 etatów), podinspektorzy (2 etaty), młodsi referenci (3 etaty), sprzątaczki (1,25 etatu), konserwator (0,75 etatu).

Szkoły podstawowe

W przeliczeniu na jednego ucznia, wydatki na poszczególne szkoły z budżetu gminy kształtowały się następująco: Szkoła Podstawowa w Kobyli – 12 220,00 zł, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kornowacu – 14 423,00 zł, Szkoła Podstawowa im. Juliusza Ligonia w Pogrzebieniu – 11 596,00 zł, Szkoła Podstawowa w Rzuchowie – 15 832,00 zł. Wydatki gminy na szkoły wyniosły 8 814 045,23 zł, z czego 6 089 434,00 zł (69%) pokryte zostało z subwencji oświatowej przekazanej z budżetu państwa.

We wrześniu 2019 r. naukę w szkołach na terenie gminy rozpoczęły 192 uczennice i 225 uczniów. Z nauczania indywidualnego korzystało 9 uczniów. Do jednej klasy (oddziału) uczęszczało w 2019 r. średnio 18 uczniów. Najwięcej w szkole SP Kornowac – 22 uczniów w klasie, najmniej w szkole ZSP Rzuchów – 14 uczniów w klasie.

W poszczególnych szkołach zatrudniono w przeliczeniu na etaty 63,396 nauczycieli, w tym: nauczycieli stażystów – 3,43 etatu, kontraktowych – 7,045 etatu, mianowanych – 11,572 etatu, dyplomowanych – 41,349 etatu. Średniorocznie w ciągu 2019 r., w przeliczeniu na pełne etaty, zatrudniono – 2,82, zwolniono – 7,26 nauczycieli. Na jeden etat nauczycielski przypadało średnio 6,88 uczniów.

Zdawalność egzaminów kończących szkołę wyniosła 100 %.

Przedszkola

W 2019 r. funkcjonowały cztery przedszkola gminne. Uczęszczało do nich 199 dzieci, w tym 96 dziewcząt i 103 chłopców. Na prowadzenie placówek gmina wydała 1 904 778,74 zł (dotacja wyniosła 196 420 zł to 10,31% całej kwoty).

Biblioteka

W gminie funkcjonuje Gminna Biblioteka Publiczna w Kornowacu z siedzibą w Kobyli, która posiada filię w Pogrzebieniu. Do obsługi zatrudnione są dwie osoby.

Księgozbiór na dzień 1 stycznia 2019 r. wynosił 19 221 woluminów, zaś na koniec roku – 18 715. W ciągu roku z usług biblioteki korzystało 381 czytelniczek i czytelników, którzy skorzystali łącznie z 4451 wypożyczonych woluminów.

Biblioteka na przestrzeni roku zorganizowała dziewięć imprez o charakterze edukacyjnym i kulturalnym dla 639 użytkowników, 183 użytkowników uczestniczyło w innych szkoleniach i zajęciach organizowanych przez książnicę. Na realizację działań biblioteka wydała 2.320,00 zł.

W 2019 roku na prowadzenie bibliotek i upowszechnianie czytelnictwa gmina wydała 99.500,00 zł, a dodatkowo biblioteka pozyskała dotację z MKiDN na zakup książek w kwocie 4.660,00 zł.

Gminny Ośrodek Kultury

Ośrodek w 2019 zatrudniał 16 pracowników do obsługi pięciu podległych placówek.

Budżet Gminnego Ośrodka Kultury w Kornowacu wyniósł 619.946,51 zł, w tym: dotacja podmiotowa na działalność statutową – 582.480,00 zł, dochody za wynajem sal – 21.608,00 zł oraz pozostałe dochody – 15.858,51 zł.

Ochrona środowiska

Ogólna ilość odpadów zebranych w 2019 roku była o 550,044 Mg mniejsza niż w 2018 roku, co w przeliczeniu na 1 mieszkańca stanowi 154,42 kg mniej odebranych odpadów. Urzędnicy zauważają spadek ogólnej ilości odpadów o 13,98 Mg.

(oprac. mad)

zapytaj **prawnika**

Jak zabezpieczyć partnera na wypadek swojej śmierci?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Jak zabezpieczyć swojego partnera na wypadek śmierci kiedy nie pozostaje się w związku małżeńskim?

Cóż, zgodnie obowiązującymi przepisami pozycja osoby nie pozostającej w związku małżeńskim jeśli chodzi o sprawy spadkowe jest dużo gorsza niż w przypadku małżonków. W polskim prawie gdy umiera np. mąż to z mocy ustawy dziedziczy po nim żona i dzieci. Ale jeśli umiera partner, z którym kobieta pozostawała przez wiele lat w związku to nie należy jej się nic. Warto mieć tego świadomość, aby móc zabezpieczyć taką osobę. Bezczynność w tej sytuacji może „dużo kosztować partnera". Jedyną formą zabezpieczenia na wypadek śmierci pozostaje testament, na podstawie którego partner odziedziczy spadek. Może być odręczny lub notarialny. Można oczywiście również za życia darować część lub cały majątek takiej osobie, ale w tym artykule mowa o zabezpieczeniu na wypadek śmierci więc nie będę kontynuować tego tematu.

Czy testament całkowicie zabezpiecza partnera?

Niestety nie. Jeśli żyją osoby uprawnione do zachowku, np. dzieci czy zdarza się także że małżonka, jeśli zmarły partner przed wejściem w nowy związek nie rozwiódł się, to osoby te mogą wystąpić z roszczeniem o zachowek. Warto także pamiętać, że zupełnie inna jest sytuacja małżonka i partnera/partnerki jeśli chodzi o podatek od spadku. Małżonek jeśli złoży w Urzędzie Skarbowym odpowiedni formularz będzie zwolniony z podatku od spadku. Partner/partnerka będą musieli taki podatek zapłacić.

Warto przemyśleć powyższe zagadnienia i zabezpieczyć partnera na wypadek swojej śmierci.

Masz problem prawny? Pisz: redakcja@nowiny.pl

eprasa.pl 2174c2a138

Z życzeniami i kwiatami. Jubileusze w gminie Rudnik

FOT. UG RUDNIK (3)

Hildegarda i Alfons Grelowie świętujący 68 lat po ślubie

Edmund Gans obchodził w tym roku 90. urodziny

Felicja i Józef Kudlowie uczcili 60 rocznicę pożycia małżeńskiego

W ostatnich tygodniach kilku mieszkańców gminy Rudnik obchodziło jubileusze. Dostojnych jubilatów odwiedzali wójt Piotr Rybka i kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Sabina Zięć, składając solenizantom najlepsze życzenia oraz wręczając bukiety kwiatów.

We wtorek 4 sierpnia jubileusz 68 rocznicy pożycia małżeńskiego obchodzili **Hildegarda i Alfons Grelowie** z Jastrzębia. Jubilaci poznali się w listopadzie 1950 r. na kiermaszu. Ślub cywilny zawarli 4 sierpnia 1952 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krowiarkach, natomiast kościelny w listopadzie 1952 r. w kościele Św. Piotra i Pawła w Grzędzinie. Państwo Grelowie całe swoje życie poświęcili pracy na własnym gospodarstwie rolnym. Pan Alfons prócz pracy na roli pełnił różne funkcje społeczne: był radnym gminnym, przedstawicielem w GS-ie, pełnił funkcję męża zaufania w Cukrowni Racibórz oraz przez cztery kadencje funkcję sołtysa wsi Jastrzębie. Pani Hildegarda zajmowała się codziennymi obowiązkami związanymi z prowadzeniem domu i gospodarstwa oraz wychowaniem dzieci. Jubilatom urodziło się dwóch synów. Doczekali się dwóch wnuków i jednej prawnuczki. Dodatkowo 19 sierpnia pani Hildegarda obchodziła jubileusz 90 rocznicy urodzin.

Kolejnym jubilatem jest **Edmund Gans** z Grzegorzowic, który jubileusz 90. rocznicy urodzin świętował w sobotę 22 sierpnia. Pan Edmund urodził się i całe swoje życie związany jest z Grzegorzowicami. Pracował na własnym gospodarstwie rolnym, a oprócz tego przez 22 lata sezonowo w spółdzielni mieszkaniowej Nowoczesna w Raciborzu jako palacz. Doczekał 4 córek, 12 wnuków i 17 prawnuków.

Urzędnicza delegacja odwiedziła także **Felicję i Józefa Kudlów** świętujących w czwartek 3 września jubileusz 60. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego. Oboje pochodzą z Szonowic i znają się od dziecka. Pan Józef przez siedem lat pracował w cukrowni, a następnie aż do emerytury w Rafako w Raciborzu. Był najstarszy spośród czwórki rodzeństwa. Pani Felicja najmłodsza spośród trójki rodzeństwa po wyjściu za mąż zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Jubilaci wychowali dwóch synów, doczekali trzech wnuków i jednej wnuczki oraz dwóch prawnuków i jednej prawnuczki.

(oprac. mad)

Krystyna Maisik nowym sołtysem Bolesławia

Sołectwo Bolesław (gm. Krzyżanowice) znów ma sołtysa. Krystyna Maisik na tym stanowisku zastąpiła zmarłego śp. Bertolda Fichnę. – Tę funkcję traktuję jako służbę – mówi pani sołtys.

Bolesław bez sołtysa był kilka miesięcy po tym, jak zmarł śp. Bertold Fichna. Był człowiekiem mocno zaangażowanym w rozwój i życie wsi. Członek zarządu Gminnej Spółki Wodnej w Krzyżanowicach, wieloletni członek Koła Rolniczego w Bolesławiu, członek zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Bolesławiu, w latach 1982 – 86 służący w Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. – Poświęcił się swojemu samorządowemu powołaniu bez reszty. Dzieląc swój czas na rodzinę, gospodarstwo rolne, sprawy wsi i gminy – wspominał zmarłego wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki podczas uroczystości pogrzebowej. Śp. Bertold Fichna sołtysem Bolesławia był przez trzy pełne kadencje. W 2019 roku rozpoczął czwartą. Zmarł nagle w wieku 58 lat w nocy z 29 lutego na 1 marca.

Wybory nowego sołtysa odbyły się podczas zebrania wiejskiego, które zwołano na poniedziałkowe popołudnie 14 września. Nowym sołtysem została dotychczasowa członkini rady sołeckiej oraz lokalna społeczniczka Krystyna Maisik. Jak nowa sołtys traktuje powierzoną funkcję? – Jako służbę, bo sołtysi są dla ludzi, dla społeczeństwa, które go wybiera. Więc to jest na pewno 24-godzinna służba – mówi sołtys. Pani Krystyna pytana, czy towarzyszą jej jakieś obawy, odpowiada, że tak. – Myślę jednak, że przy wsparciu naszej rady, z którą jestem już jakiś czas, damy radę podołać różnym wyzwaniom i problemom. Mam nadzieję, że w jedności siła i naszym mottem będzie „Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje” – dodaje pani sołtys.

Radę sołecką tworzą natomiast: Stefan Fichna, Janina Fraenzel, Michał Zajonc, Marcin Modlich, Renata Fichna Krystyna Obruśnik i Barbara Szymczyna. **(mad)**

FOT. UG KRZYŻANOWICE

Wójt gminy Grzegorz Utracki pogratulował Krystynie Maisik oraz życzył owocnej współpracy i działań na rzecz lokalnego samorządu i społeczeństwa.

W Rudach ruszył długo zapowiadany remont

Przebudowa ul. Sobieskiego i Cysterskiej w Rudach stała się rzeczywistością.

Roboty rozpoczęto w poniedziałek 14 września. – Trwają prace związane z frezowaniem istniejącej nawierzchni asfaltowej. W najbliższych dniach zostanie wprowadzona organizacja ruchu na czas prowadzenia robót – informują urzędnicy i apelują o zwracanie uwagi na nowe oznakowanie.

Przypomnijmy, o remoncie ul Sobieskiego i Cysterskiej mówi się już długo. Najpierw realizacja tego zadania stała się „kartą przetargową”. Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha uzależniał rozpoczęcie tych prac od decyzji w sprawie odejścia Rud od Kuźni Raciborskiej, która wyszła od opozycji burmistrza w radzie miejskiej. Gdyby zapadła decyzja o odłączeniu się sołectwa, remontu by nie było. Sprawa jednak ucichła. Pojawiło się nawet porozumienie, choć mimo zapowiedzi, żadna ze stron nie zdecydowała się na oficjalne pokazanie dokumentu. – To kluczowa inwestycja, ponieważ ona pozwoliła się pogodzić. Bardzo dobrze się dzisiaj współpracuje, nie ma napięcia. Ten reset odbył się przy okazji tej inwestycji – mówił nam kilka tygodni temu burmistrz Macha, kiedy nawiązywaliśmy do tego tematu.

Należało jednak czekać na rozpoczęcie robót. Umowę z wykonawcą, firmą Hucz z Boronowa podpisano 17 stycznia. Jest to zadanie o nazwie „Przebudowa drogi gminnej ul. Cysterska i ul. Sobieskiego w Rudach” w formule „zaprojektuj i wybuduj” – od zjazdu z drogi wojewódzkiej do lasu w Brantolce. Koszt to prawie 3 mln złotych. Zadanie realizowane jest przy współfinansowaniu środków zewnętrznych z Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014 – 2020 w kwocie nieco ponad 2 mln złotych. Burmistrz Macha przeciągające się rozpoczęcie robót tłumaczył pozyskaniem szeregu zgód. Wskazywał m.in. na potrzebę pozyskania pozwolenia ze strony konserwatora zabytków, zwracał również uwagę, że drogi leżą w otulinie Cysterskiego Parku Krajobrazowego. Na to wszystko nałożyła się jeszcze pandemia koronawirusa, która dodatkowo spowolniła procedury. – Droga oczywiście powstanie i nie jest zagrożona – zapewniał nas niedawno burmistrz Macha. **(mad)**

To widok w chwili rozpoczęcia robót w Rudach

FOT. UM KUŹNIA RACIBORSKA

eprasa.pl 2174c2a138

Klub z Krzyżanowic ma już 100 lat

– Życzę zawodnikom przyszłym i obecnym, żeby serca na boisku zostawiali – mówił wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki podczas 100 urodzin LKS Krzyżanowice. Świętowanie klubu rozplanowano na dwa dni. Były mecze, uroczysta msza święta oraz część oficjalna.

Jak to zazwyczaj na prawdziwym przyjęciu bywa, były życzenia i prezenty. Składano je podczas drugiego dnia obchodów w niedzielne południe 13 września. Wówczas na boisku LKS – w ustawionym tam namiocie – odbyła się część oficjalna.

Wicewójt Wolfgang Kroczek i wójt Grzegorz Utracki są dawnymi zawodnikami LKS Krzyżanowice. Na zdjęciu składają na ręce prezesa klubu Waldemara Drobnego upominki: grawerton oraz piłki meczowe.

G. Utracki: chcemy wybudować większy obiekt sportowy

Wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki podczas uroczystości wspominał lata młodzieńcze, kiedy był zawodnikiem klubu. – 100-lecie to jubileusz, który pozwala mocno spojrzeć do tyłu na to, co się działo, ale też zobowiązuje, by historię dalej tworzyć i rozwijać. Nie da się tego robić bez budowania zaplecza, czyli tych najmłodszych. Życzę, by młodych naszych mieszkańców, nigdy nie zabrakło w klubie, by zachęcać do tego, by chcieli trenować tutaj, przychodzić i się rozwijać – mówił Utracki. Dalej wójt wspomniał o planach, aby w przyszłości w stolicy gminy wybudować większy obiekt sportowy. – Mam nadzieję, że znajdziemy źródła finansowania i uda nam się wybudować w Krzyżanowicach nowe boisko, nowe zaplecze. Tak, by młodzież, ale nie tylko, aby sportowcy całej gminy mogli się rozwijać – przedstawiał plany samorządu.

Wójt Grzegorz Utracki podziękował także pokoleniom działaczy i trenerom oraz sponsorom wspierającym klub, ale dłużej zatrzymał się przy Emilii i Janie Kubikach. – Gdy jako mały synek chodziłem tu na boisko, to był na nim Janek Kubik, jak skończyłem grać, był na nim Janek Kubik i dalej jest – dodał Grzegorz Utracki, przerywając na moment swoją wypowiedź, którą zagłuszyły gromkie brawa. – I oby go nigdy nie zabrakło razem z panią Emilią.

Następnie wójt wraz z ze swoim zastępcą Wolfgangiem Kroczkiem, także byłym zawodnikiem klubu, przekazał upominek i worek z piłkami oraz przekazał życzenia od starosty Grzegorza Swobody. Dziękując za współpracę, zaapelował również do obecnych na uroczystościach przedstawicieli Śląskiego Związku Piłki Nożnej, aby „nie utrudniali różnymi przepisami życia klubów".

H. Kula: dzieci to przyszłość

Prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Kula składał życzenia w imieniu „całej śląskiej rodziny piłkarskiej". – Dziękuję ludziom, którzy tworzyli historię tego klubu – powiedział i życzył jubilatowi awansu. – Panie wójcie my tych przepisów nie wymyślamy, to wymyślają wyżsi od nas – Unia Europejska – nawiązał do słów G. Utrackiego. – Wychowanie dzieci i młodzieży jest fundamentem rozwoju i przyszłości – podkreślał. Na zakończenie swojego wystąpienia Henryk Kula przekazał prezesowi LKS Krzyżanowice Waldemarowi Drobnemu pamiątkowy grawerton oraz symboliczny czek na zakup sprzętu sportowego, a prezes podokręgu Racibórz Stefan Ekiert w imieniu prezydium dołączył do gratulacji i wręczył jubileuszowy puchar. – Liczę, że prezes z Krzyżanowic nadal będzie walczył i z tymi dziećmi pracował – powiedział Stefan Ekiert.

A. Sadlok: wszystko zaczyna się od działaczy

Do życzeń dołączył także prezes Śląskiego Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Andrzej Sadlok. – Gratuluję 100 lat. Przez ten czas przewinęło się setki sportowców, dziesiątki działaczy, wielu trenerów. Cieszę się, że taki klub jak LKS Krzyżanowice jest członkiem Zrzeszenia – powiedział Andrzej Sadlok, gratulując osiągnięć i bogatej historii. – Nade wszystko wielkie słowa uznania należą się działaczom, bo bez nich nie będzie sportu. Z autopsji i z pełnym przekonaniem mówię, że wszystko zaczyna się od prawdziwych działaczy, a takie osoby zdążyłem poznać dzisiaj pod tym namiotem – mówił w dalszej części. Andrzej Sadlok chwalił lokalną władzę za działania podejmowane na rzecz sportu. – Macie ogromne szczęście, że wójtem tej gminy i zastępcą są ludzie, którzy od dziecka związali się z tym klubem sportowym. Bywa tak, że tam, gdzie wójt czy burmistrz wyrośli z klubu sportowego, czują, że temu klubowi należy pomagać – stwierdził.

(mad)

To pamiątkowy grawerton, który przekazał prezes Śląskiego Związku Piłki Nożnej Henryk Kula

Odznaczenia

Podczas niedzielnych obchodów wręczano podziękowania.

Złote odznaczenia nadane przez centralę PZPN odebrali: Emilia i Jan Kubikowie oraz Marcin Malinowski. Wręczono także odznaki honorowe Śląskiego Związku Piłki Nożnej. Brązowe odebrali: Henryk Fichna, Mateusz Kühn, Marek Siegmund i Roman Zygar; srebrne Waldemar Drobny i złote: Walter Dwulecki i Henryk Szewieczek.

Brązowe odznaczenia LZS trafiły do: Fabiana Fichny, Michała Kamradki, Huberta Fichny i Bogdana Rymera. Srebrną odznakę odebrali: Marcin Pawełek, Leszek Zagól, Adrian Tlon i Erwin Szweda. Złotą odznakę wręczono: Walterowi Zrostkowi, Alfredowi Hruszce, Franciszkowi Bedrunce, Franciszkowi Grzegorczykowi, Wilhelmowi Zygarowi i Robertowi Koterbie. Natomiast odznaką zasłużonego działacza LZS uhonorowano: Waldemara Drobnego, Andrzeja Ogorzałka, Alfreda Płaczka, Jana Stanika, Ryszarda Bauera, Józefa Bańczyka, Joachima Bedrunka, Krzysztofa Kolorza i Jerzego Gołąbka.

Honorowy grawerton za wspieranie sportowców przyznano wójtowi Grzegorzowi Utrackiemu.

Puchar, proporczyk oraz flagę w ramach jubileuszu przywiózł do Krzyżanowic prezes Śląskiego Wojewódzkiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe Andrzej Sadlok

Prezes podokręgu Racibórz Stefan Ekiert na ręce prezesa LKS Krzyżanowice złożył ogromny puchar

Rys historyczny

Klub rozpoczął działalność w 1920 roku od sekcji palanta, gimnastyki oraz piłki nożnej. Założycielem klubu był szkolny nauczyciel Mathias Kallak. Po wojnie w 1947 roku drużyna piłki nożnej LZS Krzyżanowice brała udział w rozgrywkach raciborskiej klasy D. Po trzech latach gry w tej klasie nastąpił awans do klasy C, by po siedmiu latach zespół awansował do klasy B. Do największych sukcesów klubu zaliczyć można awans piłkarzy w 1989 roku do raciborskiej klasy A, jednak po roku gry nastąpił spadek. Kolejny awans drużyny nastąpił w 2001 roku i aktualnie dzięki dobrej grze drużyna zajmuje czołowe miejsce w klasie okręgowej. W roku 2000 zespół zmienił nazwę – z LZS-u został przemianowany na LKS. Obecnie klub posiada trzy drużyny piłkarskie: seniorów klasa okręgowa, juniorów i trampkarzy starszych. W przeszłości w klubie istniała drużyna kobieca piłki nożnej, która w latach 70. była bezkonkurencyjna na terenach powiatu raciborskiego, wodzisławskiego i głubczyckiego. W latach 70. klub rozpoczął współpracę z drużyną TJ Brumowice z Czech. Po kilku latach przerwy kontakt ten odnowiono w roku 2001. W tym samym roku nawiązano także kontakt z niemiecką drużyną TSV Seeshaupt z Bawarii.

eprasa.pl 2174c2a138

Jedna stawka dla wszystkich. Wiadomo, ile mieszkańcy Nędzy będą płacili za śmieci

Kolejna uchwała „śmieciowa” i kolejna podwyżka opłat. Mieszkańcy gminy Nędza muszą przygotować się na wzrost stawek za wywóz śmieci. Zmiany wchodzą w życie już za kilkanaście dni, bo wraz z początkiem października. O ile wzrasta stawka?

Wójt Iskała: to fatalne zmiany

Ponownie tylko jedna firma chciała wywozić śmieci z terenu gminy Nędza. To Komart z Knurowa, czyli przedsiębiorstwo, które od lat obsługuje gminę. Wójt Nędzy Anna Iskała przypomina, że to pierwszy przetarg ogłoszony przez samorząd, w którym nie było brane pod uwagę rozliczenie ryczałtowe, a faktyczna ilość odpadów. To zmiany ministerialne, z którymi muszą mierzyć się samorządy. – To jedna z najgorszych zmian, jakie mogły być wprowadzone. Dlatego, że za tym idą podwyżki cen. Poza tym to jest kwestia ustalania stawek z góry, zakładając ilość produkowanych odpadów, czego my nie jesteśmy w stanie ustalić – mówi wójt Iskała. – Ogromnie trudno jest ocenić czy ta kwota, którą teraz założyliśmy, wystarczy nam na cały rok, czy ewentualnie okaże się, że gdzieś po pewnym czasie zacznie brakować pieniędzy i będzie należało ogłaszać kolejny przetarg. To zmiana, która niesie ogromną ilość niewiadomych – dodaje.

27,50 zł

na tyle ustalono stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w gminie Nędza.

Rewolucyjne podejście

Stawkę za odbiór śmieci ustalono na 27,50 zł od mieszkańca. To rewolucyjne podejście w nędzańskim samorządzie. Do tej pory był podział na liczbę osób zamieszkujących daną posesję. Teraz wszyscy płacą jedną stawkę. To rozwiązanie, o którym głośno już w ubiegłym roku mówiła radna Renata Bienia. – Radni doszli do wniosku, wzorując się na innych gminach, że wszyscy tworzą śmieci. U nas jest bardzo dużo osób, które tworzą gospodarstwa jedno i dwuosobowe. To były te gospodarstwa, które miały najwyższą stawkę za jedną osobę. W sumie jedna osoba aż tyle tych śmieci nie wytwarza. Tutaj radni zadecydowali, że na ten okres, w którym będzie trwała obecna umowa, będą stawki dla wszystkich jednakowe – tłumaczy sterniczka Nędzy. Nowe stawki wchodzą w życie wraz z październikiem.

Ponownie jest szansa na minimalne obniżenie stawki za odbiór śmieci w chwili, kiedy właściciele nieruchomości decydują się na kompostowanie bioodpadów. To 1,20 zł mniej miesięcznie od osoby. – Jest spora liczba osób korzystających z tego rozwiązania. My wyrywkowo sprawdzamy, czy mieszkańcy faktycznie mają kompostowniki i nie zdarzyła się do tej pory sytuacja, że ktoś podał, że go posiada, a nie miałby go – wyjaśnia wójt.

Możliwa obniżka?

Anna Iskała przypomina, że gmina w gospodarce komunalnej jest tylko przekaźnikiem finansowym od mieszkańców do firmy wywożącej odpady. – Jeżeli do przetargu zgłasza się jedna firma, czyli podobnie jak w innych gminach, to my nie mamy innej możliwości jak tylko to przyjąć – akcentuje Iskała. Zdaniem wójt najbardziej prawidłowym rozwiązaniem byłaby sytuacja, gdyby każdy mieszkaniec mógł podpisywać umowę z firmą, z którą chce współpracować. – Ale to wymaga bardzo odpowiedzialnego podejścia mieszkańca, że nie będzie gdzieś tych śmieci ukrywał – zauważa wójt.

Od dłuższego już czasu pojawia się także pomysł, aby kilkanaście gmin, nie tylko powiatu raciborskiego, ale również gmin ościennych tworzyło międzygminny związek realizujący zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi w ich imieniu. Jego utworzenie mogłoby doprowadzić do korzystniejszych cen za śmieci dla mieszkańców. To rozwiązanie, które działa Kędzierzynie-Koźlu. Związek w imieniu samorządów miałby zajmować się przetargami związanymi z odpadami. Anna Iskała przyznaje, że jak najbardziej popiera pomysł. – Każda z gmin gospodarkę śmieciową realizuje jednak inaczej, pojawia się więc wiele kwestii jeszcze do uzgodnienia – wyjaśnia wójt.

O czym mówiono na sesji?

Radna Alicja Kowol podkreślała na minionych obradach, że system gospodarowania odpadami komunalnymi zorganizowany przez gminę musi się samofinansować. – Dany przetarg musi być zapłacony przez mieszkańców – mówiła, zauważając, że gmina nie zarabia na tym zadaniu. Skarbnik Katarzyna Paszenda kontynuując poruszony wątek, wspominała, że to pierwszy przetarg, w którym nie ma rozliczenia ryczałtowego, a faktycznie za ilość odpadów. – Jeżeli mieszkańcy będą oddawać mniej, wówczas powstaną oszczędności, które będą skutkować zmniejszeniem tej stawki – mówiła. Informację, co do ewentualnego obniżenia stawek studziła wójt Anna Iskała i przewodniczący rady Gepard Przebyła. – Może tak do mieszkańców nie apelujmy, że mają mniej produkować śmieci, bo za chwile te śmieci pójdą przez kominy – zauważał przewodniczący rady. Alicja Kowol popierała stanowisko przedmówcy, mówiąc, że śmieci w takim wypadku mogą być spalane, albo będą lądować w lasach. – Świadomość mieszkańców wzrasta przez to, że mamy ekologiczne ogrzewanie i ekologiczne trochę życie, bo jest mniej plastików – mówiła z kolei radna Renata Bienia. Zdaniem przewodniczącego Przybyły z czasem powinna spaść produkcja popiołu, do czego ma przyczynić się program, w ramach którego w kilkudziesięciu domach na terenie gminy zamontowane zostaną kotły na biomasę*. Nadzieję widzi również w rządowym pomyśle na kaucje za jednorazowe plastikowe butelki**. – Mam nadzieję, że idziemy w kierunku zmniejszania ilości śmieci – stwierdził. Poddając uchwałę pod głosowanie, Przybyła powiedział do radnych: „trudne decyzje musimy też podejmować”. **(mad)**

** Mowa o programie „Odnawialne źródła energii poprawą jakości środowiska naturalnego na terenie Gmin Partnerskich”, w ramach którego Nędza pozyskała pieniądze na montaż odnawialnych źródeł energii tj. instalacje fotowoltaiczne, kolektory słoneczne, pompy ciepła oraz kotły na biomasę. Zyskać ma 310 mieszkańców uczestniczących w projekcie.*

*** Według zamierzeń plastikowa butelka z napojem może kosztować nieco więcej, ale jeśli odniesiemy ją do sklepu, odzyskamy nadpłatę.*

Starosta Swoboda podziękował nadleśniczemu Pabianowi

Zarząd Powiatu Raciborskiego spotkał się z Robertem Pabianem, by podziękować za wieloletnią współpracę na stanowisku nadleśniczego w Nadleśnictwie Rudy Raciborskie.

Robert Pabian w raciborskich lasach państwowych pracował od 20 lat, pełniąc funkcję kierowniczą. Szereg ciepłych słów padło z ust starosty Grzegorza Swobody w kierunku zaproszonego gościa. – Dziękujemy za wzorową współpracę oraz życzymy dalszych sukcesów w pracy w Lasach Państwowych – mówił starosta. Na zakończenie podziękowań ustępujący nadleśniczy otrzymał list z życzeniami oraz drobny upominek.

Przypomnijmy, Robert Pabian został odwołany z funkcji nadleśniczego Nadleśnictwa Rudy Raciborskie kilka tygodni temu. Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach Józef Kubica w rozmowie z Nowinami decyzję tłumaczył „naturalnymi decyzjami”. – Jeśli chodzi o tę zmianę, rozmawiałem z nadleśniczym (Pabianem – przyp. red.), spotkaliśmy się na kawie – to naprawdę była dobra rozmowa – stwierdził dyrektor w rozmowie z Nowinami. Wskazał, że Robert Pabian nadal będzie pracował w strukturach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach. – Wprawdzie jesteśmy Lasami Państwowymi, ale jednak pewne reguły, sposoby zarządzania są niezmienne. Jesteśmy firmą, którą się zarządza, chcemy, aby wyniki były jak najlepsze. Pan nadleśniczy Pabian niedługo wróci do pracy i będzie wykazywał się na innym stanowisku – usłyszeliśmy.

Decyzja budzi jednak spore zaskoczenie, o czym informowaliśmy w kilku artykułach na łamach „Nowin Raciborskich”.

STAROSTWO POWIATOWE W RACIBORZU

Wspólne zdjęcie członków Zarządu Powiatu Raciborskiego z ustępującym nadleśniczym Nadleśnictwa Rudy Raciborskie Robertem Pabianem (stoi między Ewą Lewandowską a starostą Grzegorzem Swobodą)

Robert Pabian odgórną decyzję komentował natomiast słowami: To dla mnie niezrozumiała decyzja. Zostałem odwołany z funkcji nadleśniczego bez podania przyczyny i jestem w tej chwili na trzymiesięcznym wypowiedzeniu.

Nadleśnictwo Rudy Raciborskie od 26 sierpnia ma już nowego szefa. Nowym nadleśniczym został Witold Witosza, który do tej pory był związany z Nadleśnictwem Strzelce Opolskie. **(mad)**

eprasa.pl 2174c2a138

Co robił prezydent Polowy z łopatą nad Odrą?

Zaczęła się dotowana z pieniędzy europejskich inwestycja na lewym brzegu Odry w Raciborzu – bulwarach nadodrzańskich. Powstanie tu infrastruktura rekreacyjna za środki, których Miasto nie wykorzystało wcześniej na rewitalizację placu Długosza.

Prezydent Dariusz Polowy z Bartłomiejem Głowackim z Borbudu symbolicznie wbija łopatę pod rozpoczęcie budowy lewobrzeżnych Bulwarów Nadodrzańskich

Tyle Miasto miało otrzymać z UE na rewitalizację placu Długosza 6 mln 295 tys. 860 zł 92 gr. Decyzją prezydenta Polowego samorząd odstąpił od rewitalizacji placu, bo włodarz przekonał radnych do sprzedaży placu pod budowę obiektu Eko-Okien w tym miejscu (wciąż nie ogłoszono przetargu w tej sprawie). Odstąpienie od projektu z placem Długosza wiązało się z koniecznością „oddania" przyznanych przez Urząd Marszałkowski pieniędzy. Miasto mogło zawnioskować o dofinansowanie innego projektu. Posiadało ten o zagospodarowaniu lewobrzeżnych bulwarów i z tym zgłosiło się po pieniądze unijne. Wnioskowane dofinansowanie wyniosło 3 mln 114 tys. 424 zł 83 gr.

Po przetargu na wykonawstwo zadania będzie ono kosztować samorząd niecałe 2 mln złotych – informuje Lucyna Siwek rzeczniczka magistratu.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy wbił symbolicznie łopatę pod rozpoczynającą się inwestycję. Towarzyszył mu Bartłomiej Głowacki kierownik robót firmy Borbud, która wygrała przetarg. Polowy powiedział, że zaangażowanie finansowe magistratu w całości kosztów powinno się zamknąć ostatecznie kwotą około 100 tys. zł.

W ramach projektu przewidziano na bulwarach:

- montaż oświetlenia terenu,
- montaż bezpiecznego podłoża,
- wykonanie schodów terenowych łączących dolny i górny ciąg pieszo-rowerowy (pełniące funkcję widowni dla istniejącej przystani na brzegu prawym),
- wymianę schodów w miejscu istniejących schodów zejściowych z terenu placu Mostowego,
- wykonanie ścieżki rowerowej po koronie wału
- i ciągu pieszo-rowerowego
- oraz montaż infrastruktury uzupełniającej (ławki, kosze na odpady, stojaki rowerowe, grille).

Wykonawca jeszcze w tym roku przeprowadzi prace ziemne w zakresie umocnienia skarpy brzegowej, wytyczy przebieg ścieżki i wykona część instalacji elektrycznej. Prace zakończą się w przyszłym roku jesienią – podaje Lucyna Siwek pełniąca teraz, po odejściu Marcina Wojnarowskiego, obowiązki szefowej wydziału promocji i informacji w urzędzie miasta.

Zadanie dofinansowane jest ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego i budżetu państwa w wysokości prawie 85%. Miasto będzie się starać jeszcze o zwiększenie tego poziomu – składając wniosek do RPO o dofinansowanie tego zadania do maksymalnego poziomu 95%. **(ma.w)**

Ponowne wybory w Górkach Śląskich. Czy tym razem dojdą do skutku?

Wojewoda Jarosław Wieczorek wydał zarządzenie w sprawie powtórzenia wyborów uzupełniających do Rady Gminy Nędza w okręgu wyborczym nr 4*. To drugie już podejście do wyboru radnego z tego okręgu po tym, jak zrezygnował dotychczasowy reprezentant tej części sołectwa w radzie gminy.

Rezygnacja Denisa Cyfki z funkcji radnego powoduje przeprowadzenie ponownych wyborów w Górkach Śląskich. Na podstawie Kodeksu Wyborczego, w przypadku wygaśnięcia mandatu radnego rady gminy w gminie liczącej do 20 000 mieszkańców, wojewoda zarządza wybory uzupełniające. D. Cyfka z funkcji radnego zrezygnował pisemnie 4 lutego. Komisarz wyborczy postanowienie w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu wydał 12 lutego.

Pierwszy termin wyborów w Górkach Śląskich w okręgu numer 4 zaplanowano na 17 maja. Do głosowania jednak nie doszło, bo nikt nie zgłosił chęci, aby zostać radnym. Wówczas komisarz wyborczy w Bielsku-Białej Natalia Włoch-Kliś informowała w obwieszczeniu, że wybory zostaną powtórzone. Wojewoda Jarosław Wieczorek zarządził je na 22 listopada.

To czy tym razem będzie ktoś chętny wypełniać mandat radnego w okręgu numer 4, okaże się niedługo. Do 28 września jest czas, aby zawiadomić komisarza o utworzeniu komitetu wyborczego oraz o zamiarze zgłaszania kandydata na radnego. Brak zainteresowania mieszkańców z tego okręgu może jednak dziwić, bo przy wyborach samorządowych w 2018 roku o mandat radnego z tego okręgu starało się aż trzech kandydatów: Denis Cyfka, Zdzisław Walkiewicz i Jan Francus (radny poprzedniej kadencji). **(mad)**

**Okręg numer 4 obejmuje ulice: Astrów, Basenową, Bogunicką, Brzozową, Leśną, Nad koleją i Za lasem. Dodajmy, że Górki Śląskie złożone są z dwóch okręgów wyborczych. Okręg nr 3 obejmuje ulice: Jasną, Ofiar Oświęcimskich, Rudzką oraz Nową a reprezentantem tego obszaru jest radny Henryk Postawka.*

Po rezygnacji Denisa Cyfki z funkcji radnego Rada Gminy Nędza pracuje w 14-osobowym składzie. Taka sytuacja trwa już ponad pół roku.

eprasa.pl 2174c2a138

Sale szpitalne są gotowe do przyjęć chorych na planowe zabiegi

Wicedyrektor Wielgos-Karpińska pokazuje gdzie znajdzie się izba przyjęć oddziału okulistycznego

Nowa izba przyjęć dla niezakażonych pacjentów

Hybrydowa Gamowska już umawia pacjentów na zabiegi

1 października szpital w Raciborzu otworzy się na pacjentów niecovidowych, ale nie każda osoba otrzyma pomoc medyczną. Przypadki nagłych urazów, pacjenci poszkodowani w wypadkach, cierpiący z powodu bólu brzucha, nie będą przyjmowani do szpitala w Raciborzu. Sprawdź, co zmieni się w raciborskim szpitalu od 1 października.

18 września w Starostwie Powiatowym w Raciborzu zorganizowano konferencję dyrekcji szpitala i starosty raciborskiego. Dyrektor Ryszard Rudnik zapowiedział, że od 1 października szpital będzie przyjmował pacjentów niecovidowych na oddziały: okulistyczny, chirurgiczny, ortopedyczny, ginekologiczno-położniczy oraz laryngologiczny (możliwe drobne opóźnienie).

Prawdopodobnie 1 października do budynku szpitala zostanie również przeniesiona nocna i świąteczna opieka medyczna oraz dzienny oddział chemioterapii (dyrekcja czeka na zgodę NFZ), które obecnie działają w budynku przy ul. Sienkiewicza (dawna stacja krwiodawstwa).

Szpital nie będzie przyjmował pacjentów w trybie nagłym (urazy, bóle, obrażenia odniesione w wypadkach).

Co ważne, w szpitalu nie będzie funkcjonować ambulatorium. Oznacza to, że niecovidowi pacjenci urazowi nie będą przyjmowani do szpitala w Raciborzu. Tak więc jeśli ktoś złamie nogę, czy dozna innego urazu, nie powinien przyjeżdżać do szpitala przy ul. Gamowskiej w Raciborzu, gdyż nie zostanie tam przyjęty. W takich wypadkach pomocy trzeba szukać w innych szpitalach w regionie.

Nie mamy ambulatorium i tego ambulatorium nie będzie, więc pacjent urazowy nie będzie mógł trafić do naszego szpitala – podkreśla Elżbieta Wielgos-Karpińska, wicedyrektor szpitala ds. medycznych.

Tylko planowe przyjęcia – z jednym wyjątkiem

Od 1 października Szpital w Raciborzu będzie realizować tylko planowe przyjęcia na oddziały: laryngologiczny, ginekologiczny, chirurgiczny, okulistyczny oraz ortopedyczny.

Dyrekcja szpitala – Ryszard Rudnik i Elżbieta Wielgos-Karpińska – Karpińska oraz starosta raciborski Grzegorz Swoboda

Pacjent, który otrzyma skierowanie na zabieg, powinien skontaktować się z sekretariatem danego oddziału, który wpisze go na listę kolejkową (wskaże planowy termin przyjęcia). Dwa dni przed planowym przyjęciem pacjenci będą kierowani na bezpłatne badanie pod kątem zakażenia koronawirusem. Jeśli wynik badania będzie negatywny, wówczas pacjent zgłosi się w ustalonym wcześniej terminie na izbę przyjęć (jest to inna izba przyjęć niż ta, na której przyjmuje się pacjentów covidowych). W tej regule postępowania są trzy wyjątki:

ze względu na lokalizację oddziału okulistycznego, pacjenci będą przyjmowani do przyszpitalnego hotelu, skierowania na oddział chirurgiczny będą dodatkowo weryfikowane przez lekarzy chirurgów ze szpitala (weryfikacja będzie odbywać się w godz. 12.00 – 13.00 na terenie szpitala), pacjentki porodowe będą przyjmowane przez całą dobę, również w trybie nagłym. Nie ma pełnego powrotu do sytuacji sprzed epidemii.

Wszystko to oznacza, że Szpital w Raciborzu nadal nie będzie funkcjonował w takim wymiarze jak przed pandemią. W lecznicy będą realizowane świadczenia medyczne dla pacjentów covidowych (w tzw. strefie brudnej) oraz niecovidowych (w tzw. strefie czystej), ale tylko w ograniczonym zakresie (planowe przyjęcia, brak przyjęć pacjentów w trybie nagłym – poza pacjentkami porodowymi).

Oddziały szpitala, które znajdują się w tzw. części covidowej (neurologia, geriatria) póki co nie zostaną otwarte dla pacjentów niecovidowych.

Tomma i RCM znowu otwarte na pacjentów niecovidowych

Ponadto od 1 października firma Tomma wznowi badania diagnostyczne dla pacjentów niecovidowych (od momentu przekształcenia raciborskiego szpitala w szpital zakaźny, świadczenia te był realizowane tylko dla pacjentów covidowych).

Dodajmy, że wkrótce działalność dla pacjentów niecovidowych wznowi również Raciborskie Centrum Medyczne, które realizowało m.in. świadczenia medyczne dla pacjentów z podejrzeniem zawału. **(żet, m)**

List do redakcji: Oświadczenie powiatowego inspektora nadzoru budowlanego

1. W numerze Nowin Raciborskich z 8 września 2020 r. w artykule pn. „ Kiedy stary szpital przestanie straszyć ?" użyto sformułowań, z którymi PINB w Raciborzu nie może się zgodzić i pozostać na nie obojętny, cyt.:

„ …Mimo iluś monitów do PINB, ten nie wydał dotąd odpowiednich decyzji – przyznał prezydent Polowy."

Ustosunkowanie do powyższej wypowiedzi Pana Prezydenta :

Postępowanie administracyjne dotyczące stanu technicznego szpitala Miejskiego przy Bema 5 w Raciborzu zostało zakończone decyzją z dn. 31.01.2019 r., nakazującą właścicielowi obiektu usunięcie nieprawidłowości. Z uwagi na przeciągający się okres braku reakcji ze strony właściciela obiektu, PINB wszczął w końcu postępowanie egzekucyjne, które w efekcie zakończone zostanie wykonaniem zastępczym. Po drodze musi być jeszcze przeprowadzona procedura zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych – wybór wykonawcy. Słowem jest co robić. Inspektorat z powodzeniem współpracuje ze służbami inwestycyjnymi Urzędu Miasta w kwestiach przygotowawczych do realizacji wykonania zastępczego na obiekcie szpitala za co jest wdzięczny UM. Jak wszystko pójdzie pomyślnie to niedługo szpital przestanie „straszyć". (przy okazji wspomnę, że na szpitalu toczą się dwa postępowania, dlatego, że budynek szpitala jest podzielony na dwóch właścicieli, czyli tut. Inspektorat ma podwójną pracę do wykonania jeśli chodzi o ten obiekt – drugi, poprzedni właściciel części dłuższej szpitala, od strony parku Roth, jak dotąd, stosował się do nakazów o zabezpieczeniach ale ostatnio w ewidencji pojawiła się zmiana właściciela, więc tut. Inspektorat jest zobowiązany powiadomić nowego właściciela, po wcześniejszym oczywiście zawnioskowaniu do Wydz. Ksiąg Wieczystych o dowód w sprawie, o toczącym się postępowaniu i obowiązkach nowego właściciela.

2. W numerze Nowin Raciborskich z 15 września 2020 r. w artykule pn.: „Radni przypomnieli sobie o winiarni, która straszy sąsiadów" ponownie użyto sformułowań, z którymi PINB w Raciborzu nie może się zgodzić i pozostać na nie obojętny , cyt.:

„ …Także od PINB nie doczekano się działań…, i dalej : „… Ale PINB nie wydaje zgody na takie działania – podsumował Dariusz Polowy."(Dalsza część artykułu ponownie dotyczy szpitala Bema ale to już PINB wyjaśnił powyżej – patrz pkt 1)

Ustosunkowanie do powyższej wypowiedzi Pana Prezydenta:

Postępowanie administracyjne dotyczące stanu technicznego obiektu Starej Winiarni także zostało zakończone w konsekwencji wykonaniem zastępczym ale najpierw musiało być przeprowadzone postępowanie administracyjne, zakończone oczywiście decyzją nakazową na właściciela, potem egzekucyjne, następnie postępowanie wg ustawy zamówień publicznych i na końcu „upragnione" wykonanie zastępcze. I znowu było co robić. Następnie dokonano ponownych zabezpieczeń przedmiotowego obiektu w 2019 r. ,nie wg, kolejno procedury administracyjnej oraz egzekucyjnej, następnie procedury zamówień publicznych, ale w oparciu o art. 69 Prawa Budowlanego z rezerw Inspektoratu. Niestety te rezerwy nie były znaczące ale udało się przy współpracy firmy BORBUD z Raciborza. Przy okazji podziękowania dla Pana Ryszarda Bortel – właściciela Firmy BORBUD. W piśmie odpowiedzi do Pana Wiceprezydenta informowaliśmy dosyć dokładnie o naszych działaniach w sprawie Starej winiarni ale wnoszę z wypowiedzi naszych Włodarzy Miasta, że pamięć jest ulotna – rozumiem, są zapracowani tak jak my w Inspektoracie w Raciborzu.

Z poważaniem
Maciej Wróbel, PINB Racibórz

eprasa.pl 2174c2a138

Ludzie, którzy z pasji uczynili pracę

Te nagrody powstały po to, by docenić trud i pracę oraz by zainspirować innych do działania. W Rudniku po raz drugi zorganizowano galę wręczenia Fial Przedsiębiorczości.

Galę zorganizowano pół roku później, niż wstępnie planowano. Nie zdecydowano się na marcową odsłonę ze względu na obostrzenia sanitarne. Wydarzenie odbyło się w piątkowe późne popołudnie 18 września. Tak jak podczas pierwszej edycji gala gościła w Domu Przyjęć „Mirena" w Rudniku, poprowadziła ją Anita Pendziałek. – Czekaliśmy z niecierpliwością na warunki, które pozwoliłyby osobiście wręczyć nagrody najlepiej ocenionym przez kapitułę – mówił Piotr Rybka. Wójt podkreślał, że „to wielki zaszczyt móc uhonorować laureatów". – To ludzie, którzy z pracy uczynili pasję i z pasją promują naszą gminę na arenie powiatu, województwa, kraju, a nawet za granicą – powiedział wójt Rybka. Dalej włodarz dziękował wszystkim tym, którzy działają jako rolnicy, przedsiębiorcy, członkowie i niezrzeszeni społecznicy. – Wy nadajecie tej gminie smak i współtworzycie jej wizerunek – zwracał się do nich oraz gratulował tegorocznym laureatom nadania im poszczególnych tytułów.

Wyboru zwycięzców dokonała kapituła konkursowa, w której skład weszli: Joanna Sokołowska-Moskwiak z PWSZ Racibórz, przewodniczący rady powiatu raciborskiego Adam Wajda, przewodniczący rady gminy Rudnik Ireneusz Jaśkowski, Adrian Perszel z Cechu Rzemiosł Różnych i wicewójt Rudnika Tomasz Kruppa.

Adam Wajda gratulował i dziękował laureatom. Mówił, że to, co najważniejsze, czyli to, co prowadzi do rozwoju gminy, pokazuje rudnicka gala. – Przyszły nam takie czasy, że nie wybieramy miejsca, gdzie chcemy żyć i mieszkać. Trochę egzystencja uzależniona jest od tego, czy mamy miejsce pracy na miejscu i czy możemy utrzymać nasze rodziny, a ten byt tworzą właśnie przedsiębiorcy – tworząc dla siebie i innych miejsca pracy – nadmieniał Wajda. Gratulował, że lokalni przedsiębiorcy w gminie są i chce im się podejmować ten trud. – Przedsiębiorcą się nie jest na osiem godzin, przedsiębiorcą się jest 24 godziny na dobę, 7 dni tygodnia – mówił przewodniczący Rady Powiatu Raciborskiego. Gratulował lokalnej władzy organizacji tego typu gal, bo dzięki temu – jak zauważał Wajda – nagradzane osoby „mogą odczuć, że warto działać i pracować". – Oprócz imprezy i nagród warto wspierać się wzajemnie – radził samorządowiec. – Za sukcesem, za tymi pięcioma minutami stoi ogromny wysiłek, ogromna praca. To coś, czego nie da się tak naprawdę wyrazić. My jesteśmy długopisami, uczymy młodzież, pracujemy na innym polu, a tutaj stykam się z ciężką pracą, z sukcesami – powiedziała z kolei Joanna Sokołowska-Moskwiak, gratulując tworzonej społeczności w gminie Rudnik. – Zazdroszczę, że jesteście razem i pilnujecie, by ta gmina była piękna, żeby ludziom się w niej dobrze żyło i żeby głośno było o niej w całej Polsce – mówiła. Dodała, że Instytut Architektury raciborskiej PWSZ współpracuje z lokalną władzą z krótką przerwą od 6 lat, za co dziękowała. – Jeżeli możemy się przydać, proszę wyciągnąć po nas ręce – dopowiedziała przedstawicielka raciborskiej uczelni. **(mad)**

Statuetki nawiązują do herbu Gminy Rudnik: wieży, liści dębu i kłosa zboża. Nazwa „Fiala" została nadana poprzez skojarzenie jej z funkcją zachowania stateczności, stabilności konstrukcji. Na zdjęciu laureaci oraz wójt Piotr Rybka. Dodajmy, że w kategorii „Biznes Rodzinny" nagrodzono zakład stolarski w Rudniku Bernarda Weinera (laureat nieobecny na uroczystości).

Przedsiębiorstwo Rolno-Przemysłowe Agromax w Raciborzu w ramach konkursu zostało nagrodzone w kategorii „Innowator Roku". Nagrodę odebrał prezes zarządu Bogusław Berka. – To zaszczyt być tu u państwa. Na terenie gminy Rudnik mamy połowę areału. I jest on bardzo wdzięczny, bo jak zaczynaliśmy działalność, to mówiono, że teren ten nie jest najlepszy, ale okazuje się, że w warunkach suszy ten typ gleby i klasa umożliwiają gospodarować całkiem nieźle w warunkach suszy – mówił prezes. Dodał, że z tego względu Agromax ceni sobie działalność na terenie gminy Rudnik.

Nagroda w kategorii „Biznes – Przedsiębiorca" trafiła do firmy „Stukkateur" Gerarda Fitzonia. Firma zajmuje się m.in. docieplaniem budynków, tynkowaniem oraz wykańczaniem wnętrz. – Nie jest łatwo w dzisiejszych czasach prowadzić firmę. Cieszę się, że ona istnieje i myślę, że będzie jeszcze długo istnieć – powiedział Gerard Fitzoń.

Stefania Pendziałek odebrała nagrodę dla Związku Śląskich Kobiet Wiejskich Koło w Gamowie. Organizację nagrodzono w ramach kategorii „Aktywny NGO".

„Żelazny Kłos Gminy Rudnik" otrzymał Gerard Jarosz, właściciel gospodarstwa rolnego

W kategorii „Dębowy Laur Gminy Rudnik" nagrodzono Antoniego Strzedułę. Pan Antoni to społecznik, były radny gminy Rudnik, a w latach 2003 – 2006 przewodniczący rudnickiej rady.

Tytułem „Ambasador Gminy Rudnik" uhonorowano Sylwię Kitel (na zdj. z mężem Krystianem). Małżeństwo Kitlów prowadzi gospodarstwo rolne specjalizujące się m.in. w hodowli koni rasy śląskiej. Sylwia Kitel jest obecnie członkiem zarządu Śląsko-Opolskiego Związku Hodowców Koni w Katowicach oraz prezesem raciborskiego koła terenowego. Państwo Kitlowie angażują się również społecznie, ich konie oraz zaprzęgi uświetniają imprezy w regionie.

O NAGRODACH

„Innowator Roku" to przedsiębiorca wyróżniający się wprowadzaniem nowych rozwiązań technologicznych, usprawniających pracę przedsiębiorstwa i ulepszających produkt, stosujący nowoczesne metody pracy. „Biznes – Przedsiębiorca" – to osoba wyróżniająca się dynamiką prowadzenia działalności, wzorowym prowadzeniem i rozwojem przedsiębiorstwa; zaangażowaniem w życie społeczne, wspieraniem gminy Rudnik. „Biznes Rodzinny" to z kolei pracodawca działający w obrębie mikroprzedsiębiorczości, zatrudniający rodzinę i bliskich, wyróżniający się uwzględnianiem praw rodziców – pracowników oraz pielęgnowaniem wartości rodzinnych. „Aktywny NGO" – organizacja pozarządowa lub osoba działająca na rzecz podmiotów działających na terenie gminy, wyróżniająca się wysoką aktywnością w swojej działalności oraz zaangażowaniem społecznym. „Żelazny kłos Gminy Rudnik" przyznawany jest rolnikom i hodowcom, dla których ważne jest promowanie rozwoju nowoczesnego rolnictwa i aktywności społecznej, a „Dębowy laur Gminy Rudnik" podmiotom oraz osobom, których zaangażowanie i wkład pracy w prowadzoną działalność przyczyniły się do rozwoju przedsiębiorczości w gminie. Z kolei tytuł „Ambasadora Przedsiębiorczości" trafia do osób m.in. promujących gminę oraz pomagających w pozyskiwaniu nowych kontrahentów i inwestorów.

eprasa.pl 2174c2a138

CZESI I POLACY CHCĄ BUDOWAĆ KANAŁ ODRA – DUNAJ

Ale nadal nie wiadomo gdzie on powstanie

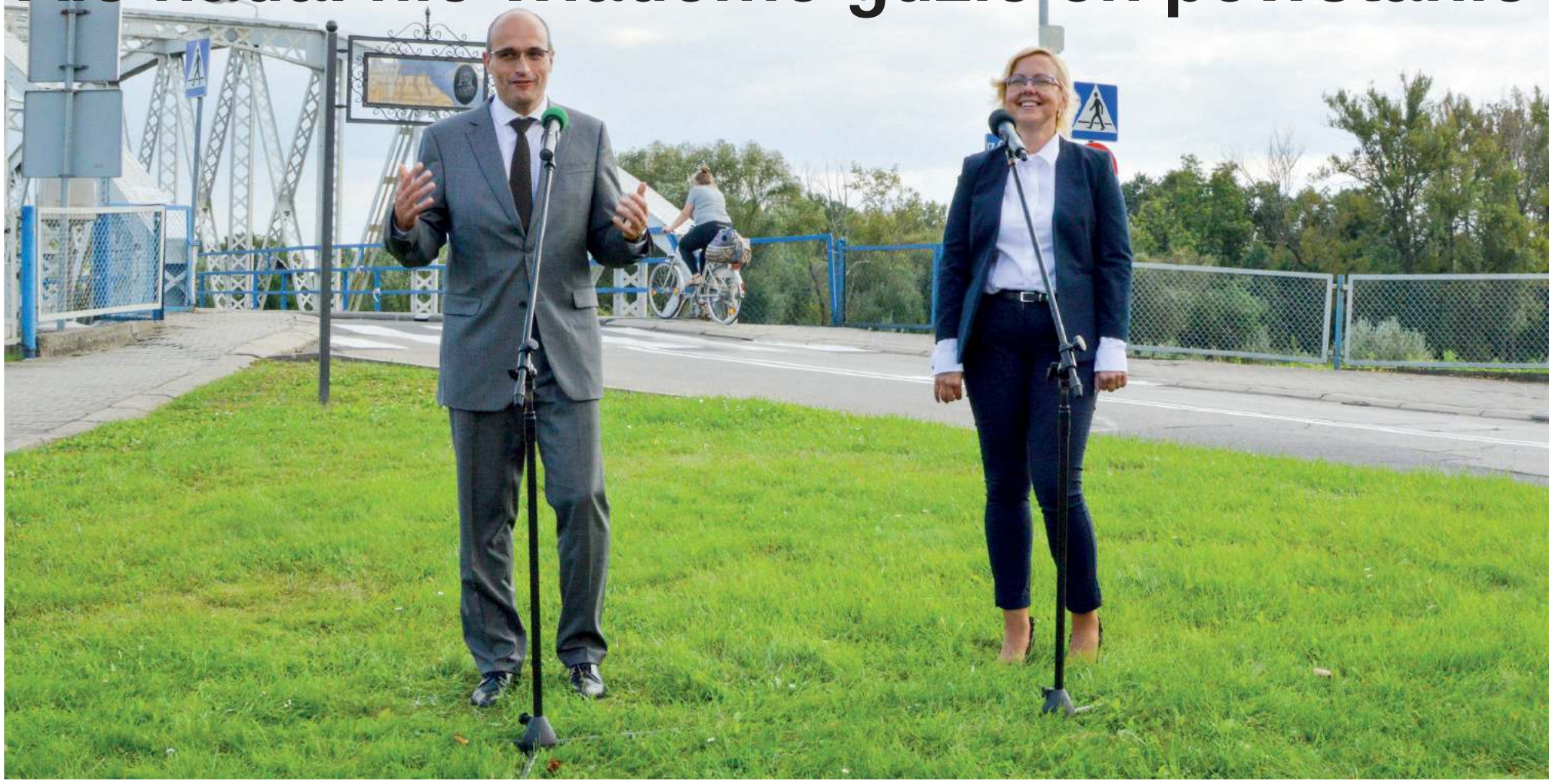

Wiceminister transportu w rządzie Czech Jan Sechter i wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej w rządzie RP Anna Moskwa przed mostem na granicy polsko-czeskiej w Chałupkach.

Konsultacje zakończone, teraz czas na analizę, która poprzedzi wybór wariantu przebiegu kanału Odra – Dunaj. Potem jeszcze lata starań o decyzję środowiskową, wykonanie dokumentacji projektowej przedsięwzięcia, a na końcu wykonawstwo. Tak w wielkim skrócie można opisać obecny i przyszły przebieg prac nad wodną autostradą z Czech do Szczecina. Zarówno strona polska, jak i czeska deklarują pełne zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia.

Trzy warianty

17 września w Chałupkach i Boguminie zorganizowano spotkanie przedstawicieli polskiego i czeskiego rządu, a także samorządowców z regionu. Rząd Polski reprezentowała wiceminiester gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Anna Moskwa, stronę czeską reprezentował wiceminister transportu Jan Sechter.

Póki co, nie wiadomo, którędy będzie przebiegał kanał Odra – Dunaj. Rozważane są trzy warianty, tzw. zachodni (przez gminę Krzyżanowice), wschodni (przez gminę Gorzyce) oraz centralny (między zachodnim i wschodnim). Niezależnie od tego, który wariant zostanie ostatecznie wybrany, na trasie żeglugi znajdzie się Racibórz. Jednak zdaniem wiceminister Anny Moskwy, jest jeszcze za wcześnie aby mówić, czy w Raciborzu mógłby zostać zlokalizowany port rzeczny. – Jest to potencjalna lokalizacja, którą traktujemy poważnie – powiedziała nam wiceminister A. Moskwa.

W trakcie zakończonych 16 września konsultacji przedsięwzięcia, zarówno Czesi jak i Polacy wnieśli szereg uwag do każdego z proponowanych wariantów przebiegu kanału Odra – Dunaj. – Z tego powodu nie jesteśmy w stanie dzisiaj powiedzieć, którędy będzie przebiegać kanał – powiedziała w Chałupkach wiceminister Anna Moskwa, zapowiadając ponowną analizę tego zagadnienia, która uwzględni aspekty gospodarcze, środowiskowe i samorządowe.

Czesi obiecują współpracę

Wiceminister Moskwa powiedziała również, że strona czeska bardzo poważnie podchodzi do całego projektu – zarówno w wymiarze zaangażowania politycznego, jak i na forum Unii Europejskiej oraz finansowego. – Ten rząd nam gwarantuje dobrą współpracę i wspólną reprezentację, mówienie wspólnym głosem na forum Unii Europejskiej – dodała.

> **Znamy takie stopnie wodne, gdzie czekaliśmy osiem lat na decyzję środowiskową. Mamy nadzieję, że tutaj do tego nie dojdzie** – wiceminister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej Anna Moskwa

W Chałupkach potwierdził to wiceminister transportu Republiki Czeskiej Jan Sechter. – Ten odcinek drogi wodnej ma zasadnicze znaczenie gospodarcze. Modernizujemy i zwiększamy przepustowość kolei oraz kolei wysokich prędkości, ale to wszystko jest niewystarczające z punktu widzenia rozwoju tego regionu w ostatnich 20 latach. W regionie, w którym zamieszkuje pięć milionów ludzi, musimy przenieść transport z dróg i kolei na rzekę. Cieszymy się, że Odra będzie taką naszą magistralą do portu w Szczecinie – powiedział przedstawiciel czeskiego rządu.

Najłatwiej będzie zbudować kanał

Wiceminister Anna Moskwa stroni od podawania kosztów realizacji przedsięwzięcia, wiadomo jednak, że pochłonie ono miliardy złotych. Zanim jednak będzie można mówić o szacunkach finansowych, konieczne jest uzyskanie decyzji środowiskowej. Starania o to mogą trwać latami. – Znamy takie stopnie wodne, gdzie czekaliśmy osiem lat na decyzję środowiskową. Mamy nadzieję, że tutaj do tego nie dojdzie. Mamy dokumenty, jesteśmy dobrze przygotowani do starań o jej wydanie – powiedziała Anna Moskwa.

Ministerstwo gospodarki morskiej oraz żeglugi śródlądowej planuje zakończyć starania o uzyskanie decyzji środowiskowej oraz kwestie projektowe w kolejnej perspektywie unijnej*, która jest rozpisana na lata 2021 – 2027. – Rok 2030 jest dla nas datą graniczną, niemniej dopiero z wydaniem decyzji środowiskowej będziemy mogli podać prawdopodobny termin zakończenia inwestycji. Samo wykonanie kanału będzie ostatnim i najprostszym elementem całego procesu – wyjaśniła A. Moskwa.

> **W regionie, w którym zamieszkuje pięć milionów ludzi, musimy przenieść transport z dróg i kolei na rzekę. Cieszymy się, że Odra będzie taką naszą magistralą do portu w Szczecinie** – wiceminister transportu Czech Jan Secher

Wojciech Żołneczko

** Budżety UE tworzone są z wyprzedzeniem na kilka lat. Kilkuletni budżet Unii nazywamy właśnie perspektywą finansową. Obecna perspektywa finansowa kończy się w 2020 roku.*

eprasa.pl 2174c2a138

W spotkaniu na polsko-czeskiej granicy wzięli udział samorządowcy z naszego regionu. Na pierwszym planie wójt gminy Lubomia Czesław Burek, wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki oraz prezydent Raciborza Dariusz Polowy.

Wiceminister Anna Moskwa uważa, że jest jeszcze za wcześnie, aby wskazywać którędy będzie przebiegać kanał Odra - Dunaj. Samorządowcy z powiatu raciborskiego widzą inwestycję na swoim terenie, przeciwnego zdania są samorządowcy z powiatu wodzisławskiego.

Statki popłyną przez gminę Gorzyce czy Krzyżanowice?

Wciąż nie wiadomo, którędy zostanie poprowadzony kanał Odra – Dunaj. Wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki liczy, że inwestycja zostanie zrealizowana w jego gminie, wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk przytacza argumenty za lokalizację przedsięwzięcia na swoim terenie. To drugie rozwiązanie uzyskało rekomendację Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A.

Obiektywne fakty za Gorzycami?

Wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk zwraca uwagę na to, że w ocenie autorów opracowania „Analiza wariantów tras kanału Dunaj – Odra – Łaba w polsko-czeskim obszarze transgranicznym", wykonanego przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, tzw. wariant wschodni, czyli przebiegający przez Kopytov i gminę Gorzyce, jest wariantem najkorzystniejszym z kilku obiektywnych i weryfikowalnych punktów widzenia. Za jego przyjęciem przemawiają m.in. względy zarówno środowiskowe, jak i gospodarcze. Wśród środowiskowych Jakubczyk wymienia największą przyjazność dla środowiska (ominięcie tzw. Meandrów Odry, najmniejsza ingerencja w Obszar Natura 2000) oraz właściwe gospodarowanie wodami – istniejące zbiorniki w proponowanej trasie umożliwią okresowe uzupełnianie niedoborów wody. A takie możliwości daje wyłącznie przyjęcie wariantu wschodniego.

Z kolei wśród gospodarczych względów wójt Gorzyc wskazuje na to, że przyjęcie wariantu przebiegającego przez gminę Gorzyce umożliwi skomunikowanie około 200 ha terenów inwestycyjnych opisanych już w „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gorzyce" jako planowane centrum logistyczne. – Wybór trasy zachodniej lub centralnej pozbawia te tereny bezpośredniego dostępu do drogi wodnej – zaznacza Jakubczyk. Jak dodaje, fachowcy podkreślają unikatowość wspomnianych terenów inwestycyjnych w gminie Gorzyce – położonych w bezpośrednim sąsiedztwie granicy państwa oraz węzła Gorzyce na autostradzie A1, w niedalekiej odległości dużych ośrodków przemysłowych (Rybnik, Gliwice, Katowice, Ostrawa). Dostęp do Odrzańskiej Drogi Wodnej znacząco wzmocni potencjał terenów centrum logistycznego, co będzie miało zasadnicze znaczenie dla pobudzenia rozwoju społeczno-gospodarczego powiatów raciborskiego i wodzisławskiego oraz całego Subregionu Zachodniego. Planowane centrum może również uzyskać dostęp do planowanych kolei szybkich prędkości (odcinka Katowice – Ostrawa). – Potencjał tych terenów potwierdzają pierwsze przygotowywane i planowane inwestycje branży logistycznej na terenie gminy Gorzyce – podkreśla wójt Gorzyc. To o czym mówi wójt ma odzwierciedlenie w ocenie poszczególnych wariantów, spośród których wschodni uzyskał zdecydowanie najwięcej punktów.

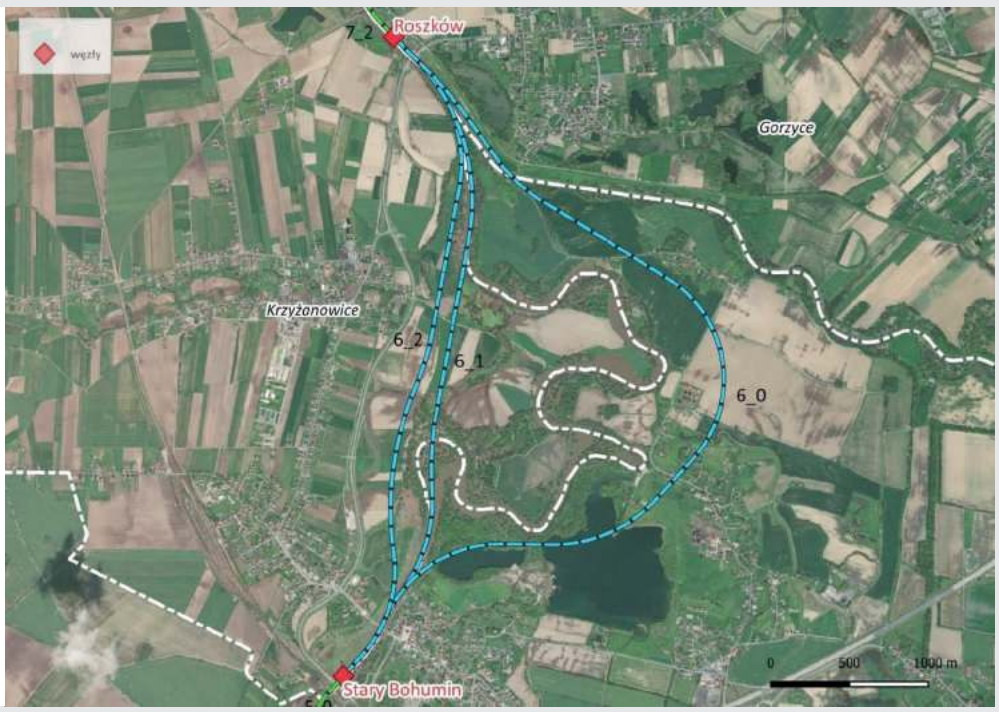

Niebieską, przerywaną linią zaznaczono warianty przebiegu kanału Odra – Dunaj. Pierwszy z lewej to tzw. wariant zachodni (6_2), preferowany przez gminę Krzyżanowice. W jego sąsiedztwie zlokalizowany jest tzw. wariant centralny (6_1). Najbliższy gminie Gorzyce jest z kolei tzw. wariant wschodni (pierwszy z prawej strony). Dodajmy, że białymi, przerywanymi liniami oznaczono rzeki Odrę oraz Olzę (źródło: „Analiza wariantów tras kanału Dunaj – Odra – Łaba w polsko–czeskim obszarze transgranicznym", Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A.).

Zdaniem Jakubczyka, wariant wschodni nie wyklucza możliwości bezpośredniego skomunikowania z Odrzańską Drogą Wodną gminy Krzyżanowice. Daje możliwość umiejscowienia portu w rejonie miejscowości Roszków. – Mając na uwadze powyższe argumenty prosiłem również innych włodarzy powiatu wodzisławskiego o poparcie stanowiska gminy Gorzyce – kończy Jakubczyk.

Krzyżanowice też mają silne argumenty

Wójt gminy Krzyżanowice Grzegorz Utracki uważa, że więcej argumentów przemawia za wariantem zachodnim kanału. Zalicza do nich mosty kolejowy i drogowy w Chałupkach oraz most drogowy w Zabełkowie, które po powodzi z 1997 roku zostały odbudowane z uwzględnieniem parametrów umożliwiających żeglugę śródlądową. Ponadto w Chałupkach znajduje się węzeł kolejowy z dwoma liniami międzynarodowymi, modernizowanymi obecnie do wysokich prędkości, a z Bogumina możliwy jest wjazd na autostradę, która komunikuje północ Polski z południem Europy.

– Mamy też wolne tereny niezubranizowane, które wraz z akwenami pożwirowymi pomiędzy Zabełkowem, Roszkowem, Krzyżanowicami i Raciborzem można wykorzystać pod infrastrukturę portową. Co więcej, wariant zachodni kanału Odra – Dunaj wcale nie hamuje rozwoju centrum logistycznego w Gorzyczkach, które nadal może się rozwijać. Jednak po naszej stronie jest to, co jest ważne w centrach intermodalnych, czyli krzyżowanie wszystkich rodzajów dróg – samochodowych, kolejowych oraz wodnych – podkreśla Grzegorz Utracki.

Wójt Krzyżanowic argumentuje również, że wariant wschodni kanału Odra – Dunaj ingeruje w obszar Natura 2000 po czeskiej stronie granicy. – Plan zagospodarowania Bogumina nie przewiduje takiej inwestycji na tym obszarze. Tam są zamknięte tereny zielone, więc trudno byłoby to przejść – dodaje wójt Krzyżanowic.

Zdaniem Grzegorza Utrackiego budowa kanału Odra – Dunaj w naszym terenie pozwoliłaby – poprzez przerzucenie części transportu na drogę wodną – na docelowe odciążenie drogi krajowej nr 45, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Nie bez znaczenia jest również szansa rozwoju gospodarczego powiatu raciborskiego. – Wiele państw rozwinęło swoje gospodarki na drogach wodnych i myślę, że tam może być też w tym przypadku – kończy G. Utracki. Przytoczone przez wójta Grzegorza Utrackiego argumenty zostały podniesione podczas konsultacji przebiegu kanału Odra – Dunaj.

(art) (żet)

eprasa.pl 2174c2a138

Odchodzisz sam albo

Zwolnieni z Rametyzeznaw

Sędzia Monika Mańka prowadząca sprawę, w której PIP skarży byłego prezesa Ramety, przesłuchała zwolnionych z fabryki mebli inwalidów. We wrześniu 2019 roku opuścili zakład w okolicznościach urągających kodeksowi pracy.

Przypomnijmy, że przed wakacjami ruszyła w raciborskim sądzie rozprawa, w której Państwowa Inspekcja Pracy oskarża byłego prezesa Ramety o złamanie prawa m.in. przy przeprowadzeniu zwolnień pracowników we wrześniu ubiegłego roku. Zwolnieni występują w roli oskarżycieli posiłkowych. Jesienią 2019 roku Rameta borykała się z problemami finansowymi. Utraciła zamówienia największego, długoletniego odbiorcy – francuskiej sieci sklepów meblowych. Zwolniono 30 osób, część w trybie dyscyplinarnym. Sprawa odbiła się w mieście szerokim echem. Zwolnieni uzyskali pomoc posłanki Gabrieli Lenartowicz, wystąpili na sesji rady miasta. Odwiedzili też redakcję Nowin, pisaliśmy o ich żalu z powodu decyzji pracodawcy, z którym byli związani od dziesięcioleci.

Jak pan podburzał załogę?

W środę 16 września pierwszy zeznawał pan Robert, przedstawiając się jako niesłusznie zwolniony przez pana Fichnę. Pracował w Ramecie 18,5 roku od 2001 do 2019. – Po dniówce chciałem iść na fajrant, ale przedstawiono mi rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, bez okresu wypowiedzenia. Tłumaczono to złą sytuacją firmy, bo duży kontrahent zerwał nagle współpracę. Nie zgodziłem się na to – opowiadał przed sądem. Stefan Fichna z wiceprezesem Markiem Wyrostkiem przekonywali pracownika, żeby podpisał. – Jak się nie zgodziłem, to wręczyli mi tzw. dyscyplinarkę – stwierdził. W jej uzasadnieniu widniało, że pan Robert jest „niewydajny, nieefektywny i podburza załogę". – Jak pan podburzał załogę? – spytała sędzia. – Nie wiem, dowiedziałem się o tym będąc w biurze prezesa – skwitował były pracownik Ramety.

Przed jego zwolnieniem w zakładzie od 5 dni wzywano codziennie grupę pracowników do prezesów, skąd wracali już jako zwolnieni.

Tak prezes Fichna wezwał i zwolnił najstarszego pracownika, który miał tyle przepracowanych lat co fabryka czyli 50. I ja to skomentowałem przy kolegach, że zamiast do gabloty dać mu zdjęcie, to go zwolnili. I tyle było mojego podburzania. Więcej nie poczuwam się do takiego zarzutu – skwitował pan Robert. Nie przypomniał sobie przed sądem żeby kiedykolwiek był upominany albo dostał naganę. – Z prezesami nie było o czym rozmawiać, bo już następny był w kolejce do zwolnienia – skwitował przesłuchiwany. Do momentu swego zwolnienia uważał Rametę za stabilnego pracodawcę, a pracę – dla siebie optymalną. Inspektorka PIP Edyta Błodarczyk-Mandel spytała pana Roberta czy wie, że mimo dyscyplinarki za ostatnie dni swojej pracy dostał premię uznaniową. Ten nie wiedział. Na koniec „podziękował" obecnemu na sali obwinionemu – S. Fichnie „za takie potraktowanie: w 5 minut za drzwi po 18,5 latach. – Wyrzucił pan człowieka chorego, przegranego na rynku pracy – podsumował mężczyzna.

Z tej samej półki

Kolejne zeznania złożyła pani Joanna, która w Ramecie przepracowała 15 lat. Gdy została wezwana na rozmowę do gabinetu prezesa, zdawała sobie sprawę „o co może iść". – Działy się dziwne rzeczy, ludzie byli wzywani pod koniec dnia i dostawali natychmiastowe zwolnienia, bez okresu wypowiedzenia. Siedziało już tam dwóch pracowników jak weszłam. Prezes Fichna powiedział, że w Ramecie nie ma pieniążków na nic i jest zmuszony do zwolnień. Dodał, że padło na nas. Wręczył wypowiedzenia, a ja nie miałam okularów żeby przeczytać. Nie zgodziłam się. To on się odwrócił i podał z tej samej półki dyscyplinarkę – oznajmiła kobieta. Wie, że powody zwolnień dyscyplinarnych były te same u wszystkich. – Tylko dane osobowe inne – zauważyła. Chodziło o ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, niską dyspozycyjność i nieefektywność w pracy. – Spytałam, do którego zarzutu moja osoba się odnosi, ale nie usłyszałam odpowiedzi – powiedziała przed sądem była pracownica. W okresie zatrudnienia awansowała. – Pracowałam tak, żeby meble były takie jak mają być. Nie było żadnych upomnień czy nagany do akt osobowych. Żaden z przełożonych czy współpracowników nie zarzucił mi że jestem nieefektywna czy niezaangażowana w pracę – podkreśliła pani Joanna.

Stefan Fichna z okresu, gdy był prezesem dobrze prosperującej fabryki mebli Rameta. Spółdzielnia wybudowała nowy zakład w strefie gospodarczej na Ostrogu. Dziś przeniosła tam całą swoją działalność, a tereny, gdzie była przez 50 lat – sprzedała.

Trzeba się rozstać

Pan Sylwester to jeden z najstarszych w gronie oskarżycieli posiłkowych – 64-latek. Porusza się o kulach, ma chore nogi „od łebka" jak sam przyznał. – Wezwano mnie pod koniec szychty do prezesa. Usłyszałem, że albo się sam zwolnię, albo dyscyplinarka. Nie zgodziłem się. Miałem 2,5 roku do emerytury. Nie widziałem podstaw, czułem się niewinny, nie było do mnie nigdy obiekcji, co było polecone to wykonywałem. Prezes powiedział trudno, trzeba się rozstać – relacjonował w sądzie zatrudniony w Ramecie przez 32 lata. Pracodawca zarzucił mu podburzanie załogi. – Urządzał pan jakieś masówki? – spytała sędzia. – W fabryce miałem kontakt z dwoma pracownikami, podchodzili do mnie i brali „tajle". Tyle mojego kontaktu z załogą – odparł pan Sylwester. – Każdy się cieszył, że zrobiłem szybko i solidnie co mi polecono – dodał.

Może za mało szyłam?

Niedosłysząca pani Karina to 36-latka. Z Rametą była związana przez 16 lat. Podpisała podsunięte jej w gabinecie prezesa oświadczenie o rozwiązaniu umowy. – Czy chciałam się zwolnić? Nie chciałam, ale oni chcieli. Dlaczego podpisałam? Nie spodziewałam się, byłam w szoku, nie zrozumiałam co to jest co podpisałam. Pan prezes powiedział, że ma prawo mnie zwolnić. Nie powiedział dlaczego. Tak sobie myślę, że może za mało szyłam? – mówiła z trudem niepełnosprawna pracownica szwalni.

Papier podsunęli

43 lata przepracował w Ramecie pan Zygfryd. On w gabinecie prezesa usłyszał, że „jest trudna sytuacja na zakładzie i trzeba dać szansę młodszym, a starszych pożegnać". – Papier podsunęli, odruchowo podpisałem. Dopiero następnego dnia dowiedziałem się w kadrach, że już nie pracuję. Ja nie za bardzo wszystko słyszałem, nie miałem okularów i nie mogłem odczytać. Miałem mętlik. Gdybym wiedział co to jest absolutnie bym tego nie podpisał – stwierdził mężczyzna. – Nigdy żadnej bumelki nie miałem, czyste konto – dodał.

Spytali: pomożecie?

Pan Janusz to 63-latek. W dniu zwolnienia już miał iść do domu, kiedy portier kazał mu się wrócić do prezesa. – W gabinecie był prezes, pan Wyrostek i jedna kobieta, której nie znam. Pan Fichna powiedział, że nie ma funduszów, tego, tamtego. Spytali: pomożecie? Nie chciałem nic podpisywać bo nie wiedziałem o co chodzi. Ale kazali: pan musi podpisać! W końcu podpisałem. Jako jedyny z przesłuchiwanych w środę 16 września pan Janusz nie poszedł do sądu pracy walczyć o odszkodowanie od byłego pracodawcy. – Z żoną jesteśmy inwalidami. Nie wiem skąd mamy wziąć pieniądze na życie – ubolewał starszy mężczyzna. Pani Dorota podpisała dokument podsunięty przez prezesa Fichnę, bo nie była pewna czy nie zostałaby zwolniona dyscyplinarnie. – Bo innym osobom tak powiedziano, tak z nimi postąpiono w przypadku niezgody. Słyszałam o tym – stwierdziła.

Stefan Fichna pierwszego dnia przesłuchań nie był obecny do końca posiedzenia sądu. Gdy jeszcze przebywał w sali, to nie zabierał głosu mimo takiej możliwości.

> **„Dziękuję" panu Fichnie za takie potraktowanie: w 5 minut wyrzucił mnie za drzwi po 18 latach pracy. Wyrzucił człowieka chorego, przegranego na rynku pracy** – pan Robert, zwolniony dyscyplinarnie z Ramety we wrześniu 2019 roku

Nie pytałem, nerwy były

W czwartek 17 września przesłuchania zaczęły się od pana Bronisława. 66-latek przepracował w fabryce z Ostroga pół wieku, jest równolatkiem tego zakładu. – Chciałem dopracować do 65 lat i bym odszedł. Mówiłem to prezesowi, żeby mnie jeszcze 3 miesiące przetrzymał. Ale on na to, że jest trudna sytuacja w Ramecie, bo największy odbiorca odszedł i jest bardzo ciężko. Decyzję musiałem podjąć od razu. Podsunięto mi wypowiedzenie. Pytałem czy mogę jutro podpisać? Ale prezes stwierdził, że lepiej zrobić to dzisiaj – przypomniał wydarzenia z 4 września 2019 roku. Przez ko-

eprasa.pl 2174c2a138

dyscyplinarka. wali przed sądem.

lejne miesiące w ratach otrzymywał część należnych mu udziałów, ale Ramecie zostało ich jeszcze sporo do wypłacenia zasłużonemu spółdzielcy. Poszkodowanego reprezentował mecenas Krzysztof Grad, który zapytał: a co by było gdyby pan nie podpisał porozumienia? – Nie pytałem, nerwy były, oni podsuwali mi tę kartkę do podpisu – mówił zapytany.

Namieszać w papierach

Pani Izabela ma 51 lat i nigdzie nie pracuje. – Wezwano mnie do prezesa, żeby się pożegnać. Bo zakład miał długi. Od prezesa, z koleżankami usłyszałyśmy: z paniami musimy się pożegnać – wspominała w sali sądowej niepełnosprawna. Przyznała, że była zaskoczona i czuje się pokrzywdzona. 59-letnia pani Barbara też jest od momentu zwolnienia bez jakiejkolwiek pracy. Zwolniono ją w trybie natychmiastowym „bo taka była potrzeba zakładu pracy" jak stwierdził prezes Fichna. Kobieta prosiła go by tego nie robił, bo ona jest pod ochroną emerytalną. – Nie chciałam odejść i prosiłam, żebym do grudnia mogła popracować, bo nie mam żadnych innych dochodów. Ale prezes powiedział że nie – skwitowała kobieta. Od S. Fichny usłyszała, że jak nie podpisze dokumentu, to „on może jej w papierach namieszać".

16

świadków – zwolnionych z Ramety przesłuchano w ciągu dwóch dni rozprawy

Nie myślałem, że pójdzie tak łatwo

Pani Rozwita związała się z Rametą przed 6 laty. Chciała tam pracować do emerytury. Przeprowadziła się do mieszkania obok fabryki, żeby mieć bliżej do pracy. Została wezwana do gabinetu prezesa zaraz po przyjściu do fabryki. – Zwolnienia się nie spodziewałam. Słyszałam, że szefowie przekonują innych do przejścia na pół etatu. Zaraz po wejściu do biura usłyszałam, że jest trudna sytuacja, trwa restrukturyzacja i muszą się pożegnać ze mną, ponieważ nie stać Ramety na utrzymywanie tylu pracowników. Przedłożono mi dokument do zapoznania, to było rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron. Spytałam czy mogę się zastanowić i oni wtedy podmienili ten dokument na zwolnienie dyscyplinarne – relacjonowała raciborzanka. Zarzucono jej „działanie na szkodę zakładu i podburzanie ludzi". – A podburzała pani? – spytała sędzia. – A skąd. Rozmawialiśmy na zakładzie o bieżącej sytuacji i każdy wiedział że jest źle – stwierdziła kobieta. Od Fichna usłyszała, że może pójść do sądu jak nie chce podpisać, ale sądy kosztują więc powinnam się zastanowić. Jestem samotną matką, utrzymuję syna. Uznałam, że z dyscyplinarką ciężej będzie znaleźć nową pracę – tłumaczyła swoją decyzję z września ubiegłego roku. Jak wychodziła z gabinetu to usłyszała jak prezes Fichna mówi do zastępcy: nie myślałem że pójdzie tak łatwo.

Postawili mnie pod ścianą

Jednym z najmłodszych w gronie zwolnionych był pan Adam, 38-latek. Pracowałem w Ramecie 15 lat. Wraz z nim wypowiedzenie otrzymały w trakcie wizyty w gabinecie prezesa trzy osoby. Usłyszeli, że „wypadło na nich". – Nie wiem dlaczego. Pracowałem na nadgodzinach, zostawałem jak były jakieś akcje, nawet jak o północy trzeba było przyjść do rozładunku. W firmie wiedzieli, że można na mnie liczyć. Tego dnia postawili mnie pod ścianą. Usłyszałem, że albo się zwalniam, albo oni mnie zwolnią. Tak powiedział mi prezes. Nie wiedziałem co mam zrobić – przyznał pan Adam. – Nie paliłem, nie piłem, nic. Dlaczego miałbym dostać dyscyplinarne? Wcześniej dostałem pochwałę od prezesa za pracę. Sekretarki mówiły żebym podpisał, bo w ogóle nie znajdę pracy i dlatego wziąłem porozumienie. Takie nerwy człowiek wtedy miał. Mam troje dzieci i żonę na utrzymaniu, a bez pracy zostałem. 8 miesięcy szukałem zanim coś znalazłem – podsumował zwolniony.

Prezes nie decyduje sam

Stefan Fichna domagał się w trakcie rozprawy, aby jako świadków przesłuchano wiceprezesów Ramety, którymi są nadal: Aleksandra Mikoś i Marek Wyrostek, a także wezwania na przesłuchanie kadrowej Teresy Wyrostek i prawników pracujących dla Ramety. – Prezes sam nie podejmuje decyzji, to zarząd decyduje, dlatego wnioskuję o ich przesłuchania. Do zdecydowania zawsze musi być dwóch członków minimum. To się dotyczy spraw kadrowych i działalności spółdzielni – nadmienił były prezes spółdzielni meblarskiej. Stwierdził, że były przygotowane przez kierowników listy niewydajnych pracowników, które kadrowa przynosiła na posiedzenia zarządu i rozmawiano o redukcji zatrudnienia. – Prezes nie decyzuje losowo, jest cała struktura służb do tej decyzji. Dlatego chcę włączyć do procesu te osoby. Panowie prawnicy też pomagają w restrukturyzacji tzw. miękkiej, żeby firma mogła się utrzymać. Okaże się w jaki sposób i kto decydował, kto doradzał. To dla mnie bardzo bardzo ważne w tym procesie – argumentował S. Fichna.

Rozciąganie i zamieszanie

Przedstawicielka PIP nie miała przeciwskazań aby wezwać nowych świadków. Innego zdania był mecenas Krzysztof Grad. Uznał, że to tylko rozciąganie postępowania w czasie i powodowanie zamieszania. Podał, że przesłuchani zwolnieni nie wspominali nic o ich wytypowaniu czy listach wydajności. – Żadnego takiego dokumentu nie przedstawiono, ani nie powoływano się na taki – prawnik byłych pracowników wnioskował o oddalenie wniosku S. Fichny. Sąd postanowił jednak dopuścić taki dowód i zastępcy Fichny oraz kadrowa zostaną wezwani przed oblicze Temidy. Wrześniowe przesłuchania świadków trwały trzy dni. Rozprawa będzie kontynuowana. Za tydzień napiszemy o tym co powiedzieli w sądzie związkowcy.

Mariusz Weidner

FICHNA TEŻ JEST POKRZYWDZONYM

Stefan Fichna podzielił los osób, które zwolniono we wrześniu 2019 roku. 26 maja tego roku zarząd spółdzielni zwolnił go dyscyplinarnie i zakazał wstępu na teren fabryki. Nazywany w Ramecie „tatą" prezes od prawie 17 lat poskarżył się na tryb zwolnienia Państwowej Inspekcji Pracy. – Tylko rada nadzorcza mogła zwolnić prezesa, a w tym czasie rady w ogóle nie było – zauważył S. Fichna. PIP przyznał mu rację i teraz Fichna będzie mógł spotkać się ze swoimi byłymi zastępcami w sądzie jako oskarżyciel posiłkowy, bo PIP skierował do raciborskiego sądu rejonowego wnioski o ukaranie Aleksandry Mikoś i Marka Wyrostka – ówczesnych wiceprezesów Ramety. – Rozwiązanie stosunku pracy z prezesem zarządu zostało dokonane z naruszeniem przepisów prawa – przekazał Fichnie rybnicki inspektorat PIP, który przeprowadził kontrolę w Ramecie. 8 czerwca tego roku nowa rada nadzorcza, kierowana przez Sonię Jałtuszewską podjęła decyzję o zwolnieniu Fichny z pracy oraz pozbawienia go członkostwa spółdzielni i dopiero ta decyzja była ważna z mocy prawa. Stefan Fichna może przed sądem pracy domagać się zapłaty wynagrodzenia i uznania „dyscyplinarki" za niezgodną z prawem.

Zderzenie młodego rowerzysty z ciężarówką i wypadek w Markowicach

FOT. OSP KSRG KRZYŻANOWICE

Zdjęcie z kolizji w Krzyżanowicach. Na miejscu interweniowali strażacy w sile sześciu zastępów (zawodowcy i ochotnicy), policjanci oraz ratownicy medyczni

14-latek nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu ciężarowym dafem. Z kolei w Markowicach zderzyli się kierowcy osobowego citroena i dostawczego renault.

17 września na drogach powiatu raciborskiego doszło do dwóch zdarzeń drogowych. Pierwsze zgłoszenie to ul. Tworkowska w Krzyżanowicach (godz. 15.05), gdzie kierujący rowerem 14-latek nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu ciężarówką mężczyźnie. Strażacy przywrócili jezdnię do stanu użyteczności (część ładunku w postaci zboża wysypała się na drogę), ratownicy udzielili pomocy rowerzyście, natomiast policjanci zajęli się ustaleniem przebiegu zdarzenia. Młody rowerzysta nie doznał poważniejszych obrażeń – został opatrzony i przekazany pod opiekę rodziców.

Do drugiego zdarzenia doszło na ul. Gliwickiej w Raciborzu (godz. 15.52). Kierujący citroenem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy z renault traffic. Sprawca został zabrany do szpitala z podejrzeniem urazu kręgosłupa. Wstępnie zdarzenie zostało zakwalifikowane przez policjantów jako wypadek.

(żet)

Kierująca volkswagenem 36-latka zakończyła jazdę w rowie. Okazało się, że była kompletnie pijana

Policjanci, strażacy i ratownicy pogotowia udali się do Rud, aby nieść pomoc poszkodowanej w zdarzeniu drogowym kobiecie. Kierująca volkswagenem mieszkanka powiatu raciborskiego zdołała wydostać się z samochodu o własnych siłach. Wkrótce wyszło na jaw, że jest nietrzeźwa.

Do zdarzenia doszło 20 września około godz. 20.49 na ulicy Paproć w Rudach. Kierująca volkswagenem 36-letnia mieszkanka powiatu raciborskiego wjechała do przydrożnego rowu. Na miejsce skierowano zastępy strażaków zawodowych i ochotników, a także ratowników medycznych i policjantów. Kobieta oraz podróżująca z nią osoba wydostały się z pojazdu o własnych siłach. Strażacy oświetlili miejsce zdarzenia, odłączyli akumulator w rozbitym samochodzie i wydobyli pojazd z rowu. Ratownicy przebadali osoby podróżujące autem, jednak nie wymagały hospitalizacji.

Policjanci ustalili, że kierująca volkswagenem była nietrzeźwa - miała ponad cztery promile alkoholu. Ponadto była już objęta sądowym zakazem prowadzenia pojazdów. Teraz ponownie stanie przed wymiarem sprawiedliwości. Odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz niestosowanie się do orzeczenia sądu.

(żet)

eprasa.pl 2174c2a138

100 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH

Postrzelony gospodarz zmarł w męczarniach. Osierocił siedmioro dzieci

Dramatyczne okoliczności śmierci powszechnie szanowanego Józefa Golisza ze Świerklan, polskie piosenki na weselu w Zawadzie Książęcej, wywóz kartofli z powiatu raciborskiego na wielką skalę, a także... poglądy Anglików na Polskę, Polaków i Józefa Piłsudskiego – między innymi o tym wszystkim pisały Nowiny równo sto lat temu.

Wojtek Żołneczko

RACIBÓRZ
22 września 1920 r.

Zakaz wywozu kartofli

Racibórz. Od kontrolera włoskiego p. majora Invrel otrzymujemy następujący komunikat: Z powodu ogromnego wywozu do nieobsadzonych Niemiec dał się odczuć brak kartofli w raciborskim powiecie miejskim i wiejskim, zwłaszcza w mieście. Wskutek tego zniósł kontroler dla miasta i wsi za zezwoleniem Komisyi Rządzącej (dep. wyżywienia) wolny handel kartoflami. – Wywóz kartofli bez osobnego dozwolenia Kontrolera miejskiego i wiejskiego jest wzbroniony.
Zarządzenie to wydane zostało celem polepszenia stosunków w obu powiatach i aby ulżyć zwłaszcza klasie robotniczej. Mimo szkody, jaką przez to handlarze ponoszą, wywrze to wpływ dobry na ludność. Handel kartoflami pomiędzy powiatem miejskim a wiejskim jest dozwolony*.

Polskie wesele

Zawada książęca w Raciborskiem. W Zawadzie Ks. odbyło się we wtorek 15 b.m. wesele. Wieczorem zebrali się tam nasi wiarusi, ale też i dawniejsi heimatstreuerzy się stawili. Śpiewano tylko polskie piosenki. Także muzykanci grali tylko polskie kawałki. Zawada, która jeszcze przed krótkim czasem była cała heimastreu dzisiaj jest całkowicie polska. Cześć jej za to!

Napad rabunkowy

Rybnik. W sobotę 8.9. o godz. 8-mej rano napadło czterech w rewolwery uzbrojonych bandytów listonosza na drodze pomiędzy Szczygłowicami i Krywałdem. Przyłożywszy napadniętemu broń do piersi, obrabowali wóz pocztowy z przesyłek wartościowych na kilkadziesiąt tysięcy marek oraz na 200 tys. marek gotówki. Rabusie mieli szare ubrania wojskowe, dokonawszy rabunku wsiedli do opodal czekającego na nich szarego samochodu i zbiegli w kierunku Czuchowa – Czerwionki.

** W pierwszych latach po I wojnie światowej wiele państw europejskich, w tym Niemcy, borykało się z problemami gospodarczymi. Brakowało wielu produktów, czemu starano się zaradzić wprowadzając ograniczenia w handlu. Wspomniany w artykule kontroler włoski był jednym z przedstawicieli zwycięskiej ententy w naszym regionie (ententa była sojuszem państw, które ostatecznie pokonały Niemcy i Austro-Węgry w I wojnie światowej). Stacjonujące wówczas na Górnym Śląsku wojska ententy, m.in. włoskie i francuskie, miały dopilnować przeprowadzenia plebiscytu narodowościowego, którego wyniki miały przesądzić o przynależności państwowej tych ziem.*

czności z zasadą neutralności, jakoteż i tych, które mają być użyte do zbrojenia reakcyonistów.

Powiadam Wam:
gazeta polska
powinna się znajdować
w każdym polskim domu.
Zapisujcie póki czas!
Czytajcie sami, innych zaś namawiajcie do czytania naszego pisma.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

Na jesień
polecamy po cenach bardzo tanich:
amoniak siarczany centnarami i wagonami jako i wapno w kawałkach (do budowy i jako sztuczny nawóz) tylko wagonami, amoniak superfosfat, superfosfat, kainit, sól potasową, azot wapienny (Kalkstickstoff).
W tych dniach otrzymaliśmy nowe zapasy kołaczuchu lnianego i rapsowego i soli jadalnej
„ROLNIK"
Towarz. zakupu i sprzedaży
Racibórz, ulica Ogrodowa (Gartenstrasse) 9.

RACIBÓRZ • 27 września 1920 r.

Anglicy o Polsce i Polakach

Nie wszystko jest prawdą, co inni o nas myślą, ale też nie wszystko jest prawdą, co my myślimy o sobie. Bardzo dobrą i pouczającą jest rzeczą dowiedzieć się tego, co cudzoziemcy o nas sądzą, dlatego podajemy rozmowę pewnego Anglika ze współpracownikiem „Dziennika Gdańskiego".
Na ogół powiedział Anglik, że naród angielski czuje dość wielką sympatyę dla narodu polskiego. Nawet robotnicza „Labour Party", która zwalcza dziś Polskę, w gruncie rzeczy ma sympatyę dla narodu polskiego. Z drugiej jednak strony wszystkie prawie koła bez wyjątku, nawet te, które jeszcze przed miesiącem nie chciały nic wiedzieć o pokoju z bolszewikami, dziś są za pokojem, ponieważ obecny stan wojenny pociąga za sobą zastój w handlu i coraz większe bezrobocie. Dla interesu więc wszyscy Anglicy życzą sobie pokoju.
Pojęcia prawdziwego o Polsce Anglicy nie mają. Jeszcze do niedawna mało kto w Anglii wiedział, gdzie w ogóle leży Polska. Dopiero w ostatnim czasie wszystkie gazety w Anglii rozpisują się o Polsce. Dziś prawie nie ma gazety w Anglii, któraby w każdym numerze nie miała jakiegoś większego lub mniejszego artykułu o Polsce.
Mimo wszystko jednak dotychczas Anglia z Polską nie bardzo się liczy. Powszechnie panuje w angielskiej opinii publicznej pogląd, że Polska jest narodem wprawdzie szlachetnym i bohaterskim, ale bez zmysłu praktycznego, bez zdolności administracyjnych, wiecznie marzącym o rzeczach wielkich, do których nie dorósł, a nie realizującym tego, co dla niego faktycznie jest możliwem.
Gdy ów Anglik powiedział znajomym swoim, że jedzie w interesie handlowym do Polski, to go chwytali za puls, bo im się zdawało, że chyba mówi w gorączce.
Jedynie Poznańskie uważają w Anglii za społeczeństwo dojrzałe, wszyscy jednak bez wyjątku potępiają tendencye autonomiczne Poznańskiego (...)
O armii polskiej Anglicy tak sądzą jak o Polsce. Żołnierz waleczny, ale organizacya armii nędzna. Najlepsze wojsko polskie, to pułki poznańskie, które jednak często utożsamiają z armią Hallera.
O przywódcach narodowych Polski także dziwne mają wyobrażenie w Anglii. Dotychczas wielka część w Anglii jest przekonana, że Paderewski był prezydentem Rzeczpospolitej. O Paderewskim nic złego nie mówią, Naczelnik Piłsudski natomiast w opinii angielskiej jest pseudosocyalistą, marzycielem, imperyalistą i zapaleńcem. Dosłownie (...) ogniożercą.
W ogóle uważają w Anglii wszelką ekspansyę Polski za marzycielstwo. Słyszeli coś gdzieś, że Polska podobno odgrywała niegdyś jakąś ważną rolę na Wschodzie i wielką podobno misyę spełniała kulturalną, lecz sądzą, że dziś Polacy po odzyskaniu własnej wolności powinni oddać wolność wszystkim narodowościom, które dawniej należały do Polski. Tembardziej to uczynić powinni Polacy dziś, gdy sami nie mogą sobie dać rady. Na zapytanie, czy w Anglii sądzą, że Rosya ma więcej sił organizacyjnych i większą misyę kulturalną względem Litwinów, Białorusinów itd., aniżeli Polska, odpowiedział Anglik, że atoli Anglia wielki handel uprawiała z Rosyą i dlatego wszyscy w Anglii są za pokojem jak najrychlejszym. Na zapytanie o poglądzie opinii angielskiej co do federacyi Polski z Litwą itd., odpowiedział Anglik zapytaniem pełnem zdziwienia: A czy Litwini w ogóle chcą federacyi z Polską? (...)
O Górnym Śląsku Anglicy sądzą, że powinien przyjść do Niemiec, aby Niemcy prędzej odbudowały i zapłaciły długi swoje. Górnego Śląska, wedle zdania Anglików, Polska nie potrzebuje, bo dla własnej potrzeby ma dosyć węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem, Anglicy zaś spodziewają się z Polski sprowadzać tylko żywność i drzewo.
Odwetu niemieckiego i konkurencyi Niemiec w Anglii się obawiają tylko w kołach prawicowych, ogół jednak uważa, że flota niemiecka zniszczona i z nią zarazem wszelkie niebezpieczeństwo (...)

Zabili ojca siódemki dzieci

Świerklany Dolne w Rybnickiem. Dnia 10-go września około godz. 10-tej wieczorem napadli na domostwo gospodarza Józefa Golisza w Świerklanych nieznani bandyci i począwszy bez powodu do niego strzelać, ugodzili go kulą z rewolweru w lewy bok a kula przechodząc przez niego potargała mu wnętrzności, tak iż wśród ogromnych boleści w 2 dniach umarł, pozostawiając żonę i 7 dzieci. Zmarły był bardzo dobrym i spokojnym człowiekiem.
W zmarłym tracimy dzielnego naszego rodaka a zarazem członka Kółka rolniczego i członka straży obywatelskiej naszej gminy. W pogrzebie, który odbył się w piątek 17-go b.m. wzięło udział całe obywatelstwo tutejsze i wszyscy członkowie Kółka rolniczego ze swym sztandarem. Przew. ks. Misyonarz wygłosił na pogrzebie bardzo piękną i wzruszającą mowę, która pozostanie na długo w naszych sercach.

eprasa.pl 2174c2a138

10 lat temu: Remontowali, nagradzali i urządzali

Filary Platformy Obywatelskiej Gabriela Lenartowicz i Henryk Siedlaczek

Siedzi w ostatnim rzędzie, ale w Muzeum grała i gra pierwsze skrzypce – dyrektor Joanna Muszała-Ciałowicz

Marek Mansz – wódz Drengów, wierny swemu plemieniu po dziś dzień

Przez dwie dekady pełnił funkcję kierownika kina Bałtyk w Raciborzu, tu na półmetku – Krystian Haas

Zawsze troskliwa jeśli chodzi o sprawy społeczne w Gminie Krzanowice – Danuta Adamczyk

Lewica w tamtych latach miała w Raciborzu więcej do powiedzenia. Janusz Gałązka z raciborzanami u ówczesnego lidera SLD Grzegorza Napieralskiego. Pierwszy z prawej Andrzej Kuśnierz znany popularyzator wędrówek górskich z raciborskiego PTTK.

Uśmiechnięty Dominik Konieczny. Wtedy rudnicki samorządowiec i rafakowiec nie wiedział jeszcze, że będzie wiceprezydentem Raciborza

Brama wejściowa na Zamek Piastowski jeszcze przed remontem

Wielki remont RCK: sala widowiskowa bez widowni

Opoka raciborskiej straży miejskiej – komendant Wiesław Buczyński i jego podwładni. Cała trójka służy do dziś.

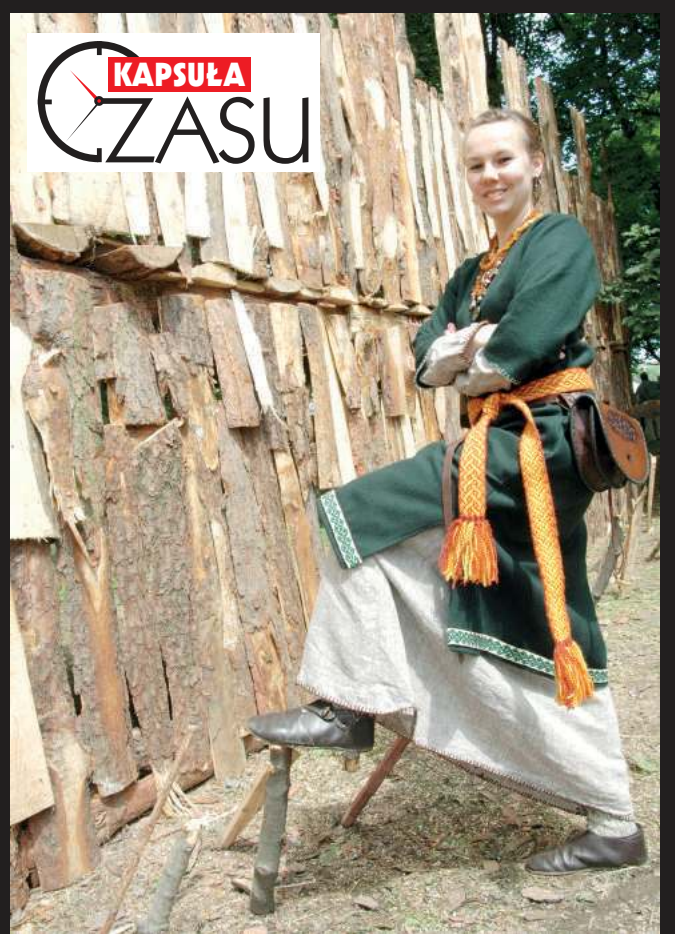
Marta Buczkowska – miłośniczka średniowiecza i raciborski „Jurek Owsiak" w spódnicy

eprasa.pl 2174c2a138

I LIGA (PZPN)

IV kolejka (18/20.09.2020)

Chrobry Głogów – GKS Jastrzębie	**1:0** (0:0)
GKS Bełchatów – GKS Tychy	**1:1** (0:1)
Zagłębie Sosnowiec – ŁKS Łódź	**1:2** (0:1)
Sandecja Nowy Sącz – Odra Opole	**1:2** (0:1)
Arka Gdynia – Miedź Legnica	**4:0** (1:0)
Widzew Łódź – Stomil Olsztyn	**2:0** (1:0)
Termalica Nieciecza – Resovia Rzeszów	**2:0** (1:0)
Korona Kielce – Górnik Łęczna	**0:2** (0:1)
Radomiak Radom – Puszcza Niepołomice *(mecz odwołany z powodu wirusa COVID-19)*	

Zaległe mecze II kolejki (16.09.2020)

Widzew Łódź – ŁKS Łódź	**0:2** (0:1)
Stomil Olsztyn – Odra Opole	**0:1** (0:1)
Chrobry Głogów – Radomiak Radom	**1:2** (0:1)

TABELA

1. ŁKS Łódź	4	12	11:1
2. Termalica Nieciecza	4	12	6:0
3. Arka Gdynia	3	9	11:2
4. Górnik Łęczna	3	9	7:0
5. Radomiak Radom	3	9	7:2
6. Odra Opole	4	9	4:5
7. Chrobry Głogów	4	7	6:3
8. Miedź Legnica	4	6	7:6
9. Korona Kielce	4	5	4:5
10. GKS Tychy	4	5	3:4
11. Zagłębie Sosnowiec	4	3	4:4
12. Resovia Rzeszów	4	3	3:8
13. Widzew Łódź	4	3	3:9
14. GKS Bełchatów*	4	2	2:6
15. Puszcza Niepołomice	3	1	2:6
16. Stomil Olsztyn	4	1	0:6
17. Sandecja Nowy Sącz	4	0	2:8
18. GKS Jastrzębie	4	0	2:9

**Klub ukarany odjęciem 2 punktów z powodu zaległości finansowych.*

V kolejka (25/27.09.2020)

GKS Jastrzębie – Widzew Łódź (pt 17:40), Termalica Nieciecza – Arka Gdynia (pt 18:00), GKS Tychy – Resovia Rzeszów (pt 19:00), Puszcza Niepołomice – Chrobry Głogów (pt 19:00), Odra Opole – GKS Bełchatów (pt 19:45), Stomil Olsztyn – Zagłębie Sosnowiec (pt 19:45), Miedź Legnica – Korona Kielce (sb 12:40), Górnik Łęczna – Radomiak Radom (sb 16:00), ŁKS Łódź – Sandecja Nowy Sącz (nd 12:40).

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

VI kolejka (19/20.09.2020)

Mszana – Żory	**1:2** (0:2)
Jejkowice – Ochojec	**3:1** (1:1)
Wilchwy – Orzepowice	**0:4** (0:2)
Kleszczów – Rydułtowy	**1:1** (1:1)
Boguszowice – Baranowice	**2:3** (0:1)
Radlin – Grabownia-Golejów	**3:1** (1:1)
Bełk II – Jankowice	**2:1** (2:1)
Szczejkowice – Niewiadom	**2:6** (2:1)

TABELA

1. Żory	6	16	17:10
2. Jejkowice	6	15	23:5
3. Baranowice	6	13	11:8
4. Ochojec	6	12	22:7
5. Boguszowice	6	12	25:14
6. Jankowice	6	12	18:11
7. Radlin	6	10	19:10
8. Niewiadom	6	10	26:18
9. Mszana	6	10	13:7
10. Rydułtowy	6	10	12:6
11. Bełk II	6	9	9:20
12. Orzepowice	6	6	14:21
13. Szczejkowice	6	3	6:33
14. Grabownia-Golejów	6	1	10:21
15. Kleszczów	6	1	7:19
16. Wilchwy	6	0	6:28

VII kolejka (26/27.09.2020)

Rydułtowy – Jejkowice (sb 16:00), Jankowice – Kleszczów (sb 16:00), Niewiadom – Bełk II (sb 16:00), Orzepowice – Mszana (sb 16:00), Grabownia-Golejów – Wilchwy (sb 16:00), Żory – Szczejkowice (nd 16:00), Baranowice – Radlin (nd 16:00), Ochojec – Boguszowice (nd 16:00).

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

IX kolejka (19/20.09.2020)

LKS Goczałkowice – ROW Rybnik	**2:3** (0:2)
Pniówek Pawłowice – Stal Brzeg	**1:1** (0:0)
Piast Żmigród – Ślęza Wrocław	**0:1** (0:0)
Warta Gorzów – Polonia Bytom	**0:3** (0:1)
Górnik Zabrze II – Polonia Nysa	**4:0** (1:0)
MKS Kluczbork – Zagłębie Lubin II	**0:2** (0:1)
Polonia-Stal Świdnica – Rekord B-B	**0:3** (0:1)
Tarnowskie Góry – Foto Higiena Gać	**4:1** (3:1)
Ruch Chorzów – Lechia Zielona Góra	**4:0** (1:0)
Miedź Legnica II – pauza	

Zaległy mecz VI kolejki (16.09.2020)

Zagłębie Lubin II – Polonia Świdnica	**6:0** (2:0)

TABELA

1. Ślęza Wrocław	8	21	22:7
2. Ruch Chorzów	8	17	21:9
3. MKS Kluczbork	9	16	19:15
4. Polonia Bytom	6	14	14:5
5. Stal Brzeg	8	13	17:7
6. Górnik Zabrze II	8	13	19:13
7. LKS Goczałkowice	9	13	16:14
8. Zagłębie Lubin II	6	12	17:5
9. Rekord Bielsko-Biała	7	11	13:10
10. Pniówek Pawłowice	7	9	12:12
11. ROW Rybnik	8	9	13:14
12. Warta Gorzów	9	9	11:22
13. Gwarek Tarnowskie Góry	5	8	9:9
14. Foto Higiena Gać	8	8	9:17
15. Miedź Legnica II	6	7	8:12
16. Lechia Zielona Góra	7	7	9:17
17. Piast Żmigród	9	6	11:21
18. Polonia Nysa	7	4	8:22
19. Polonia-Stal Świdnica	9	4	12:29

Zaległy mecz IV kolejki (23.09.2020)

Rekord Bielsko-Biała – Gwarek Tarnowskie Góry (śr 16:00).

X kolejka (26/27.09.2020)

Zagłębie Lubin II – Piast Żmigród (sb 13:00), Stal Brzeg – LKS Goczałkowice (sb 15:00), Polonia Bytom – MKS Kluczbork (sb 15:00), ROW Rybnik – Górnik Zabrze II (sb 16:00), Lechia Zielona Góra – Warta Gorzów (sb 16:00), Polonia Nysa – Polonia-Stal Świdnica (sb 16:00), Foto Higiena Błyskawica Gać – Ślęza Wrocław (sb 16:00), Rekord Bielsko-Biała – Ruch Chorzów (sb 18:00), Gwarek Tarnowskie Góry – Miedź Legnica II (nd 15:00), Pniówek Pawłowice – pauza.

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VIII kolejka (19/20.09.2020)

Bełsznica – Pstrążna	**7:0** (3:0)
Pszów – Górki Śląskie	**1:2** (0:2)
Rzuchów – Gorzyce II	**1:10** (1:5)
Zawada – Krzyżkowice	**1:5** (1:2)
Grzegorzowice – Pietraszyn	**0:1** (0:1)
Gamów – Zabełków	**4:5** (3:0)
Adamowice – Markowice	**1:2** (0:2)
Czyżowice II – Owsiszcze	**0:7** (0:3)
Lyski – pauza	

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wyniki dwóch meczów: Rzuchów – Pstrążna 1:12, jako walkower 3:0 na korzyść drużyny gospodarzy oraz Pstrążna – Gamów 2:0, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Markowice	8	19	25:8
2. Pietraszyn	8	19	24:11
3. Grzegorzowice	7	18	42:9
4. Owsiszcze	7	15	22:10
5. Krzyżkowice	7	13	22:13
6. Lyski	7	13	21:14
7. Gorzyce II	8	12	25:18
8. Gamów	7	12	16:15
9. Pszów	8	11	15:14
10. Bełsznica	7	10	24:16
11. Adamowice	7	9	16:19
12. Zabełków	8	8	17:15
13. Górki Śląskie	7	8	8:18
14. Pstrążna	8	7	19:33
15. Czyżowice II	8	4	19:34
16. Zawada	8	4	13:29
17. Rzuchów	8	3	7:59

IX kolejka (26/27.09.2020)

Markowice – Grzegorzowice (sb 16:00), Pstrążna – Adamowice (sb 16:00), Zabełków – Bełsznica (sb 16:00), Górki Śląskie – Zawada (sb 16:00), Owsiszcze – Pszów (sb 16:00), Lyski – Czyżowice II (sb 16:00), Gorzyce II – Gamów (nd 16:00), Krzyżkowice – Rzuchów (nd 16:00), Pietraszyn – pauza.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

IX kolejka (19/20.09.2020)

Rozwój Katowice – Decor Bełk	**5:0** (0:0)
Książenice – Czechowice-Dziedzice	**3:2** (1:2)
Jasienica – Odra Wodzisław Śląski	**0:2** (0:2)
Odra Centrum Wodzisław Śląski – Orzeł Łękawica	**2:1** (1:0)
Jedność Przyszowice – Czaniec	**0:3** (0:0)
Radziechowy-Wieprz – Iskra Pszczyna	**1:4** (0:2)
Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Tychy II	**3:5** (0:2)
Unia Turza Śląska – Kuźnia Ustroń	**2:0** (0:0)
Spójnia Landek – pauza	

TABELA

1. Odra Wodzisław Śląski	9	21	24:8
2. Unia Książenice	8	21	20:10
3. Czaniec	9	15	19:18
4. Czechowice-Dziedzice	9	14	16:12
5. Podbeskidzie B-B II	9	14	18:15
6. Decor Bełk	9	14	13:14
7. Orzeł Łękawica	8	13	16:10
8. Drzewiarz Jasienica	9	13	14:16
9. Rozwój Katowice	9	12	22:14
10. Kuźnia Ustroń	8	11	14:15
11. Tychy II	9	10	17:19
12. Unia Turza Śląska	8	10	13:17
13. Spójnia Landek	8	9	10:8
14. Odra Centrum Wodzisław	8	9	14:21
15. Iskra Pszczyna	8	6	10:21
16. Jedność Przyszowice	8	6	6:18
17. Radziechowy-Wieprz	8	5	9:19

X kolejka (26.09.2020)

Czaniec – Spójnia Landek (sb 11:00), Tychy II – Drzewiarz Jasienica (sb 11:00), Unia Książenice – Odra Centrum Wodzisław Śląski (sb 16:00), Odra Wodzisław Śląski – Rozwój Katowice (sb 16:00), Iskra Pszczyna – Unia Turza Śląska (sb 16:00), Czechowice-Dziedzice – Decor Bełk (sb 16:00), Orzeł Łękawica – Radziechowy-Wieprz (sb 16:00), Kuźnia Ustroń – Jedność Przyszowice (sb 16:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – pauza.

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

V kolejka (19/20.09.2020)

Rowień – Dębieńsko	**2:2** (0:2)
Kamień – Kokoszyce	**1:3** (1:1)
Szczerbice – Czuchów	**2:2** (0:2)
Krostoszowice – Gołkowice	**0:1** (0:0)
Gotartowice – Godów	**6:3** (3:2)
Odra Wodzisław Śląski II – Stanowice	**3:4** (2:1)

TABELA

1. Gołkowice	5	15	16:4
2. Stanowice	5	13	17:5
3. Odra Wodzisław Śląski II	5	12	26:12
4. Kokoszyce	5	10	11:11
5. Szczerbice	5	7	16:11
6. Rowień	5	6	11:12
7. Gotartowice	5	6	10:13
8. Dębieńsko	5	5	7:13
9. Krostoszowice	5	3	9:12
10. Czuchów	5	3	12:17
11. Godów	5	2	10:18
12. Kamień	5	0	3:20

VI kolejka (26/27.09.2020)

Gołkowice – Odra Wodzisław Śląski II (sb 16:00), Czuchów – Dębieńsko (sb 16:00), Stanowice – Rowień (sb 16:00), Kokoszyce – Krostoszowice (sb 16:00), Godów – Kamień (sb 16:00), Szczerbice – Gotartowice (nd 12:30).

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

III kolejka (20.09.2020)

Ruptawa II – Szeroka	**5:1** (2:0)
Jastrzębie-Bzie – Rój	**7:1** (4:0)
Chwałowice II – Skrbeńsko	**1:1** (0:0)
Czerwionka II – Jejkowice II	**3:10** (0:4)
Polaris Żory – Krostoszowice II	**0:6** (0:4)

TABELA

1. Jejkowice II	4	12	24:5
2. Krostoszowice II	4	9	14:9
3. Szeroka	4	9	10:16
4. Skrbeńsko	4	7	14:4
5. Jastrzębie-Bzie	4	6	10:7
6. Ruptawa II	4	6	10:12
7. Chwałowice II	4	4	7:8
8. Rój	4	3	8:15
9. Czerwionka II	4	3	10:25
10. Polaris Żory	4	0	3:19

IV kolejka (26/27.09.2020)

Skrbeńsko – Ruptawa II (sb 14:00), Czerwionka II – Polaris Żory (sb 16:00), Jejkowice II – Szeroka (nd 11:00), Rój – Chwałowice II (nd 16:00), Krostoszowice II – Jastrzębie-Bzie (nd 16:00).

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IX kolejka (19/20.09.2020)

Czarni Gorzyce – Nędza	**1:1** (0:0)
Zameczek Czernica – Tworków	**0:4** (0:0)
Unia Racibórz – Silesia Lubomia	**2:2** (1:0)
Naprzód Borucin – Krzyżanowice	**3:3** (1:1)
Dąb Gaszowice – Krzanowice	**2:3** (1:1)

TABELA

1. Tworków	9	21	26:16
2. Czarni Gorzyce	9	19	23:17
3. Unia Racibórz	9	16	30:15
4. Naprzód Borucin	9	14	31:22
5. Krzyżanowice	9	14	17:17
6. Nędza	9	14	15:16
7. Krzanowice	9	9	15:28
8. Silesia Lubomia	9	8	9:12
9. Zameczek Czernica	9	8	11:19
10. Dąb Gaszowice	9	6	10:25

X kolejka (26/27.09.2020)

Krzyżanowice – Krzanowice (sb 16:00), Unia Racibórz – Nędza (sb 16:00), Zameczek Czernica – Silesia Lubomia (sb 16:00), Czarni Gorzyce – Naprzód Borucin (nd 11:00), Dąb Gaszowice – Tworków (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

V kolejka (19/20.09.2020)

Bolesław – Olza	**1:3** (1:2)
Owsiszcze II – Buków	**0:4** (0:3)
Wojnowice – Bojanów	**6:1** (3:0)
Tworków II – Turza Śląska II	**3:0** (2:0)
Rogów II – Cyprzanów	**0:2** (0:0)
Krzanowice II – Brzezie II	**5:3** (3:1)

TABELA

1. Buków	6	18	32:3
2. Wojnowice	5	12	15:5
3. Cyprzanów	5	12	15:8
4. Turza Śląska II	5	10	13:9
5. Olza	5	10	11:8
6. Tworków II	6	9	12:19
7. Rogów II	5	7	10:12
8. Krzanowice II	5	6	15:18
9. Bolesław	5	4	13:18
10. Brzezie II	5	2	12:16
11. Owsiszcze II	5	0	0:15
12. Bojanów	5	0	8:25

VI kolejka (26/27.09.2020)

Brzezie II – Rogów II (sb 13:00), Cyprzanów – Owsiszcze II (sb 16:00), Bojanów – Krzanowice II (sb 16:00), Tworków II – Bolesław (nd 15:00), Olza – Wojnowice (nd 16:00), Turza Śląska II – Buków (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

V kolejka (19/20.09.2020)

Płonia Racibórz – Czernica II	**1:1** (1:1)
Markowice II – Dzimierz	**3:6** (2:2)
Nowa Wieś II – Siedliska	**6:0** (3:0)
Gaszowice II – Ocice Racibórz	**0:2** (0:0)
Ruda Kozielska – Zwonowice	**1:6** (0:3)
Rudy II – Studzienna II	**0:4** (0:1)

TABELA

1. Ocice Racibórz	5	12	36:9
2. Dzimierz	5	12	15:9
3. Zwonowice	5	10	12:5
4. Studzienna II	5	9	12:11
5. Czernica II	5	8	14:11
6. Gaszowice II	5	8	10:7
7. Płonia Racibórz	5	7	7:6
8. Ruda Kozielska	5	6	14:16
9. Nowa Wieś II	5	4	10:8
10. Markowice II	5	4	8:33
11. Siedliska	5	3	3:12
12. Rudy II	5	1	5:19

VI kolejka (26/27.09.2020)

Studzienna II – Markowice II (sb 14:00), Ocice Racibórz – Nowa Wieś II (sb 16:00), Zwonowice – Czernica II (sb 16:00), Dzimierz – Gaszowice II (sb 16:00), Siedliska – Płonia Racibórz (nd 15:00), Ruda Kozielska – Rudy II (nd 15:00).

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA 3 - PODOKRĘG RYBNIK)

IX kolejka (19/20.09.2020)

Rymer Rybnik – Granica Ruptawa	**1:8** (1:2)
Radziejów-Popielów – Czerwionka	**4:4** (2:0)
Połomia – Pierwszy Chwałowice	**1:3** (0:3)
Skrzyszów – Forteca Świerklany	**1:2** (1:0)
Polonia Marklowice – Polonia Łaziska	**3:1** (0:0)

TABELA

1. Forteca Świerklany	9	18	23:13
2. Płomień Połomia	9	17	21:16
3. Pierwszy Chwałowice	9	16	19:9
4. Polonia Marklowice	9	16	16:12
5. Gwiazda Skrzyszów	9	16	15:11
6. Granica Ruptawa	9	12	23:18
7. Rymer Rybnik	9	10	16:22
8. Polonia Łaziska	9	10	14:20
9. Radziejów-Popielów	9	6	14:25
10. Czerwionka	9	3	7:22

X kolejka (26/27.09.2020)

Pierwszy Chwałowice – Forteca Świerklany (sb 11:00), Polonia Marklowice – Granica Ruptawa (sb 16:00), Rymer Rybnik – Płomień Połomia (sb 16:00), Radziejów-Popielów – Polonia Łaziska (sb 16:00), Gwiazda Skrzyszów – Czerwionka (nd 16:00).

JUNIORZY STARSI A1 (PODOKRĘG RYBNIK I RACIBÓRZ)

IV kolejka (19/20.09.2020)

Gołkowice – Kamień	**4:1** (3:1)
Krzyżanowice – Wilchwy	**2:3** (0:1)
Czerwionka – Radlin	**9:5** (3:0)
Orzepowice – Mszana	**1:0** (0:0)
Baranowice – Jejkowice	**1:4** (0:0)
Jankowice – Rymer Rybnik	**4:2** (2:1)
Forteca Świerklany – Unia Racibórz	**2:0** (2:0)

TABELA

1. Jejkowice	4	12	23:2
2. Wilchwy	4	12	18:6
3. Unia Racibórz	4	9	39:7
4. Forteca Świerklany	4	9	17:6
5. Krzyżanowice	4	7	12:6
6. Jankowice	4	7	9:12
7. Czerwionka	4	6	22:15
8. Radlin	4	6	16:15
9. Orzepowice	4	6	4:8
10. Gołkowice	4	3	7:12
11. Mszana	4	3	6:14
12. Baranowice	4	3	5:18
13. Rymer Rybnik	4	0	4:17
14. Kamień	4	0	2:46

V kolejka (26/27.09.2020)

Jejkowice – Czerwionka (sb 12:00), Radlin – Forteca Świerklany (sb 14:00), Unia Racibórz – Jankowice (nd 10:00), Wilchwy – Gołkowice (nd 10:00), Mszana – Krzyżanowice (nd 10:00), Rymer Rybnik – Orzepowice (nd 10:00), Kamień – Baranowice (nd 10:00).

JUNIORZY MŁODSI B1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

IV kolejka (19/20.09.2020)

Rudy – Gmina Lubomia	**4:4** (2:4)
Studzienna – Borucin	**4:2** (3:2)
Pietrowice Wielkie – Rogów	**2:0** (0:0)
Ocice Racibórz – Krzanowice	**3:4** (1:4)

Uwaga! Komisja ds. Rozgrywek zweryfikowała wyniki dwóch meczów: Rudy – Ocice Racibórz 6:1, jako walkower 6:0 na korzyść drużyny gospodarzy i Ocice Racibórz – Pietrowice Wielkie 5:5, jako walkower 0:3 na korzyść drużyny gości.

TABELA

1. Krzanowice	4	9	18:9
1. Studzienna	4	9	18:9
3. Pietrowice Wielkie	4	9	10:5
4. Rudy	4	7	14:12
5. Rogów	4	6	10:10
6. Borucin	4	4	15:16
7. Gmina Lubomia	4	2	10:19
8. Ocice Racibórz	4	0	3:18

V kolejka (26/27.09.2020)

Gmina Lubomia – Ocice Racibórz (sb 11:00), Borucin – Rudy (sb 11:00), Krzanowice – Pietrowice Wielkie (nd 11:00), Rogów – Studzienna (nd 11:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

VII kolejka (19/20.09.2020)

Raszczyce – Rogów	**4:0** (3:0)
Pawłów – Nowa Wieś	**2:6** (0:2)
Syrynia – Nieboczowy	**2:1** (0:1)
Studzienna – Czyżowice	**0:3** (0:1)
Chałupki – Pietrowice Wielkie	**0:5** (0:1)
Kobyla – Kuźnia Raciborska	**5:1** (2:0)
Kornowac – Rudy	**1:2** (0:1)
Brzezie – Zawada Książęca	**1:2** (1:2)

TABELA

1. Raszczyce	7	21	38:4
2. Czyżowice	7	19	32:5
3. Nowa Wieś	7	16	25:11
4. Kobyla	7	16	18:9
5. Rudy	7	15	13:16
6. Studzienna	7	11	11:10
7. Kuźnia Raciborska	7	10	23:17
8. Nieboczowy	7	9	16:11
9. Rogów	7	8	9:11
10. Zawada Książęca	7	8	11:18
11. Syrynia	7	7	15:29
12. Brzezie	7	5	7:12
13. Pietrowice Wielkie	7	5	12:19
14. Kornowac	7	4	8:14
15. Pawłów	7	3	8:20
16. Chałupki	7	0	4:44

VIII kolejka (26/27.09.2020)

Pietrowice Wielkie – Brzezie (sb 16:00), Rogów – Czyżowice (sb 16:00), Nieboczowy – Pawłów (sb 16:00), Kuźnia Raciborska – Kornowac (sb 16:00), Raszczyce – Chałupki (sb 16:00), Rudy – Studzienna (nd 14:00), Nowa Wieś – Kobyla (nd 16:00), Zawada Książęca – Syrynia (nd 16:00).

JUNIORZY MŁODSI B2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

III kolejka (19/20.09.2020)

Czernica – Zawada	**7:0** (2:0)
Kuźnia Raciborska – Nędza	**0:14** (0:6)

TABELA

1. Czernica	3	9	21:4
2. Nędza	3	6	31:5
3. Zawada	3	3	6:21
4. Kuźnia Raciborska	3	0	1:29

IV kolejka (26/27.09.2020)

Czernica – Kuźnia Raciborska (sb 11:00), Nędza – Zawada (nd 11:00).

TRAMPKARZE C1 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

III kolejka (19/20.09.2020)

Markowice – Pietrowice Wielkie	**7:2** (2:1)
Grzegorzowice – Gorzyce	**4:0** (1:0)

TABELA

1. Grzegorzowice	3	7	11:4
2. Markowice	3	6	15:6
3. Pietrowice Wielkie	3	4	8:11
4. Gorzyce	3	0	1:14

IV kolejka (26.09.2020)

Gorzyce – Pietrowice Wielkie (sb 10:00), Markowice – Grzegorzowice (sb 10:00).

TRAMPKARZE MŁODSI C2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

III kolejka (19.09.2020)

Nędza – Gaszowice	**6:0** (0:0)
Rudnik – Gracz Lyski	**9:2** (6:1)
Krzyżkowice – Ocice Racibórz	**14:1** (7:0)
Kornowac – Turza Śląska	**5:5** (1:1)
Pstrążna – pauza	

TABELA

1. Nędza	3	9	28:0
2. Krzyżkowice	3	6	21:4
3. Gaszowice	3	6	21:9
4. Rudnik	2	6	11:3
5. Turza Śląska	2	4	34:5
6. Kornowac	3	4	20:10
7. Gracz Lyski	3	0	3:27
8. Ocice Racibórz	3	0	2:36
9. Pstrążna	2	0	0:46

IV kolejka (26.09.2020)

Ocice Racibórz – Rudnik (sb 10:00), Turza Śląska – Nędza (sb 10:00), Pstrążna – Kornowac (sb 10:00), Gaszowice – Krzyżkowice (sb 11:00), Gracz Lyski – pauza.

(ak)

REKLAMA

Największy portal informacyjny w regionie

nowiny.pl

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 2174c2a138

KARUZELA TRANSFEROWA - część 4

Drużyny z najniższego szczebla rozgrywek piłkarskich w czasie ostatniego okienka transferowego nie próżnowały i także „przemeblowały" swoje składy osobowe.

C klasa – gr. 1 (Podokręg Racibórz)

LKS WYPOCZYNEK BUKÓW

PRZYBYLI: Przemysław Szuścik (Tworków), Seweryn Elsner (Naprzód Zawada), Jakub Pytlik, Tomasz Franiczek, Dominik Bugdol, Dominik Mańkowski i Bartłomiej Wojtek (Gmina Lubomia – z drużyny juniorów).

UBYLI: Adrian Klimanek (Bojanów).

LKS WOJNOWICE

PRZYBYLI: Michael Daniszewski (Naprzód Borucin – z drużyny juniorów), Andrzej Kaptur, Denis Zaczek i Arnold Matuszek (wznowili treningi).

UBYLI: Dawid Marcinek i Adam Wolnik (Studzienna II), Mateusz Wolnik (kontuzja).

LKS CYPRZANÓW

PRZYBYLI: Michael Dokupil (Pawłów), Mateusz Cieniawa i Mateusz Rutkiewicz (Markowice), Daniel Dokupil (Ruch Bolesław), Szymon Stoschek (Start Pietrowice Wielkie – z drużyny juniorów), Szymon Posmyk i Kamil Szlapa (wolni zawodnicy), Maksymilian Stiebler (wychowanek).

UBYLI: Tomasz Grud i Szymon Bielecki (Grzegorzowice).

LKS TWORKÓW II

PRZYBYLI: Michał Wolnik (trener), Grzegorz Adamczyk (Ruch Bolesław), Demirhan Cimen (Owsiszcze II), Kamil Ostas (wolny zawodnik).

UBYLI: Piotr Jeziorski (trener), Patryk Popela (Owsiszcze).

LKS RUCH BOLESŁAW

PRZYBYLI: Patryk Ćwik (Chałupki), Grzegorz Panek (Sparta Babice), Józef Skowronek (Rafako Racibórz), Marcin Kirszniak (wznowił treningi).

UBYLI: Marek Waliczek (Owsiszcze II), Daniel Dokupil (Cyprzanów), Grzegorz Adamczyk (Tworków II).

LKS OWSISZCZE II

PRZYBYLI: Marek Waliczek (Ruch Bolesław).

UBYLI: Demirhan Cimen (Tworków II), Kamil Wolny (kontuzja).

KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW II

PRZYBYLI: Mateusz Czynszak (Kokoszyce), Kamil Panic i Kacper Sikora (Olszynka Olza).

UBYLI: nikt.

KS OLSZYNKA OLZA

PRZYBYLI: Patryk Juzek (Przyszłość Rogów), Bartosz Krupa (Naprzód Krzyżkowice), Radosław Parma (Czarni Gorzyce II), Jakub Dziura (wolny zawodnik).

UBYLI: Kamil Panic i Kacper Sikora (Przyszłość Rogów II), Dawid Mikrut (Chałupki).

LKS BRZEZIE II

PRZYBYLI: Arkadiusz Konsek, Tomasz Dudek, Marcel Konieczny i Dawid Starok (wznowili treningi).

UBYLI: Tobiasz Kuchajewicz (kontuzja), Krzysztof Szymiczek (obowiązki zawodowe).

LKS BOJANÓW

PRZYBYLI: Łukasz Makoś (Pstrążna), Adrian Klimanek (Wypoczynek Buków), Marek Reżny (wolny zawodnik).

UBYLI: Mateusz Baron (Markowice II), Casper Hanczuch (Naprzód Borucin – do drużyny juniorów).

KS 1905 KRZANOWICE II

PRZYBYLI: Jerzy Wochnik (trener), Waldemar Hnida (Spartak Chuchelná), Denis Zięć i Dawid Juraszek (Pietraszyn), Andrzej Matejasik, Arkadiusz Klimaszka, Mariusz Posmyk, Szymon Bortel, Łukasz Daniszewski, Piotr Kocjan, Sebastian Miłota, Łukasz Podolski, Tomasz Rusnarczyk, Krzysztof Schabek, Zbigniew Szymański i Kevin Wochnik (wznowili treningi), Patryk Gorzawski, Szymon Gromotka, Przemysław Jakubczyk, Paweł Jureczka, Mateusz Matejasik, Rafał Pohlmann, Piotr Pośpiech, Szymon Śliwka, Patryk Solich i Dominik Wyglenda (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

KS UNIA TURZA ŚLĄSKA II

PRZYBYLI: Szymon Sosna (trener), Jakub Milek (Czarni Gorzyce II), Przemysław Sosna i Bartosz Kowalski (Rozwój Bełsznica), Krystian Kozieł, Maciej Szczyrba, Jakub Pieróg, Mateusz Bednarek i Mateusz Pyrzyński (wolni zawodnicy), Cezary Chojka, Karol Kwiatkowski, Mateusz Klepek, Łukasz Dryja, Bartosz Wiaterski, Filip Wiśniowski, Jakub Sosna, Grzegorz Buczek, Krzysztof Szewczyk, Jakub Kucza, Kacper Mularczyk i Błażej Wiśniowski (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

C klasa – gr. 2 (Podokręg Racibórz)

LKS OCICE RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Tomasz Zdziebło (Czarni Nowa Wieś), Jacek Świerczyński (Płomień Kobyla), Mateusz Płaczek (Markowice), Denis Grud (Studzienna), Tomasz Haras i Mateusz Nieckarz (Rafako Racibórz), Marek Grela i Szymon Szramowski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Grzegorz Borys (Wicher Płonia Racibórz), Adrian Skorupski (Studzienna II).

LKS WICHER PŁONIA RACIBÓRZ

PRZYBYLI: Bartłomiej Sobek (Pawłów), Grzegorz Borys (Ocice Racibórz), Leszek Nieckarz (Rafako Racibórz), Marek Beracz i Kacper Kramarczyk (wolni zawodnicy).

UBYLI: Paweł Zurowietz (kontuzja), Grzegorz Żukowski, Rafał Piela, Kamil Jaszowski i Marek Bendig (nie wznowili treningów).

LKS DZIMIERZ

PRZYBYLI: Waldemar Flak (wolny zawodnik).

UBYLI: Rafał Adamczyk (Naprzód Zawada), Krzysztof Cyran (Górki Śląskie), Leszek Kapłan (nie wznowił treningów).

LKS CZARNI NOWA WIEŚ II

PRZYBYLI: Adrian Pieła i Dawid Pieła (Strzelec Rzuchów), Paweł Zalesiński, Rafał Sobeczko i Marek Misala (wolni zawodnicy).

UBYLI: Janusz Cieślik (zakończył grę), Radosław Wranik (nie wznowił treningów).

LKS ZAMECZEK CZERNICA II

PRZYBYLI: Jacek Rapacki (Pstrążna).

UBYLI: Daniel Staniek (Dąb Gaszowice), Dariusz Korbel, Wojciech Oskędra, Bartosz Smyczek i Bartosz Smołka (nie wznowił treningów).

LKS BUK RUDY II

PRZYBYLI: Marek Niewelt (trener), Mateusz Hagel i Piotr Kycia (wolni zawodnicy), Szymon Cisek (wznowił treningi), Kamil Raczyński, Radosław Raczyński, Przemysław Nagrodzki, Jakub Jureczko i Oliwier Niemiec (z drużyny juniorów).

UBYLI: Michał Wilk (trener), Marcin Sadło (Dąb Gaszowice II), Łukasz Szendzielorz i Bartosz Gostomski (do pierwszej drużyny), Olaf Foit, Marek Harnasz, Kamil Przybyła, Artur Szendzielorz i Tomasz Więzik (nie wznowili treningów).

LKS RUDA KOZIELSKA

PRZYBYLI: Tomasz Szumacher, Damian Baszczok, Andrzej Baszczok, Adrian Baszczok i Robert Kuśka (wolni zawodnicy), Patryk Konieczny (wznowił treningi).

UBYLI: Marcin Dyrszka (kontuzja).

LKS PŁOMIEŃ SIEDLISKA

PRZYBYLI: Dawid Copija, Marcin Janik, Joachim Czogała, Mariusz Horoń, Przemysław Jęczmionka, Oskar Mentelski i Krzysztof Musioł (Stal Kuźnia Raciborska), Damian Broża i Adam Kowalski (Sparta Babice), Dominik Szuszkiewicz, Dominik Staś, Mateusz Płócieniak i Michał Fulneczek (wolni zawodnicy).

UBYLI: Andrzej Stasiowski (kontuzja), Rafał Bondaro, Damian Bolik, Paweł Wieczorek i Marcin Czerniej (nie wznowili treningów).

GKS DĄB GASZOWICE II

PRZYBYLI: Zbigniew Zdrzałek (trener), Daniel Staniek (Zameczek Czernica), Krzysztof Mielimonka (Czarni Nowa Wieś), Tomasz Mentelski (Stal Kuźnia Raciborska), Artur Sapek (Naprzód Zawada), Przemysław Sznajder i Szymon Szczyrba (Lyski), Marcin Sadło (Buk Rudy II), Krzysztof Polczyk, Paweł Bugdol, Tomasz Mazurek, Marian Otlik, Jakub Szendera, Piotr Zając i Piotr Kwiczala (wolni zawodnicy), Krzysztof Gwoźdź, Łukasz Gwoźdź, Stefan Jezusek, Daniel Michalski, Patryk Skowron, Bogusław Porwoł, Krzysztof Tomaszewski, Dawid Wojaczek i Daniel Pikus (wznowili treningi).

UBYLI: nikt.

LKS 07 MARKOWICE II

PRZYBYLI: Michał Bedronka (trener), Robert Kalus (Rozumice), Marek Jasny (Zgoda Zawada Książęca), Mateusz Baron (Bojanów), Kamil Jarzombek, Krzysztof Tomański, Marcin Procek, Tomasz Kowalski i Marcin Broża (Sparta Babice), Hubert Królewicz (Unia Racibórz – z drużyny juniorów), Dawid Gmitruk, Tomasz Borecki, Tomasz Cynar, Tomasz Pendzich, Ryszard Przysiężniuk i Wojciech Rosiński (wolni zawodnicy), Damian Sroka (z pierwszej drużyny), Marcin Bednarz, Marek Cyran i Krzysztof Gadżała (wznowili treningi), Piotr Stawinoga, Jakub Grochal, Michał Gomułka, Bartosz Pakuła i Paweł Dobuch (wychowankowie).

UBYLI: nikt.

LKS STUDZIENNA II

PRZYBYLI: Dawid Sekuła (Raszczyce), Adrian Skorupski (Ocice Racibórz), Dawid Marcinek (Wojnowice), Maksymilian Konopacki (Unia Racibórz – z drużyny juniorów), Kamil Zięba i Łukasz Zarembik (z drużyny juniorów).

UBYLI: Jakub Konopacki (do pierwszej drużyny), Mateusz Łubik (wyjazd na studia).

LKS ZWONOWICE

PRZYBYLI: Michał Rudny (Radziejów-Popielów), Patryk Oczko (Buk Rudy), Damian Szymański (Polaris Żory), Tomasz Oczadły i Arkadiusz Zniszczoł (Buk Rudy – z drużyny juniorów).

UBYLI: Rafał Miera (Naprzód Rydułtowy), Karol Żadziłko (Zuch Orzepowice).

C klasa (Podokręg Rybnik)

LKS SKRBEŃSKO

PRZYBYLI: Adam Jeżewski (trener), Błażej Karasek (Olza Godów), Mateusz Kuchcik i Jarosław Szulik (Promyk Golasowice), Mateusz Nowak, Dominik Kosmala i Kacper Kuś (wolni zawodnicy).

UBYLI: Andrzej Wiśniowski (trener), Robert Makles (Granica Ruptawa).

LKS ŻAR SZEROKA

PRZYBYLI: Stanisław Ewertowski (Pruchna), Samuel Mosoń, Adrian Goryl, Szymon Gwiszcz i Mateusz Gajda (wolni zawodnicy), Tomasz Kowalski (wznowił treningi).

UBYLI: Mateusz Kopiec i Kamil Króliczek (Granica Ruptawa), Mirosław Banasik (Sygnały Gotartowice).

MKS POLARIS ŻORY

PRZYBYLI: Beniamin Lewandowski (Strażak Dębowiec), Oliwier Bielec (wolny zawodnik), Bartłomiej Warchoł (wznowił treningi).

UBYLI: Damian Szymański (Zwonowice).

LKS ZRYW JASTRZĘBIE-BZIE

PRZYBYLI: Aleksander Frysz (wolny zawodnik), Miłosz Barchański (wznowił treningi).

UBYLI: Jakub Marcol (GKS Jastrzębie – do drużyny juniorów), Piotr Wiencek (Spójnia Zebrzydowice – do drużyny juniorów), Patryk Jabłonowski, Miłosz Kachnic, Bartosz Gumola i Daniel Kubik (nie wznowili treningów).

LKS JEDNOŚĆ JEJKOWICE II

PRZYBYLI: Piotr Korbel i Karol Kufieta (wolni zawodnicy), Damian Koczewski (wznowił treningi), Szymon Przygoda, Wojciech Guzy, Zbigniew Dyczka, Krzysztof Wrona, Mateusz Stawinoga, Jonasz Wojaczek, Paweł Żurek i Szymon Szulik (z pierwszej drużyny).

UBYLI: Dawid Rutkowski (Rój), Kazimierz Pluta (nie wznowił treningów).

KS INTER KROSTOSZOWICE II

PRZYBYLI: Marcin Płaczek (Czarni Gorzyce II), Bartłomiej Przeniosło (wolny zawodnik).

UBYLI: Piotr Skrenik (Rozwój Bełsznica), Piotr Sitek (kontuzja), Marcin Kubica, Jakub Cnota i Rafał Ruśniok (nie wznowili treningów).

LKS GRANICA RUPTAWA II

PRZYBYLI: Dawid Bluck (Wisła Strumień), Patryk Filip (Promyk Golasowice), Mateusz Kopiec i Kamil Króliczek (Żar Szeroka), Karol Kruszczak (Warszowice), Robert Makles (Skrbeńsko), Bartosz Szczotka i Błażej Śmiałkowski (wolni zawodnicy).

UBYLI: Adam Śmigielski (Zryw Bąków), Tymoteusz Lewandowski i Konrad Skut (Warszowice), Dominik Grabowski (Kończyce Małe).

LKS RÓJ

PRZYBYLI: Dawid Rutkowski (Jedność Jejkowice II), Patryk Kandelski, Paweł Podleśny i Mikołaj Stefaniak (wolni zawodnicy).

UBYLI: Kamil Szymura (Baranowice).

MKS CZERWIONKA II

PRZYBYLI: Krzysztof Herda (Ruch Stanowice), Bartosz Skierski (Płomień Czuchów), Martin Horny (wolny zawodnik), Kamil Kowalczyk (wznowił treningi), Kacper Pawłowski, Michał Szymiczek i Adam Sekuła (z drużyny juniorów).

UBYLI: Dawid Bogusz i Rafał Kępiński (Decor Bełk II), Przemysław Włodarczyk (Borowik Szczejkowice).

GKS PIERWSZY CHWAŁOWICE II

PRZYBYLI: Radosław Stolarczuk (trener), Mateusz Szymik (Radziejów-Popielów), Michał Kaczmarczyk (Sokół Wręczyca), Karol Besuch (KS Świerklany – z drużyny juniorów), Piotr Winnicki, Adam Pluta, Dawid Nieszporek, Marcin Mulas, Mateusz Kosiorowski, Łukasz Kieżun, Sławomir Hulbój, Jarosław Bruździński, Robert Bąk, Łukasz Barczuk, Adrian Babina i Mateusz Babina (wolni zawodnicy), Łukasz Wojaczek, Mariusz Wojaczek, Tomasz Sputek, Adam Kołodziej, Patryk Hryckiewicz, Patryk Goś, Daniel Ciemięga i Andrzej Binko (wznowili treningi), Jakub Oślizlok, Bartosz Macek, Paweł Kwoka, Daniel Krentusz, Krzysztof Gedowski i Marcin Adamczyk (z drużyny juniorów).

UBYLI: nikt.

(ak)

eprasa.pl 2174c2a138

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Skup samochodów osobowych oraz dostawczych. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. Płatne gotówką, tel. 501-011-090.

• Skup aut, Racibórz. Dojazd do klienta. Gotówka. Najlepsze ceny. Zadzwoń: 664-087-328!

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

KREDYTY - POŻYCZKI

• Pomoc dla frankowiczów, podważanie umów frankowych, bezpłatna analiza kredytu, kontakt: 514-666-992.

• Kredyt 60 tys. zł na oświadczenie, bez dokumentów dochodowych. Duża przyznawalność. Tel. 730-809-809.

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta 12 najlepszych banków. Wkład własny od 10%, tel. 730-809-809.

• Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia, spłata chwilówek, do 200 tys. Kredyty gotówkowe wystarczy PIT-11, tel. 790-501-503.

• Kredyty konsolidacyjne, oddłużenia, spłata chwilówek, do 200 tys. Kredyty gotówkowe wystarczy PIT-11, tel. 790-501-503.

MATRYMONIALNE

• Wolny 53-letni pan pozna poważną, szczupłą, ładną panią, tel. 503-515-199.

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22-87 lat. www.zolty.pl, tel. 730-251-897.

NAUKA

• Szkoła podstawowa klasa 7,8. Matematyka, fizyka, chemia, tel. 668-696-210, 32-415-92-22.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

• Kupię dom (może być do remontu) w centrum Raciborza (ulice Warszawska, Szczęśliwa, Konopnickiej itp. mile widziane). tel. kom.: 693-495-957, e-mail: domijul@poczta.fm

• Kupię mieszkanie w Raciborzu lub Kuźni Raciborskiej. Zainteresowanych sprzedażą proszę o telefon 886-123-970.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę biura na kancelarie prawną w Raciborzu obok sądu, 600-801-134.

• Do wynajęcia kawalerka w Raciborzu, ul. Katowicka, 36 m kw., 502-288-081.

• Mieszkanie M-3 w Pietrowicach Wlk., ok. 86 mkw., garaż, ogrod. Tel. 0049-177-295-12-82.

PRACA

DAM PRACĘ

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię do dociepleń budynków, kierowcę kat. B mogą być emeryci, Racibórz, 724-056-954.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Firma zatrudni kierowcę z prawem jazdy kat. B do pracy w charakterze pilota pojazdów nienormatywnych. Znajomość j. niemieckiego będzie dodatkowym atutem. Wymagana dyspozycyjność. Kontakt: tel. 501-321-770 w godz. 9.00 – 15.00.

• Firma o ustabilizowanej pozycji na rynku zatrudni kierowcę z prawem jazdy kat. B do pracy w charakterze pilota BF3. Wymagane uprawnienia. Kontakt: tel. 501-321-770 w godz. 9.00 – 15.00.

POSZUKUJĘ PRACY

• Szukam pracy jako pomoc domowa. Możliwa opieka nad osobami starszymi (na godziny), 502-462-368.

• Osoba z Raciborza zaopiekuję się osobą starszą, samotną w zamian za dom, 516-392-147 po 14.00.

• Szukam pracy dorywczej. Mogę również wykonać pracę w ogrodzie, prace porządkowe (koszenie, grabienie itp.) 579-023-428.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel.698-940-343.

TOWARZYSKIE

• Miły pan, 503-515-199.

• Racibórz, 513-968-171.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• Złomowanie pojazdów. Usługi laweta. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl. ul. Pszowska 129 c. tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

• Koszenie trawnika, wysokiej trawy, niedużych nieużytków, wycena gratis. tel. 608-125-470.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Wypożyczalnia cykliniarek bezpyłowych do parkietów i schodów. Firma AS-Drew, 691-539-589, www.parkiety-racibórz.pl

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarek, 691-539-589, www.parkiety-racibórz.pl

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo- malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Renowacja kostki brukowej, usuwanie mchu ze spoin, likwidacja kolein, czyszczenie mechaniczne, impregnacja. tel. 606-364-748.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Gładzie, płyty gipsowe, sufity podwieszane, malowanie, płytkowanie, tynki, murowanie, poddasza, remonty renowacyjne, 698-210-904.

• Usługi budowlane, budynki od podstaw, remonty zewnętrzne, wewnętrzne, adaptacja strychów, kafelkowanie, montaż okien, drzwi, 604-761-326.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, blachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, 696-249-017.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00-13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

827 PSÓW CZEKA NA ADOPCJĘ!
1 394 Znalazło już dom.
126 przekroczyło „Tęczowy Most"
Odmień nasz los...

Nie kupuj, adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ
• Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

RYBNIK
• Księgarnia „SOWA", ul. Sobieskiego 24,
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł.

Wyróżnij swoje ogłoszenie – tylko

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

* Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, Tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Dziennikarze:
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Maciej Kozina, m.kozina@nowiny.pl, 662 027 179
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machecki, d.machecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

Biuro Pośrednictwa Spółdzielni Mieszkaniowej

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA Nowoczesna

Racibórz, ul. Wileńska 3. Biuro czynne od pon. do piątku 8.00 – 16.00
Licencja; tel. 32 415 45 76, wew. 303, 341 i 342

Posiadamy do wynajęcia lokale użytkowe:

- **ul. Podwale 5**, parter, 47,64 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, parter 109,81 m² + piwnica 62,15 m²
- **ul. Pracy 21**, I piętro, 76,34 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, I piętro, 265,60 m²
- **ul. Żółkiewskiego 22**, parter, 358,38 m² + kondygnacja minus 1 – 283,75m²
- **Żółkiewskiego 22,** parter, 144,72m²
- **Opawska 3,** I piętro, 267,38m²

PRACA w Niemczech i Austrii

Certyfikat nr 1634/1B

POSZUKUJEMY:
Ślusarzy, monterów fasad
Oferujemy: legalną pracę, dojazd, ubezpieczenie, polską obsługę, dobre warunki mieszkaniowe

Mile widziany język niemiecki

Pientka
Monteure auf Zeit

Kontakt: **32 417 31 70**
e–mail: **pientka_raciborz@wp.pl**

AUTO-SPRAWNOŚĆ

- NAPRAWY MECHANICZNE SAMOCHODÓW
- KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA USTEREK
- SERWIS KLIMATYZACJI
- GEOMETRIA KÓŁ 3D
- WYMIANA OPON

NOWOŚĆ!

tel. serwis **32 415 23 41**
ul. Mikołaja 9, **Racibórz**
www.auto-sprawnosc.pl

aquaBrax SZYMOCICE

AKTYWNY WYPOCZYNEK Z DZIEĆMI ! ZAPRASZAMY !

U nas zapłacisz Bonem 500+

Skorzystaj z dofinansowania na rodzinne wakacje

plac zabaw dla dzieci / boiska / siłownia na wolnym powietrzu / ścieżki rowerowe / basen / restauracja Laguna / domki kempingowe / pole namiotowe / Jazda konna /

AquaBrax Szymocice, ul. Gliwicka 37,
47-440 Nędza/Szymocice
tel. 32 / 410 20 85

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 32 415 9113, 602 392 876
www.sachse.pl | raciborz@sachse.pl

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

Wynajem samochodu do ślubu

BENO 888 883 210 Gogolin, ul. Malińska 1 www.beno.auto.pl

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e–mail: romanweiser@wp.pl

47–400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32–415–59–73
tel. kom. 602–794–286, 696–012–587

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn–pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

eprasa.pl 2174c2a138

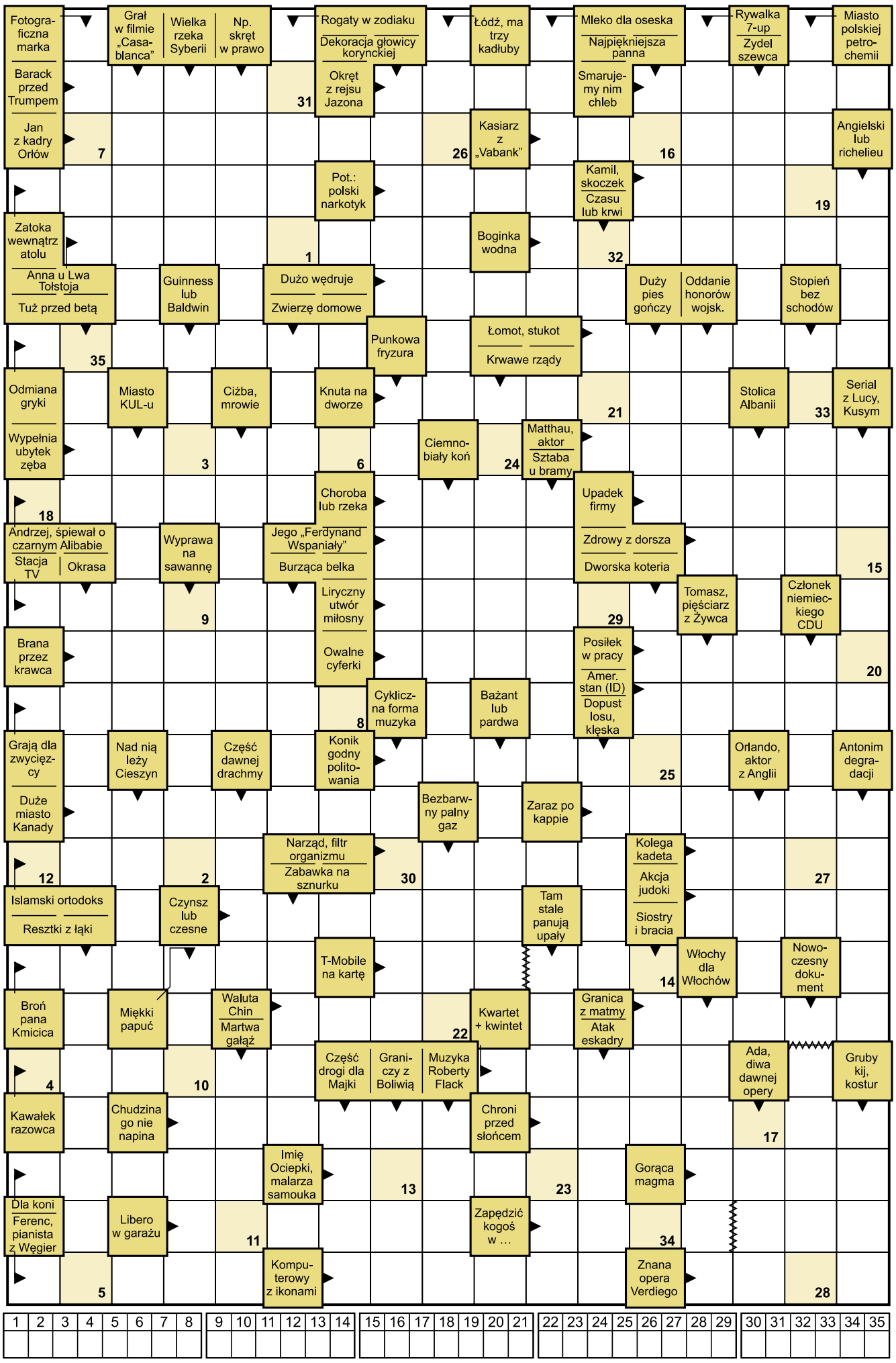

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Początek tygodnia dla Baranów może szykować niespodzianki w uczuciach. Jeśli jesteś samotnym Baranem, poniedziałek i wtorek, mogą przynieść okazję do poznania kogoś nowego, kto w przyszłości może zawrócić Ci w głowie.

BYK 21.04 – 20.05
Jeśli jesteś w stałym związku, będzie to dobry czas dla Was, bez problemu porozumiecie się z partnerem. Samotne Byki w tym tygodniu raczej nie mają szans na poważne zmiany w swoim życiu uczuciowym.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Dla Bliźniąt dobra passa w uczuciach. Będziecie błyszczeć w tym tygodniu w towarzystwie, jest szansa że zwrócicie na siebie uwagę kogoś interesującego. Być może poznacie kogoś, z kim w przyszłości połączy Was coś więcej niż przyjaźń.

RAK 22.06 – 22.07
W stałych związkach czas burzy i niepokoju. Być może będziecie musieli się zmierzyć z problemami z przeszłość, które od dłuższego czasu nosiliście w sobie. Jeśli jesteś samotnym Rakiem, to nie najlepszy czas na nawiązywanie nowych znajomości.

LEW 23.07 – 22.08
Ostatni tydzień wakacji to dla Lwów czas uniesień i namiętności. Wasz gorący temperament da o sobie znać. W stałych związkach wyjątkowo korzystny czas, jeśli jesteście w długoletnich związkach możliwy jest nagły przypływ uczuć i emocji.

PANNA 23.08 – 22.09
Dla Panien będących w nowych związkach, to czas na „docieranie się”, zrozumienie partnera i jego oczekiwań. Samotne Panny raczej w tym tygodniu nie mogą liczyć na poznanie kogoś wartościowego z kim w przyszłości wiązało by je coś poważnego.

WAGA 23.09 – 22.10
Będzie to czas trudny jeśli chodzi o uczucia dla Wag. Możliwe są dość poważne spięcia z partnerem. Starajcie się nie doprowadzać do niepotrzebnej kłótni. Zawsze lepiej spokojnie porozmawiać i wszystko sobie wyjaśnić.

SKORPION 23.10 – 21.11
Samotne Skorpiony zyskają szansę na poznanie nowych osób i mogą być to znajomości, które odmienią ich przyszłe życie! To dobry moment by wreszcie Skorpiony się szczęśliwie zakochały. Będzie wokół Was dużo nowych, ciekawych osób, to będzie tydzień bardzo towarzyski.

STRZELEC 22.11 – 21.12
W miłości u Strzelców szykuje się gorący tydzień. Strzelce będące w związkach odkryją swego partnera na nowo, ujrzą w nim pozytywne cechy, których wcześniej zdawały się nie dostrzegać. W Waszym związku zagości radość i zadowolenie.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Ten tydzień może być trudny dla wielu z Was. Możliwe są nieporozumienia z partnerem nawet w mało ważnych sprawach. Panujcie nad swoimi emocjami i nie dajcie się sprowokować! Samotne Koziorożce, w tym tygodniu nie zobaczą nikogo godnego uwagi.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jeśli jesteś Wodnikiem w związku, to będzie czas, w którym będziesz mógł liczyć na swojego partnera. Będzie pomiędzy Wami zrozumienie, nawet w trudnych sprawach. Jeśli chcesz przekonać partnera do swoich pomysłów czy planów to będzie na to świetny moment.

RYBY 19.02 – 20.03
Niektóre Ryby w tym tygodniu, mogą odczuć konieczność zmian w relacjach z partnerem i potrzebę przebudowania związku. Radzę jednak by robić to umiejętnie i delikatnie by nie doprowadzić do niepotrzebnych spięć z ukochaną osobą. Samotne Ryby poczują silną chęć poznania kogoś.

opracował Elixirxxx • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Turysta w Zakopanem wchodzi do baru, siada przy barze i pyta: – Barman, co polecisz do picia?

Barman na to: – Ano, panocku drink „Góra cy”!

Turysta: – Jak to „Góra cy”?!

Barman: – Widzicie, bierzemy sklanecke wina... no dwie... góra cy i wlewamy do garnka. Później bierzemy sklanecke piwa... no dwie... góra cy i wlewamy do tego samego garnka. Nastąpnie sklanecke wódecki... dwie... no góra cy i wiewamy to do tego samego garnecka. Na koniec bierzemy sklanecke koniacku... no dwie... góra cy i wlewamy do garnka. Garnek stawiamy na ogniu i miesając grzejemy cas jakiś. Później nalewamy i pijemy sklanecke... dwie... no góra cy. Po wypiciu wstajemy... robimy krocek... dwa... no góra cy!

☺☻☺

Koniec roku szkolnego. Synek przychodzi ze szkoły. – Tato, Ty to masz szczęście do pieniędzy. – Dlaczego? – Nie musisz kupować książek na przyszły rok – zostaję w tej samej klasie.

☺☻☺

– A jutro... – mówi psycholog z Poradni Małżeńskiej –proszę przyprowadzić ze sobą żonę i wtedy przedyskutujemy spokojnie wasz problem.

– To się pan zdecyduj... – mąż na to – ...albo mam przyprowadzić żonę, albo mamy spokojnie coś przedyskutować!

☺☻☺

Żona wściekła na męża dzwoni na jego komórkę:

– Gdzie ty się szwędasz?

On na to spokojnie:

– Kochanie, czy pamiętasz ten sklep jubilerski w którym ci się podobał ten złoty naszyjnik z perełką?

– Ależ oczywiście misiu – spuszcza z tonu żona.

– No to jestem w knajpie obok.

☺☻☺

Rozmawiają dwaj kumple:

– Słyszałem, że twoja żona rozbiła twoje nowe Porsche. Stało jej się cos'?

– Jeszcze nie, zamknęła się w łazience...

eprasa.pl 2174c2a138